czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
1 października 2013
wtorek
190(17880)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Tradycja dobrej jakości >> 8

Przedstawiamy kolejne firmy, które wspierają naszą akcję

DZIŚ
po południu / w nocy
9° -1° >>2

Podlaskie >> PKP czekają zmiany. Marszałek ma plan. Czy posłucha podróżnych?

Teraz kolej na pasażerów

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Właśnie został opublikowany planu transportu zbiorowego dla województwa podlaskiego na lata 2017-2025. Ma być mniej kursów pociągów z Białegostoku do Szepietowa. Za to urzędnicy obiecują dodatkowe połączenia Łapy – Kuźnica Białostocka i dwa kursy na dobę w relacji Białystok – Hajnówka. Jutro ruszają spotkania konsultacyjne dotyczące projektu.

Plan przygotował Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

– W ramach środków unijnych chcemy przeznaczyć rekordową kwotę na kolej – zapewnia Walenty Korycki, wicemarszałek odpowiedzialny za kolej w regionie. – Na razie za wcześnie na deklaracje. Nie wiemy jeszcze, ile dostaniemy pieniędzy z Programu Rozwój Polski Wschodniej czy regionalnego programu operacyjnego.

Nowych linii nie będzie

Plan obejmuje m.in. przywrócenie ruchu pasażerskiego na linii Lewki – Hajnówka. W 2020 r. samorząd chce też wyremontować linię kolejową Czeremcha – Białystok oraz przebudować odcinek od granicy woj. mazowieckiego do Białegostoku (w ramach Rail Baltiki). W projekcie nie ma natomiast mowy o budowie nowych linii kolejowych.

– Marszałek obiecywał więcej i nie dotrzymał słowa – nie szczędzi ostrych słów Rafał Maraz, prezes białostockiego Stowarzyszenia Sympatyków Kolejnictwa „Kolejowe Podlasie". – Walczyliśmy o linię Białystok-Waliły, która miała być reaktywowana w ciągu dwóch lat. Do Łomży miały wrócić szynobusy, a tymczasem linii Łapy – Śniadowo – Łomża/Ostrołęka nie ma nawet w planach.

– Projekt nie jest jeszcze zatwierdzony. Dopiero po zakończeniu konsultacji okaże się, czy pozostanie on w zaproponowanej formie – uspokaja Korycki.

Na temat planu może wypowiedzieć się każdy mieszkaniec. Już wcześniej jednak pasażerowie ocenili jakość podróżowania koleją. Z ankiet przeprowadzonych od grudnia 2012 do marca 2013 na podlaskich dworcach wynika, że najbardziej narzekamy na tłok w pociągach (34,1 proc.), częstość ich kursowania (31 proc.), cenę biletów(27,6 proc.) oraz czystość (27,1 proc.). 17 osób na 100 było niezadowolonych z uciążliwych przesiadek.



A. Zgiet

– Kiedyś miałam z Ełku do Białegostoku połączenie przez cały tydzień. Teraz tylko trzy razy w tygodniu – narzeka Natalia Lewandowska z Kętrzyna.

– Pociągami jeżdżę nawet pięć razy w miesiącu. Do Białegostoku przyjeżdżam bardzo często do ortodonty. Połączeń mogłoby być zdecydowanie więcej – uważa 20-letnia Natalia Lewandowska. – Podróżuję z Kętrzyna do Białegostoku, czasem z Gdańska, gdzie studiuję. W Ełku przesiadam się na pociąg regionalny. Kiedyś jeździł od poniedziałku do niedzieli, a teraz tylko trzy razy w tygodniu.

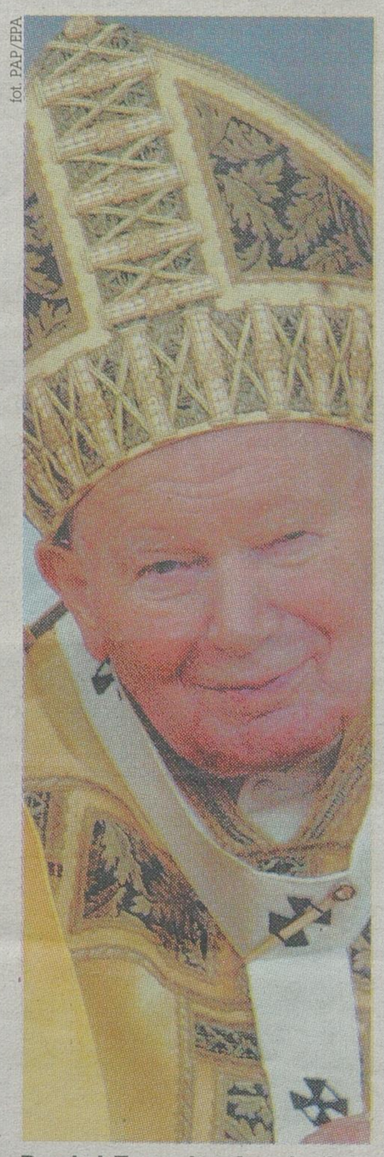
Można walczyć o zmiany

W niemal wszystkich kategoriach transport zbiorowy w województwie podlaskim otrzymał więcej ocen pozytywnych niż negatywnych. Marszałek Korycki zapewnia, że formułując plan transportowy, także kierowano się dobrem mieszkańców.

– Których? – pytają mieszkańcy Czeremchy. – Na pewno nie nas. Po ostatniej korekcie rozkładu jazdy, w relacji Białystok-Czeremcha dziennie kursuje zaledwie jedna para pociągów. Dodatkowy kurs uruchamiany jest tylko w soboty i niedziele.

Mieszkańcy od dawna walczą o przywrócenie pociągów, którymi mogliby dojechać do pracy i szkoły w Bielsku Podlaskim. Właśnie w tamtejszym starostwie powiatowym 2 października ma się odbyć pierwsze spotkanie konsultacyjne w sprawie planu transportowego. Kolejne odbędą się: w Suwałkach, Łomży i Białymstoku. Konsultacje społeczne potrwają do 11 października. Opinie i uwagi do dokumentu można przekazywać również pocztą elektroniczną lub tradycyjną do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, na adres ul. Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok. ▲

Watykan >>
27.04.2014 r. – święty Jan Paweł II



fot. PAP/EPA

Papież Franciszek ogłosił wczoraj datę kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII. Odbędzie się ona za niespełna 7 miesięcy. >>6

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

W numerze:



▲ **Region. Liczą nie czas, a złotówki.** Kupili za gigantyczne pieniądze nowoczesne śmigłowce, które mogą latać nocą. Jednak – nie latają i nie ratują ludzi. W Białymstoku i Suwałkach nie ma środków na utrzymywanie całodobowych baz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego . >>2

Sport:



▲ **Piłka nożna. Jaga znów traci kapitana.** Rafał Grzyb, jeden z kluczowych piłkarzy Jagiellonii, ma wyjątkowo pechowy sezon. Doznał już drugiej kontuzji, tym razem obojczyka. Kapitan żółto-czerwonych będzie pauzował przynajmniej przez miesiąc. >>24

Jutro w numerze:

▲ Sprawa przyszłego kształtu systemu emerytalnego wciąż budzi emocje. Wyjaśnimy więc, na czym polegają proponowane przez rząd zmiany i dlaczego osoby, które poważnie myślą o przyszłości, powinny zainteresować się trzecim filarem emerytalnym.

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Prof. Piotr Lewczuk, będzie gościem audycji z cyklu „Pytanie do specjalisty" w Radiu Orthodoxia, 7 października. Odpowie na pytania związane z chorobą Alzheimera.

Prof. Lewczuk jest kierownikiem Laboratorium Neurochemii Klinicznej i Neurochemicznej Diagnostyki Chorób Otępiennych na Uniwersytecie w Erlangen-Norymberdze, jednym z najbardziej liczących się na świecie ośrodków zajmujących się diagnostyką choroby Alzheimera. Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać do jutra, 2 października mailem: uludwiczak@wspolczesna.pl lub telefonicznie pod nr 85 748 74 61. **(luk)**

Opinie

Mieszkaniec wsi Fornetka (pow. suwalski) skarży się na smród z chlewni, która powstała w miejscowości. Chce 10 tys. zł rocznie zadośćuczynienia. Właściciel chlewni nie zamierza płacić, bo ma pozwolenia na działalność. Oto komentarze Czytelników:

▲ **Nick: RYCHO100**
www.wspolczesna.pl
Niedawno taki fetor i taka hodowla była na każdym podwórku. Sąsiad zapomniał jak chodził po kostki w gnoju.

▲ **Nick: ja**
www.wspolczesna.pl
Ciekawe, czy szanowny sąsiad jest wegetarianinem? Czy mięsko na każdy posiłek jada? Po co polską gospodarkę utrzymywać. Najlepiej zamknąć wszystkich hodowców, bo sąsiadom zapach nie odpowiada, a mięso z Chin sprowadzić!

▲ **Nick: mir**
www.wspolczesna.pl
Zapewne i śmierdzi, bo gnojowica świńska ma takie właściwości. Ciekawy jest natomiast wątek 10 tys. jako rekompensaty. Jak sądzę 20 tys. ukoiłoby nerwy sąsiada.

▲ **Nick: illa**
www.wspolczesna.pl
Niech ten Pan zamieszka w centrum Warszawy albo przy trasie, gdzie 24 godziny na dobę jeżdżą tiry...

▲ **Nick: człowiek ze wsi**
www.wspolczesna.pl
Mam wrażenie, że Panu nie tyle przeszkadza zapach wsi, co go kusi te 10 tys. zł, których się domaga. Albo jest po prostu takim miejskim ekologiem, który łono natury kojarzy tylko z kwiatkami i zieloną łąką, a zapomina, że te kwiatki i trawa rosną właśnie na oborniku. **(azda)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

9⁰ -2⁰

Ciśnienie 1007 hPa

Łomża

10⁰ -1⁰

Ciśnienie 1009 hPa

Suwałki

8⁰ -2⁰

Ciśnienie 1006 hPa

Ełk

9⁰ -2⁰

Ciśnienie 1010 hPa

W dzień zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, północno-wschodni.
W nocy zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, z kierunków północnych.

Region >> Nie stać nas na utrzymywanie całodobowych baz LPR

Liczą nie czas, a złotówki

Kupili za gigantyczne pieniądze nowoczesne śmigłowce, które mogą latać nocą. Jednak – nie latają i nie ratują ludzi.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl



Fot. W. Wołkielewicz

Eurocoptery EC 135, jakie są w bazach w Białymstoku oraz w Suwałkach, to prawdziwe cuda techniki. LPR kupiło te maszyny m.in. dlatego, że mogą latać nocą.

Moja chora matka źle się poczuła – opowiada jeden z naszych suwalskich Czytelników. – Okazało się, że należy ją pilnie przewieźć do specjalistycznego szpitala w Białymstoku. Ale że była noc, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego nie mógł wystartować. Matka pojechała karetką. Cud, że to przeżyła.

Przypadki, że ktoś nie przeżył, też się pewnie w naszym regionie już zdarzyły. Nikt jednak takich statystyk nie prowadzi.

– Nie ulega wątpliwości, że gdyby śmigłowce LPR działały całą dobę, to każdej nocy miałyby przynajmniej jeden lot – mówi Bogdan Kalicki, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – W systemie ratownictwa najważniejszy jest czas. To oczywiste, że np. za Siemiatycze z Białegostoku szybciej dotrze śmigłowiec niż karetka.

Krystyna Szczypiń, kierująca suwalskim pogotowiem ratunkowym jest podobnego zdania. – Te śmigłowce przydałyby się szczególnie wówczas, gdy nocą dochodzi do groźnych wypadków – mówi.

Od wielu miesięcy w Białymstoku i w Suwałkach stacjonują nowoczesne helikoptery. Każdy kosztował 20 mln zł. LPR zainwestowało także miliony złotych w rozbudowę swoich baz w woj. podlaskim. Teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie, by te bazy funkcjonowały przez całą dobą. Ale to tylko teoria.

Jak mówi Justyna Sochańska, rzecznik prasowy LPR, dzisiaj w Polsce większość baz działa jedynie od świtu do zmierzchu. Kilka, w tym białostocka, w godz. 7-20, a jedna jest całodobowa.

Po co więc było kupować nowoczesne helikoptery, skoro ich możliwości i tak nie są wykorzystywane?

Bo stary sprzęt się sypał, a możliwości nowego mogą z czasem się przydać.

Do 2016 roku LPR chce doprowadzić do stworzenia sześciu baz całodobowych w całym kraju. Mają być rozmieszczone w miarę równomiernie, więc Białystok ma spore szanse. Suwałki natomiast żadnych.

O co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi? O pieniądze, których na utrzymywanie całodobowych baz po prostu nie ma. Ale J. Sochańska dodaje, że także w innych europejskich krajach tego typu wydatki są ściśle limitowane. A poza tym, jak twierdzi, nie ma faktycznej potrzeby, by wszędzie śmigłowce dyżurowały całą dobę. ▲

Białystok >> Jest plan powołania poradni stopy cukrzycowej

Uchronić pacjentów przed amputacją

Tylko w ub.r. w województwie podlaskim wykonano amputację kończyny dolnej u 110 chorych na cukrzycę. Liczba takich pacjentów od kilku lat systematycznie rośnie. Te statystyki mogłoby zmniejszyć powstanie poradni stopy cukrzycowej. Plan jej powołania w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku już jest.

– Poradnia ma powstać, gdy zakończy się rozbudowa i modernizacja szpitala – mówi prof. Maria Górska, kierownik Kliniki Diabetologii, Endokrynologii i Chorób Wewnętrznych w USK. – To bardzo potrzebna inicjatywa, dzięki której można by zmniejszyć ilość amputacji z powodu powikłań cukrzycy.

Z danych Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że w 2008 r. chorych na cukrzycę, znajdujących się pod opieką lekarzy rodzinnych było 29 570, w 2012 roku już 38 115. Nieleczona lub źle leczona cukrzyca prowadzi do bardzo poważnych konsekwencji zdrowotnych, m.in. amputacji kończyn dolnych, gdy choroba zaatakuje naczynia krwionośne i doprowadzi do martwicy. Efektem może być tzw. mała amputacja, dotycząca poszczególnych palców czy fragmentu stopy. Gdy u chorego martwica stwarza zagrożenie życia, przeprowadza się tzw. duże amputacje – poniżej i powyżej kolana.

Jak wynika z danych opublikowanych właśnie w perdiodyku Medycyna Metaboliczna, w latach 2009-12 we wszystkich województwach w kraju nastąpił przyrost wskaźnika liczby dużych amputacji. W naszym regionie w 2009 roku było ich 81, rok później - 85, w 2011 już 101, a w ub. roku - 110.

– Takich amputacji powinno być jak najmniej – mówi prof. Maria Górska. – Dotyczą one najczęściej osób bezdomnych i tych, które chorują, ale nie są pod kontrolą specjalisty. Bardzo wiele zaniedbań można by zmniejszyć, gdyby pacjent był pod odpowiednią opieką. **(luk)**

Augustów >>

Większość za burmistrzem

Nie będzie referendum w sprawie odwołania burmistrza Augustowa. Wniosek w tej sprawie przepadł wczoraj w głosowaniu. Poparło go tylko sześciu spośród 18 uczestniczących w posiedzeniu radnych.

Dotychczasowe działania burmistrza Kazimierza Kożuchowskiego negatywnie oceniają radni PO. W ubiegłym roku zerwali koalicję rządzącą miastem, a przewodnicząca rady, reprezentująca Platformę zrezygnowała z funkcji. W sierpniu br. natomiast radni PO złożyli wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania włodarza. Zarzucili mu m.in. to, że za mało promuje miasto, źle lokuje fundusze unijne. Np. zamiast przebudowywać zniszczone drogi, wybudował amfiteatr. Wniosek był głosowany podczas wczorajszej sesji i poparli go wyłącznie wnioskodawcy. Natomiast przedstawiciele opozycyjnego PiS wstrzymali się od głosu, choć mają także zastrzeżenia dotyczące pracy burmistrza.

Kożuchowski uważa, że wniosek o referendum, to działanie z pobudek politycznych.

– Zabrakło merytorycznej oceny mojej pracy – podkreślał burmistrz. **(wys)**

Białystok >> Brakuje chętnych do studiowania

Uniwersytet nie uruchomi kilku kierunków

Tegoroczna oferta Uniwersytetu w Białymstoku będzie nieco szczuplejsza niż się spodziewano. Nie rozpoczną się studia m.in. na filologii białoruskiej, francuskiej i na biologii z geografią. Nie ruszą też nowe kierunki w językach obcych: międzynarodowe stosunki gospodarcze, europeistyka, filologie angielska i rosyjska.

– Cieszyłam się kiedy się dowiedziałam, że dostałam się na bibliotekoznawstwo, już się przygotowywałam do rozpoczęcia studiów. Tymczasem w piątek telefonicznie poinformowano mnie, że nie będzie to możliwe, bo nie ma kompletu kandydatów i że zostaję przeniesiona na zupełnie inny kierunek, czyli na polonistykę. Nie rozumiem takiego rozwiązania, tym bardziej że rejestracja trwała do 30 września do północy – żali się rozczarowana niedoszła studentka.

UwB podjął już decyzję, że ten kierunek w tym roku nie ruszy.

– Rekrutacja uzupełniająca, mimo że została wydłużona, nie dawała szansy wyczerpania limitu – mówi Katarzyna Dziedzik z uczelni. – W takim przypadku komisja rekrutacyjna informuje już przyjęte osoby podczas rekrutacji podstawowej, że studia nie zostaną uruchomione i proponuje przyjęcie na inny pokrewny kierunek lub specjalność. Jest to propozycja, a nie automatyczne przeniesienie. To kandydat podejmuje ostateczną decyzję. **(ak)**

Społeczeństwo >>

Wnioski z klikania

Wyniki klikania w autobusach zaprezentował wczoraj na sesji radnym Bogusław Prokop, dyrektor Białostockiej Komunikacji Miejskiej.

– Nie usłyszałem konkretnej odpowiedzi na pytanie: jakie korzyści płyną z klikania? Mamy potrzebne dane. Zacznijmy je na Boga obrabiać – powiedział Adam Musiuk, radny PO.

Konkretów faktycznie było niewiele. Zebrani usłyszeli np., że największa liczba pasażerów jedzie na dworzec PKS i PKP oraz że najwięcej kart miejskich zostało zakupionych przez mieszkańców najludniejszych osiedli.

– To wszystko jest przecież oczywiste. Mieszkańców interesują inne sprawy. Żartowało się kiedyś, że w Białymstoku autobusy są jak zwierzęta stadne – jeżdżą w podobnej porze w te same miejsca. Przykładem są np. linie: 3, 6 i 16 – mówił Marcin Szczudło, radny Solidarnej Polski.

Bogusław Prokop nie odpowiedział jednak konkretnie na pytania. – Trzeba jeszcze uzbroić się w cierpliwość. Na konkretne rozwiązania przyjdzie czas – mówił.

Zdradził jedynie cztery pomysły na poprawę miejskiej komunikacji. – Spróbujemy uruchomić nowe linie, które połączą Dziesięciny z osiedlem Mickiewieza i TBS-y z okolicami ul. Wiejskiej. Należałoby też wydłużyć „trójkę", tak by autobus dojeżdżał do Kleosina oraz stworzyć linię relacji: ul. Towarowa, Branickiego, Mickiewicza, Zwierzyniecka, Kaczorowskiego – mówił.

Karol Pogorzelski, inicjator zbierania podpisów przeciwko klikaniu mówi, że informacje przedstawione radnym można było uzyskać w inny sposób. Na przykład spytać kierowców. **(art)**

Zaproszenie

▲ **Kurs pisarski dla uczniów** klas V-VI szkół podstawowych rozpocznie się jutro, w godz. 16.30-18, w kawiarni Spółdzielnia przy ul. Skłodowskiej 8/1. Będzie to otwarte spotkanie warsztatowe, rozpoczynające dla osób, które chcą i lubią pisać, rozwijać wyobraźnię i twórczości. Zapisy przyjmowane są na adres: kursy@piszebochce.pl. **(uk)**

To przejście podziemnie bardzo się przyda. Można z niego korzystać od wczoraj



W. Wojtkielewicz

Od wczoraj białostoczanie mogą swobodnie korzystać z podziemnego przejścia, wybudowanego przy ulicy 42. Pułku Piechoty (dawnej 27 Lipca), w rejonie ulicy Jesiennej.

Takie rozwiązanie było tu bardzo potrzebne, bo ulica jest ruchliwa, a wokół gęsto zamieszkane osiedla i szkoła w pobliżu.

– Było bardzo potrzebne – mówi Irena Drągowska, mieszkająca w pobliżu nowej inwestycji.

– Długo na nie czekaliśmy – dodaje Kazimierz Skibicki, kolejny mieszkaniec.

Wczoraj jeszcze niewiele osób wiedziało o tym, że może bezpiecznie przejść pod ruchliwą ulicą.

– Od rana informowałam młodzież i dorosłych – opowiada Daria Więcław, pracująca w pobliżu strażniczka szkolna. – Do tej pory było tu makabrycznie. Kilkakrotnie zdarzyło się, że kierowca niemal przejechał mi po nogach.

Podobne podziemne przejście powstaje w śródmieściu pod skrzyżowaniem ulicy Sienkiewicza z aleją Piłsudskiego.

(ab)

Społeczeństwo >> Nie będzie gniazd do selektywnej zbiórki odpadów

Segreguj śmieci. Częściowo.

Białostocka segregacja śmieci będzie polegać tylko na oddzielaniu szkła. Reszta wyląduje w jednym worku.

Powód? Firmy, które stanęły do przetargu zaproponowały zbyt wysokie ceny za odbiór posegregowanych odpadów. Na stworzenie i obsługę gniazd miasto miało przeznaczone 400 tys. zł na dwa lata.

– Tymczasem firmy przedstawiły oferty o takich cenach, że za punkty w całym mieście musielibyśmy zapłacić minimum 3 mln zł – mówi Adam Kamiński, wiceprezes spółki Lech, która odpowiada za odbiór białostockich odpadów.

Spółka unieważniła właśnie przetarg na gniazda. Miały to być miejsca, gdzie białostoczanie mogliby wyrzucać osobno papier i plastik. Do przetargu stanęły trzy firmy. Czyścioch został z procedury wykluczony, bo jego oferta wpłynęła 17 minut po czasie. Natomiast oczekiwania Astwy i MPO przerosły możliwości gminy. Lech nie będzie ogłaszać kolejnych przetargów.

– W sortowni w Hryniewiczach jesteśmy w stanie posegregować odpady włożone do jednego worka – oprócz szkła, które trzeba oddzielać od reszty. Jeśli ktoś chce jednak osobno wyrzucać papier i plastik, może pakować te surowce do osobnych reklamówek. Wtedy pracownicy sortowni łatwiej wyłapią takie odpady i je posegregują – twierdzi Adam Kamiński.

– Przez 20 lat w Białymstoku prowadziliśmy mnóstwo programów zachęcających do selektywnej zbiórki odpadów. A teraz mówi się nam, że to wszystko nie było potrzebne – mówi Andrzej Demianowicz, prezes Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Białymstoku.

Pozostaje też pytanie, czy skoro miasto nie będzie wydawać pieniędzy na gniazda, to może opłaty za odbiór odpadów będą niższe.

– Będziemy się nad tym zastanawiać najwcześniej w styczniu – zaznacza Adam Kamiński.

Według pierwotnych planów, gniazd w Białymstoku miało być 1000 (w tym roku – 750). Tymczasem powstało tylko około 100. Lech ustawił 30 przy szkołach i instytucjach, a resztę MPO (przy budynkach spółdzielni Zachęta) i Astwa (na Białostoczku). W dwóch ostatnich przypadkach odbyło się to na zasadach dobrej współpracy z tymi firmami. Miasto nie wydało na to ani złotówki. **(art)**

Liczba dnia

1000

gniazd do selektywnej zbiórki odpadów miało powstać w Białymstoku

Kabaret Hrabi mówi „tak" w Białostockim Ośrodku Kultury

GW patronat

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na najnowszy spektakl Kabaretu Hrabi „Gdy Powiesz: Tak!". To program o nieco innym charakterze niż zwykle. Na scenie wystąpi 10 osób: oprócz członków HRABI – muzycy zespołu BON TON. Zaproszą nas na „tradycyjne polskie wesele". Będą: Państwo Młodzi, pierwszy taniec, zdjęcia, muzyka, wodzirej, ryż, tradycje weselne. Jedno jest pewne, „Gdy powiesz: Tak!" Kabaretu Hrabi to dwie godziny świetnej zabawy już w czwartek od godz. 19. w Forum (ul. Legionowa 5). Mamy dla Was bilety. Piszcie maila z danymi i uzasadnieniem dlaczego chcecie bilet dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. **(uk)**



Materiały organizatora

Warto tam być

▲ **Spotkanie autorskie.** Ewa Danuta Stupkiewicz to autorka książki dedykowanej dzieciom pt. „Kraina tęczą malowana". Spotkać się z nią będzie można już dziś o godz. 18 w Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego (ul. Świętojańska 17). Zaprezentowane będę autorskie grafiki ilustracyjne. Ewa Danuta Stupkiewicz jest absolwentką pracowni grafiki Instytutu Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie i dyplomowanym nauczycielem przedszkola. Uprawia poezję i prozę, współpracuje z Wydawnictwem Impuls, jest członkiem nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku i należy do Konfraterni Poetów Bractwa Czwartego Maga w Krakowie.

▲ **Wykład otwarty:** Jak uczyć dzieci optymizmu i pomóc im odnieść sukces? już jutro. Poprowadzi go Artur Brzeziński, konsultant w CEN i trener rozwoju osobistego. Głównym celem wykładu jest pokazanie, przez jakie działania rodzice mogą przygotować dzieci do lepszego radzenia sobie z wyzwaniami codzienności. Godz. 17, Centrum Edukacji Nauczycieli (ul. Złota 4). Obowiązuje rejestracja na www.sukcesdziecka.evenea.pl. **(uk)**

bial

Kabaret Czesuaf wystąpi na Trójzębie



www.czesuaf.art.pl

Białostocki Ośrodek Kultury i Kabaret Inaczej zapraszają na piąte spotkanie z cyklu Trójząb Kabaretowy. Czeka nas: występ Grupy Improwizacyjnej Żbik; konkurs młodych kabaretów/solistów, czyli pojedynek o najlepszy skecz – nagroda 300 zł; występ Kabaretu Czesuaf (na zdj.) z Poznania. Bilety: 15 zł w przedsprzedaży, 20 zł – w dniu imprezy. Kabaret Czesuaf tworzy trzech mężczyzn łączących młodzieńczą, wręcz ułańską fantazję z niemałym doświadczeniem scenicznym. Czesuaf umiejętnie łączy humor społeczno-obyczajowy ze sporą dawką absurdu. Potwierdzeniem wysokiego poziomu reprezentowanego przez Kabaret Czesuaf są liczne nagrody zdobywane na najważniejszych polskich przeglądach kabaretowych. W Białymstoku kabareciarze pokażą program „Nie w kij dmuchał". Mamy dla Was bilety. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. Impreza odbędzie się 7 października, o godz. 18 w białostockiej Famie (ul. Legionowa 5).

(uk)

Region >> Spór o finansowanie podstawowej opieki

Lekarze kontra NFZ

– NFZ chce zniszczyć system podstawowej opieki zdrowotnej w Polsce – alarmują lekarze rodzinni. – Niczego nie chcemy niszczyć – odpowiadają przedstawiciele NFZ.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Chodzi o finansowanie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) od 2014 roku. NFZ nie chce już bowiem płacić lekarzom za tych pacjentów, którzy w systemie elektronicznej weryfikacji uprawnień do świadczeń zdrowotnych (eWUŚ) wyświetlają się na czerwono – jako osoby nieuprawnione. W woj. podlaskim dotyczy to ok. 6 proc. pacjentów lekarzy POZ.

– System eWUŚ, który działa od ponad 8 miesięcy ujawnił, że NFZ płaci co miesiąc także za osoby, które nie mają prawa do świadczeń zdrowotnych, ponieważ np. wyjechały za granicę i tam korzystają z opieki zdrowotnej – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Od przyszłego roku Fundusz przestanie płacić za te osoby stawkę kapitacyjną, jednak chce, żeby zaoszczędzone pieniądze trafiły do POZ. Stąd plan dodatkowej płatności za bilanse zdrowia dzieci i porady patronażowe.

eWUŚ

System elektronicznej weryfikacji uprawnień pacjentów ma ułatwiać dostanie się do lekarza, który ma umowę z NFZ. Nie trzeba nosić ze sobą dowodów ubezpieczenia, wystarczy dowód osobisty i numer PESEL. Wg NFZ, jeśli system nie potwierdza uprawnienia do świadczeń, a pacjent jest ubezpieczony, wystarczy, że złoży stosowne oświadczenie.

– To nie tylko kolejna próba pseudooszczędności w budżecie Funduszu kosztem zdrowia pacjentów, ale faktyczna likwidacja pojęcia opieki, gdyż trudno tak określić doraźne udzielanie pomocy medycznej, do którego doprowadzą nowe przepisy – twierdzą jednak lekarze rodzinni zrzeszeni w Porozumieniu Zielonogórskim

I dodają, że według nowych przepisów osoby, które system eWUŚ wskaże jako nieubezpieczone, zostaną skreślone z list będących podstawą finansowania świadczeniodawców, co zmniejszy ich wpływy z NFZ. W skali kraju dotyczy to ok. 7 proc. pacjentów i setek milionów zł. – Byłoby to zgodne z logiką, gdyby informatyczny system eWUŚ działał bezbłędnie, a prawo uwzględniało wszystkie przypadki pracownicze i rodzinne związane z systemem ubezpieczeń zdrowotnych – mówią lekarze. – Sytuacje, w których obywatele dowiadują się, że system eWUŚ uznał ich za osoby pozbawione prawa do bezpłatnego leczenia, są bardzo liczne. To osoby w większości ubezpieczone. Potwierdzają to składanymi przez siebie oświadczeniami woli.

Tymczasem zgodne z planem NFZ ograniczenie wpływów zmusi lekarzy do ograniczeń wydatków niezbędnych w opiece nad swymi pacjentami.

– Dla wielu świadczeniodawców POZ może oznaczać to upadek, a dla wszystkich pozostałych cięcia w finansowaniu opieki – mówi Jacek Krajewski, prezes Porozumienia Zielonogórskiego. – Wszystkie sondaże potwierdzają dobrą opinię o POZ wśród pacjentów. Działania NFZ zmierzają do tego, by POZ tę opinię utracił. W tej sytuacji żaden odpowiedzialny lekarz nie zdecyduje się na podpisanie kontraktów i powtórzy się sytuacja sprzed 10 lat.

– Projekt zarządzenia w sprawie POZ jest właśnie w fazie konsultacji – zastrzega Adam Dębski. – Do 11 października wszelkie podmioty mają prawo zgłosić swoje uwagi, warto więc zamiast straszyć pacjentów zamknięciem gabinetów, złożyć swoje konstruktywne uwagi. System elektronicznej weryfikacji uprawnień świadczeniobiorców nie pozbawia nikogo prawa do bezpłatnego leczenia. Nikogo też nie wykreśla z listy ubezpieczonych. System ten w oparciu o najbardziej wiarygodne dane pochodzące z Centralnego Wykazu Ubezpieczonych przekazuje obiektywne informacje, kto ma prawo do świadczeń zdrowotnych.

promocja



W obiektywie



K. Jankowski

Zawody drwali. Blisko trzydziestu najlepszych drwali z czterech powiatów rywalizowało o Srebrną Siekierę Nadleśniczego Nadleśnictwa Rudka. Zawodnicy walczyli, aż wióry leciały. Rywalizowali w czterech konkurencjach: przygotowaniu pilarki do pracy, przecięciu kłody na deski, przycince kłody na dokładność oraz w ścince i obaleniu drzew. – Ta ostatnia konkurencja jest najefektowniejsza i wzbudza największe emocje – mówił uczestnik zawodów Rafał Kulesza z Leśnictwa Pietkowo. Ostatecznie Kulesza zajął drugie miejsce w kategorii „najlepszego pilarza". Złoto zdobył Krzysztof Bojar, a brąz Grzegorz Radziszewski. **(jan)**

Region >> Modyfikacja jednego artykułu Karty Nauczyciela byłaby korzystna dla budżetów samorządów

ZNP jest przeciwny każdej zmianie

Zmiany w Karcie Nauczyciela mogą przynieść samorządom spore oszczędności. – Ale odbędzie się to kosztem jakości kształcenia – uważa Maria Mieszalska-Goroszkiewicz, prezes białostockiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. – Obawiam się, że szansę na pracę będą mieli przede wszystkim nauczyciele kontraktowi, czyli ci, których wynagrodzenie jest najniższe.

Samorządowcy zapewniają, że tak się nie stanie.

EFEKTY PROPONOWANEJ PRZEZ MEN ZMIANY ART. 30A KARTY NAUCZYCIELA

Źródło: Serwis samorządowy PAP

	dopłaty do pensji za 2012 r.	dopłaty po zmianie	oszczędności
BIAŁYSTOK	2.177.894 zł	519.642 zł	1.658.252 zł
SUWAŁKI	892.368 zł	307.341 zł	585.027 zł
AUGUSTÓW	647.657 zł	557.852 zł	89.805 zł
BIELSK PODLASKI	414.299 zł	366.525 zł	47.774 zł
GOŁDAP	505.256 zł	499.440 zł	5.816 zł

Wszystkie grupy razem

Ministerstwo Edukacji Narodowej proponuje zmianę art. 30a, na podstawie którego nauczyciele otrzymują tzw. wyrównania do pensji. Obecnie pieniądze są dzielone na każdą z czterech grup awansu zawodowego. To powoduje, że nawet jeśli w dwóch czy trzech grupach szkoły zapłaciły więcej niż nakazuje Karta Nauczyciela, to i tak muszą dopłacić do grupy, w której wystąpiła niedopłata. Efekt jest taki, że np. w Białymstoku, z tytułu dodatku uzupełniającego wypłacono w za ub.r. ponad 2 mln zł, w Suwałkach – blisko 900 tys. zł, a w Gołdapi – pół miliona.

Proponowane przez MEN zmiany sprowadzają się do tego, że pieniądze na wynagrodzenia rozliczane będą łącznie na wszystkich stopniach awansu. Niedopłaty i nadpłaty będą wówczas bilansować się. Np. białostockie władze w minionym roku musiały dopłacić nauczycielom dyplomowanym i mianowanym mimo, że miały nadpłatę w grupie stażystów i kontraktowych. Gdyby to zbilansować, to zabrakłoby tylko 500 tys. zł, a nie ponad 2 mln zł.

– Jesteśmy przeciwni zarówno tej, jak i innym zmianom proponowanym w Karcie Nauczyciela – dodaje prezes Mieszalska-Goroszkiewicz. – Przygotowujemy stanowisko w tej sprawie, które wkrótce zostanie przekazane do ministerstwa.

Dzięki zmianie byłyby pieniądze na remonty

Jarosław Filipowicz, rzecznik prasowy suwalskiego ratusza mówi, że obawy związkowców są przedwczesne.

– Zależy nam na jakości kształcenia – podkreśla. – Na pewno nie będziemy mianowanych pedagogów zastępować kontraktowymi, których jest niewielu (w Suwałkach – 161 przy 785 dyplomowanych – przyp. red.).

W podobnym tonie wypowiadają się władze Białegostoku. Urszula Mirończuk, rzecznik prasowy ratusza informuje, że zmiana sposobu rozliczania wynagrodzeń na pewno nie wpłynie na zmianę struktury zatrudnienia nauczycieli.

– A zaoszczędzone pieniądze będą mogły być przeznaczone na inne zadania edukacyjne, np. remonty szkół lub ich doposażenie – dodaje. **(hel)**

Podlaskie >>

Żalek ciągle w Platformie

Poseł z woj. podlaskiego, Jacek Żalek, który już ponad dwa tygodnie temu ogłosił w mediach, iż opuszcza Platformę Obywatelską, do wczoraj jeszcze tego formalnie nie zrobił.

– Statut naszej partii zakłada odpowiednią procedurę występowania członków – tłumaczy Marek Chojnowski, pełniący obowiązki przewodniczącego białostockiej PO. – Rezygnacja musi być złożona na piśmie, w przeciwnym razie nie możemy jej uznać.

Ponieważ poseł takiej rezygnacji nie złożył, ciągle jest pełnoprawnym członkiem partii. Formalnie może nawet brać udział w trwających wyborach do władz lokalnych struktur partii.

– Uważam, że nie ma takiej potrzeby, bym składał pisemną rezygnację – mówi Żalek. – Mam wrażenie, że informacja o mojej rezygnacji dotarła do wszystkich. Takie oświadczenie woli powinno wystarczyć. Oczywiście to sprawdzę i ewentualnie dopełnię formalności. **(azda)**

Białystok/Mońki >> Proces prezesa

Śladu łapówek biegła nie potwierdziła

Dobiega końca proces prezesa Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach oskarżonego o przyjęcie około 350 tys. zł łapówki od przedsiębiorcy budowlanego – Henryka K. Biznesmen twierdzi, że za możliwość wykonywania robót na rzecz spółdzielni, przekazywał prezesowi 10 proc. wartości każdej zapłaconej faktury prezesowi, a równowartość 1 proc. dostawał – także oskarżony – inspektor nadzoru inwestorskiego.

Henryk K. zeznał, że pieniądze na łapówki wypłacał z banku. Analiza gospodarki finansowej przedsiębiorcy nie potwierdziła jednoznacznie istnienia takich transakcji.

– Nie stwierdziłam występowania wypłat odpowiadających 11-procentowej wartości faktury, choć bywały przypadki kilku wypłat, których łączna kwota przewyższała taką wartość – mówiła wczoraj biegła przed Sądem Rejonowym w Białymstoku. Dodała, że w materiale dowodowym nie było dokumentów, na co gotówka została przeznaczona.

Sąd odroczył kolejną rozprawę do początku listopada. Zamierza przesłuchać ostatnich świadków. Potem możliwe są mowy końcowe.

Zarzuty obejmują okres od maja 2002 r. do listopada 2004 r. Oskarżeni nie przyznają się do winy. To powtórny proces. W pierwszym sąd skazał mężczyzn na kary więzienia w zawieszeniu, grzywny i przepadek korzyści majątkowej. Po apelacji sąd II instancji cofnął sprawę do ponownego rozpatrzenia. Celem tego procesu ma być ocena wiarygodności zeznań głównego świadka – Henryka K. Wcześniej obciążył on bowiem burmistrza Knyszyna. Oskarżony o korupcję samorządowiec został prawomocnie uniewinniony. **(ika)**

Podlaskie >> Ruszył nabór wniosków

Są pieniądze na rozwój wsi

Blisko 1,5 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej mogą otrzymać m.in. gminy, instytucje kultury i organizacje pozarządowe na projekty związane z rozwojem wsi w woj. podlaskim. Wczoraj ruszył nabór wniosków w trzech konkursach.

Konkursy organizuje Lokalna Grupa Działania (LGD) „Puszcza Knyszyńska". Działa ona na terenie gmin: Czarna Białostocka, Gródek, Juchnowiec Kościelny, Michałowo, Supraśl, Wasilków i Zabłudów.

Dofinansowanie można otrzymać w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Pierwszy konkurs jest skierowany do m.in. stowarzyszeń, gmin, instytucji kultury, parafii i osób fizycznych, które mogą starać się o fundusze z tzw. małych projektów. Do podziału jest ponad 1 mln zł. Można otrzymać dofinansowanie do 75 proc. wartości projektu, ale nie może ono przekraczać 25 tys. zł.

Budżet drugiego konkursu – kierowanego do osób odchodzących z rolnictwa – wynosi ponad 200 tys. zł, a maksymalne dofinansowanie wynosi do 50 proc.

Trzeci konkurs przewiduje powstawanie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, a skierowany jest do osób fizycznych. Środki wynoszą blisko 200 tys. zł. Maksymalne unijne dofinansowanie wynosi do 50 proc.

Wnioski można składać do 14 października.

Jak poinformował prezes LGD „Puszcza Knyszyńska" Adam Kamiński, są to ostatnie konkursy w tej perspektywie finansowej. Dodał, że jeśli będą oszczędności, to zostanie ogłoszony jeszcze jeden konkurs, który odbyłby się wiosną przyszłego roku. **(PAP)**

promocja



Książka do kupienia w księgarniach Domu Książki
oraz w Biurze Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1.

Partner:

Watykan >> W ceremonii kanonizacji mogą wziąć udział Franciszek i Benedykt XVI

27.04.2014 r. – św. Jan Paweł II

Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII odbędzie się 27 kwietnia 2014 roku – ogłosił papież Franciszek podczas konsystorza w poniedziałek w Watykanie.

PAP

redakcja@wspolczesna.pl

W konsystorzu wzięli udział kardynałowie z Rzymu i z innych krajów, wśród nich kardynał Stanisław Dziwisz.

Zgodnie z przewidywaniami obaj papieże zostaną wyniesieni na ołtarze w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, święto ustanowione przez Jana Pawła II.

Data mszy kanonizacyjnej została ogłoszona przez papieża Franciszka niespełna pół godziny po rozpoczęciu konsystorza. Po krótkiej modlitwie w Sali Konsystorza prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kardynał Angelo Amato przedstawił sylwetki obu kandydatów do świętości. Zwrócił szczególną uwagę na ich służbę na rzecz pokoju, podkreślając, że do niej zachęca także papież Franciszek. Przypomniał również, że Jan XXIII i Jan Paweł II stali na czele Kościoła w okresach „radykalnych transformacji" i krzewili ideę godności człowieka.

W konsystorzu uczestniczyli także dwaj polscy purpuraci pracujący w Watykanie; to prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego kardynał Zenon Grocholewski i przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich kardynał Stanisław Ryłko.

Intencją Franciszka od początku było wspólne wyniesienie na ołtarze dwóch papieży.

Papież już w lipcu podczas rozmowy z dziennikarzami dał do zrozumienia, że jest skłonny przychylić się do prośby kardynała Dziwisza o organizację mszy kanonizacyjnej na wiosnę, a nie zimą tego roku, jak pierwotnie planowano. Metropolita krakowski argumentował, że zima nie jest dogodnym terminem dla pielgrzymów z Polski wybierających się na tę uroczystość do Watykanu.

Zwraca się uwagę na to, że świętymi ogłoszeni zostaną dwaj wielcy papieże XX wieku. W obu przypadkach ich procesom kanonizacyjnym towarzyszyły wyjątkowe okoliczności. Jan Paweł II, ogłoszony błogosławionym w 2011 roku, zostanie kanonizowany w rekordowo krótkim czasie, dziewięć lat po śmierci.

Przyspieszono również kanonizację Jana XXIII, zmarłego w 1963 roku. Franciszek uczynił bowiem istotny wyjątek. Zgodził się na kanonizację bez wymaganego do niej zgodnie z przepisami kościelnymi drugiego cudu uzdrowienia. Papież zdecydował, że wystarczy jeden przypadek cudu, czyli ten wybrany do beatyfikacji Dobrego Papieża w 2000 roku.

Rzecznik Watykanu ks. Federico Lombardi nie wykluczył, że emerytowany papież Benedykt XVI weźmie udział w kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII. Po swej abdykacji w lutym papież emeryt mieszka w Ogrodach Watykańskich, jak sam mówił wcześniej, „ukryty dla świata".

– Nie ma powodów doktrynalnych ani instytucjonalnych, dla których Benedykt XVI nie mógłby uczestniczyć w publicznej ceremonii – oświadczył ksiądz Federico Lombardi w poniedziałek.

Ewentualna obecność Benedykta XVI na kanonizacji dwóch wielkich papieży – Jana XXIII, inicjatora Soboru Watykańskiego II i Jana Pawła II, którego proces beatyfikacyjnych otworzył niecałe trzy miesiące po jego śmierci – jest od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji watykanistów.

Od swej abdykacji Benedykt XVI tylko dwa razy wziął udział w publicznych uroczystościach. W lipcu uczestniczył w odsłonięciu posągu Michała Archanioła przed Gubernatoratem Państwa Watykańskiego, a w sierpniu odprawił w Watykanie mszę dla swych dawnych uczniów i wygłosił kazanie, rozpowszechnione przez papieską rozgłośnię. ▲

Karol Wojtyła
Biografia

- 1920 Urodził się 18 maja w Wadowicach.
- 1938 Rozpoczyna studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym UJ.
- 1942 Wstępuje do konspiracyjnego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Krakowie oraz studiuje filozofię na tajnym Wydziale Teologicznym UJ.
- 1946 1 XI otrzymuje święcenia kapłańskie.
- 1953 Habilituje się na Wydziale Teologicznym UJ.
- 1958 Otrzymuje sakrę biskupią od Piusa XII i zostaje najmłodszym członkiem Episkopatu Polski.
- 1964 Zostaje ordynariuszem, arcybiskupem metropolitą krakowskim.
- 1967 Otrzymuje kapelusz kardynalski.
- 1969 Zostaje wiceprzewodniczącym Episkopatu Polski.
- 1978 16 X zostaje wybrany papieżem.
- 1979 2-10 VI - pierwsza podróż do Polski.
- 1981 13 V turecki zamachowiec Ali Agca dokonuje zamachu na papieża.
- 2005 2 kwietnia, po ciężkiej chorobie, Jan Paweł II umiera.

Infografika PAP

Krótko

▲ **Irlandia.** Ostrzeżeni o przemycie celnicy skonfiskowali na lotnisku w Cork 18 tysięcy sztuk papierosów marlboro u mężczyzny, który przyleciał samolotem z Warszawy. Paczka marlboro kosztuje w Irlandii ponad 9 euro, w Polsce – ok. 11 zł.

▲ **Włochy.** Minimum 13 imigrantów z krajów Afryki zginęło w poniedziałek u brzegów Sycylii podczas próby przeprawy na pokładzie kutra rybackiego, na którym było ok. 200 osób. Uchodźcy utonęli, gdy usiłowali wpław dotrzeć do lądu, kiedy łódź utknęła na mieliźnie. Karabinierzy zatrzymali dwóch mężczyzn, prawdopodobnie przemytników ludzi, którzy zorganizowali ich ucieczkę z Afryki.

▲ **Warszawa.** Agata Tuszyńska miała prawo zacytować w biografii Wiery Gran jej słowa, jakoby słynny pianista Władysław Szpilman w czasie wojny służył w żydowskiej policji w warszawskim getcie – uznał sąd okręgowy i nieprawomocnie oddalił pozew wdowy po Szpilmanie i jego syna, którzy m.in. żądali przeprosin od autorki książki i Wydawnictwa Literackiego.

▲ **Lublin.** Prokuratura wystąpiła z wnioskiem o uchylenie immunitetu posła PSL Krzysztofa Borkowskiego. Śledczy zamierzają postawić mu zarzuty dotyczące nieprawdy w jego oświadczeniach majątkowych. **(PAP)**

Warszawa >> Umorzone śledztwo

Prezes Jarosław Kaczyński nie miał obowiązku

Z powodu braku znamion przestępstwa umorzono śledztwo w sprawie nieujawnienia przez Jarosława Kaczyńskiego w oświadczeniach majątkowych ponad 400 tys. zł darowizny od klubu PiS na koszty adwokackie – poinformowała w poniedziałek prokuratura.

– Należy stwierdzić, że J. Kaczyński nie miał obowiązku ujawnienia w składanych przez siebie oświadczeniach majątkowych kwot z tytułu zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej przez mec. Rafała Rogalskiego w ramach umów o współpracę z klubem parlamentarnym PiS, których zakres obejmował śledztwo smoleńskie – zaznaczył rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Dariusz Ślepokura.

Brak tego obowiązku – jak wyjaśniła prokuratura – wynikał z faktu, że zwrot kosztów obsługi prawnej nie był dla Kaczyńskiego „przysporzeniem majątkowym", gdyż dotyczył obsługi prawnej zleconej adwokatowi nie przez niego, ale przez klub PiS.

Decyzja prokuratury jest prawomocna.

Sprawę zainicjowano po zawiadomieniu posła Cezarego Tomczyka (PO). Tomczyk powoływał się na doniesienia medialne, według których Kaczyński miał otrzymać od klubu PiS 300 tys. zł, które zapłacił mec. Rogalskiemu za reprezentowanie go w sprawach związanych z katastrofą smoleńską. Kolejny wątek sprawy dotyczył ponad 110 tys. zł, które PiS miało przekazać kancelarii prawnej z Pomorza, która reprezentowała Kaczyńskiego w prywatnych procesach o naruszenie dóbr osobistych z Januszem Kaczmarkiem, Romanem Giertychem i Januszem Palikotem.

Według Tomczyka oba przysporzenia majątkowe Kaczyński winien był wpisać do oświadczenia majątkowego lub rejestru korzyści, które składał jako poseł. **(PAP)**

Rosja >> Więzienne władze: Osadzona może rozmawiać tylko z personelem

Głodująca członkini zespołu Pussy Riot w izolacji

Rosyjskie władze penitencjarne zakazały w poniedziałek wszelkich wizyt u odbywającej karę więzienia członkini zespołu Pussy Riot Nadieżdy Tołokonnikowej – poinformował jej mąż. Tołokonnikowa, która prowadzi strajk głodowy, w niedzielę trafiła do szpitala.

Jak powiedział agencji AFP mąż Tołokonnikowej, Piotr Wierziłow, władze tłumaczą zakaz złym stanem zdrowia osadzonej, „która może rozmawiać wyłącznie z personelem". Dodał, że zakazane są także rozmowy telefoniczne.

– Od 90 godzin nie mieliśmy od niej żadnych informacji; nie mamy żadnego kontaktu – mówił.

Obrończyni Tołokonnikowej, Irina Chrunowa, mówiła w sobotę w opozycyjnej „Nowej Gaziecie", że jest „spanikowana".

– Ostatnim razem słyszeliśmy się z Nadią w czwartek wieczorem. Powiedziała nam, że ma problemy ze zdrowiem – dodała.

Giennadij Morozow z lokalnych władz penitencjarnych powiedział agencji Interfax, że Tołokonnikowa, która w dalszym ciągu przyjmuje tylko wodę, była podłączona do kroplówki.

Skazana za wykonanie w 2012 roku wraz z innymi członkiniami grupy Pussy Riot utworu „Bogurodzico, przegoń Putina" w moskiewskim soborze Chrystusa Zbawiciela, Tołokonnikowa odbywa karę dwóch lat więzienia w Mordowii, około 600 km od Moskwy. Głodówkę rozpoczęła 23 września w proteście przeciwko nieludzkim, jak twierdzi, warunkom pracy w kolonii i groźbom pod jej adresem ze strony współwięźniarek i funkcjonariuszy kolonii karnej.

Kobieta trafiła do szpitala podległego federalnej służbie więziennictwa, ale znajdującego się poza obrębem kolonii karnej.

Karę dwuletniego więzienia odbywa też druga członkini Pussy Riot Maria Alochina. Trzeciej – Jekatierinie Samucewicz – zawieszono wykonanie kary. Sąd uznał ich czyn za „chuligaństwo motywowane nienawiścią religijną", mimo że oskarżone twierdziły, że był to jedynie protest przeciwko powrotowi na Kreml Władimira Putina i poparciu, jakiego w kampanii wyborczej udzielił mu zwierzchnik rosyjskiej Cerkwi prawosławnej patriarcha Cyryl. **(PAP)**

W obiektywie



Fot.: PAP/Tomasz Gzell

W Kozerkach koło Grodziska Maz., na strzeżonym przejeździe kolejowym, samochód osobowy zderzył się wczoraj z pociągiem Kolei Mazowieckich. W wypadku zginęła kobieta kierująca autem, jej dwie córki 9- i 2-letnia zostały ranne i trafiły do szpitala.



Fot.: PAP/Jacek Bednarczyk

W Krakowie trwa budowa największej w Polsce hali widowiskowo-sportowej „Kraków Arena". Prace przy budowie obiektu mają zakończyć się w pierwszej połowie 2014 r. Hala będzie mogła pomieścić 18 tys. osób.

(PAP)

reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY
Bank odmówił ci kredytu?
Wpisz hasło tekst (z pierwszym członem pogrubionym)
Nie martw się ZADZWOŃ: Ogólnopolska infolinia 22 266 86 86
www.pomocnapozyczka.pl

Ludzie >> Edmund Suchodolski pochodził spod Lublina, ale to Łapom był bardzo oddany

Był człowiekiem zasłużonym dla Łap



Edmund Suchodolski przez wiele lat grał na trąbce. Prawie się z nią nie rozstawał.



Od lat orkiestra ZNTK towarzyszyła mieszkańcom regionu podczas różnych uroczystości. A od 1994 roku jej kapelmistrzem był Edmund Suchodolski.

Edmund Suchodolski należał do orkiestry dętej ZNTK. Zbudował też kościół Św. Krzyża w Łapach.

Edmund Suchodolski urodził się 1 marca 1936 roku we wsi Czysta Dębina na Lubelszczyźnie. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Borowie w 1951 roku zdał egzamin do technikum budowlanego w Lublinie. Jako uczeń klasy pierwszej zapisał się do szkolnej orkiestry dętej, gdyż umiał grać na trąbce. Nauczył go tego stryj Piotr. Zresztą, przez całą naukę w technikum należał do szkolnej orkiestry dętej i zespołu tanecznego.

Nie rozstawał się z trąbką

W 1955 roku ukończył technikum. Otrzymał nakaz pracy w łapskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. 15 sierpnia tego roku wstąpił do orkiestry dętej ZNTK, której dyrygentem był Leonard Pilchowski. Znający nuty Edward nie miał trudności z zagraniem hymnu polskiego. – Na pierwszej próbie pan Leonard posadził mnie między Edwardem Józefowiczem i Bronisławem Łubą. Obydwaj uchodzili w orkiestrze za najlepszych trębaczy – wspominał.

Już po pierwszym publicznym występie z okazji Dnia Kolejarza Edmund został zaakceptowany przez kolegów.

W tym samym czasie wstąpił też do orkiestry symfonicznej prowadzonej przez Wacława Józefowicza. Suchodolski założył też zespół taneczny. Ku jego zdziwieniu, na pierwszą próbę przyszło wielu młodych ludzi. Była to młodzież pracująca w ZNTK. Próby odbywały się dwa razy w tygodniu. Po pół roku zespół wystąpił na akademii pierwszomajowej w 1956 roku. W grudniu tego roku Suchodolski został powołany do służby wojskowej. Tam też rozwijał swoją pasję muzyczną.

Solidny i pracowity

Początkowo Edmund Suchodolski pracował w dziale zaopatrzenia ZNTK. Jego obowiązkiem było dostarczanie do produkcji tarcicy, węgla oraz innych materiałów. A w międzyczasie grał w orkiestrze Pilchowskiego oraz zespole muzycznym Meloman. 4 lipca 1959 roku ożenił się z Janiną Łapińską, studentką filologii polskiej Studium Nauczycielskiego w Białymstoku. A w maju 1972 roku ukończył Wyższą Szkołę Inżynierską w Białymstoku, otrzymując dyplom inżyniera budownictwa lądowego. W latach siedemdziesiątych na krótko rozstał się z ZNTK. W tym czasie był dyrektorem Zakładu Budownictwa Wiejskiego w Sokołach. W 1982 roku ponownie zatrudnił się największej łapskiej fabryce. I nadal należał do Zakładowej Orkiestry Dętej.

Nadzorował budowę świątyni

Pan Edmund wspominał, że oddzielny i najpiękniejszy rozdział w jego życiu to budowa kościoła św. Krzyża w Łapach wraz z plebanią i domem katechetycznym. Inż. Edmund Suchodolski był kierownikiem budowy. Swoją pracę wykonywał bezpłatnie, jako dar ofiarny.

– Byłem obecny przy zakupie ziemi, stawianiu kaplicy drewnianej, gdzie wszystkie deski, sklejka i blacha staro użyteczna były kupione w ZNTK. Materiały te podarowali parafianie. Część sosen i drzewo ofiarowali okoliczni rolnicy - wspominał potem Edmund Suchodolski.

W tym czasie zawiązała się jego przyjaźń z księdzem Józefem Wyznerem, pierwszym proboszczem, twórcą parafii i budowniczym kościoła pw. Św. Krzyża w Łapach.

– Pan Edmund był bardzo dobrym, serdecznym i sumiennym człowiekiem. Jako inżynier budownictwa nadzorował prace przy budowie kościoła. Doglądał jej, ale sam też pracował przy zbrojeniu konstrukcji wieży. Mieszał beton i podawał materiały majstrom – podkreśla ksiądz Wyzner.

Suchodolski był również w stałym kontakcie z autorami projektu, czyli architektami Z. Hryniakiem i K. Kakowskim, pracownikami Politechniki Warszawskiej.



W 2005 roku dyrektor orkiestry dętej ZNTK Edmund Suchodolski otrzymał złoty Krzyż Zasługi

Był z orkiestrą do końca

W październiku 1994 roku powołano go na dyrygenta Zakładowej Orkiestry Dętej przy ZNTK Łapy, w której grał na trąbce od kilkudziesięciu lat. Orkiestra była jego kochanym dzieckiem. Jej ponad 100-letnią historię opisał w książce „Kronika Orkiestry Dętej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach".

– Edmund był znajomym moich rodziców, a jego żona uczyła mnie w szkole podstawowej. Bliżej poznaliśmy się gdy zacząłem pracować w ZNTK i zapisałem się do orkiestry dętej. To był wspaniały, spokojny i zorganizowany człowiek. Sumiennie wykonywał swoje obowiązki i zawsze starał się dotrzymywać obietnic – opowiada Marek Granaszewski, serdeczny przyjaciel Edmunda Suchodolskiego, obecny kapelmistrz orkiestry.

Edmund Suchodolski był samorządowcem oraz wiceprzewodniczącym sejmiku województwa podlaskiego. Angażował się też w sprawy Łap. Zmarł w piątek, 30 października 2009 r., w wieku 73 lat.

(jul)

mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi pod tym właśnie hasłem prowadzimy akcję promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, bo to właśnie dzięki wiedzy czerpanej z wszelkich możliwych źródeł społeczeństwo staje się nowoczesne, a każdy młody człowiek ma większą szansę na sukces w życiu. Zasady naszej kampanii są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej". Co tydzień, we wtorek, do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem". Zamieszczamy w nim ciekawostki naukowe, wyniki najnowszych badań, wywiady z ciekawymi ludźmi ze świata nauki.
Zachęcamy także szkoły do dzielenia się dobrymi i sprawdzonymi praktykami promujących czytelnictwo. Na naszych łamach będziemy publikować także napisane przez uczniów recenzje książek.
Materiały można już wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

Mecenasi Wiedzy >> W Białymstoku i Knyszynie

Tradycja jakości

Firmy Beaty Magnuszewskiej z Knyszyna i Zofii Zajkowskiej z Białegostoku pomagają szkołom w swoich miastach: pierwsza – Zespołowi Szkół Ogólnokształcących, druga – IV LO.

Martyla Pawalak-Żalikowska
redakcja@wspolczesna.pl

Właśnie wprowadziliśmy do naszej oferty blachodachówkę modułową Venecja firmy Budmat. To innowacyjny produkt z gwarancją nawet do 50 lat – mówi Zofia Zajkowska, właścicielka białostockiego przedsiębiorstwa, które od 1995 roku oferuje materiały potrzebne do budowy domu i innych obiektów (przemysłowych, dla branży rolniczej), począwszy od fundamentów aż po dach. A jedną z recept na tak długie utrzymanie się na bardzo trudnym rynku jest właśnie otwarcie na nowe, interesujące dla klienta technologie.

W firmie Zofii Zajkowskiej przy ul. Handlowej w Białymstoku można kupić poza blachami dachówkowymi także okna dachowe, włazy kominkowe, rynny czy świetliki do obór. Drugi filar działalności handlowej przedsiębiorstwa to wyroby hutnicze: stalowe profile, rury, kątowniki, druty i stal zbrojeniowa.

Ale można tu też kupić podstawowe materiały potrzebne na budowie, takie jak: wełna mineralna, styropian i styrodur, tynki elewacyjne (mineralne, akrylowe, silikatowe, mozaikowe) czy materiały izolacyjne, cement, wapno, zaprawy murarskie, tynkarskie oraz akcesoria do bram przesuwnych.

Od lipca ubiegłego roku firma Zofii Zajkowskiej uczestniczy w programie Rzetelna Firma i na życzenie kontrahentów oraz klientów udostępnia informacje rejestrowe, dane o osobach decyzyjnych w firmie oraz uzyskanych osiągnięciach.

Tym bardziej jest nam więc miło, że tak renomowane przedsiębiorstwo już po raz drugi bierze udział w naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Dzięki niemu prenumerata naszych wydawnictw związanych z akcją od września do grudnia włącznie trafiać będzie do IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

Podobną pomoc zapewniła z kolei Zespołowi Szkól Ogólnokształcących w Knyszynie Beata Magnuszewska, która wraz z mężem Dariuszem od trzech lat prowadzi w tym mieście Centrum Handlowe przy ulicy Szkolnej.

– Wybraliśmy właśnie tę szkołę – mówi pani Beata – bo jesteśmy z Knyszyna i naturalną rzeczą wydało się nam wsparcie właśnie tej, pobliskiej placówki.

Jak wyjaśniła właścicielka Centrum, w miejscu, gdzie teraz ona z mężem prowadzi działalność, już 20 lat temu istniał taki sam obiekt i teraz im udaje się szczęśliwie podtrzymywać dobrą markę handlową tego miejsca. Przez pięć dni w tygodniu pracują tam cztery osoby.

– To był i jest sklep wielobranżowy – opowiada Beata Magnuszewska. – Sprzedajemy w nim sprzęt agd i rtv, ale przede wszystkim meble. Tapicerowane i nie, pokojowe i do kuchni, proste i stylowe różnych producentów. I wszystko w naprawdę dobrej cenie. Klienci przyzwyczaili się przez lata do tego miejsca, jego jakości i staramy się bardzo, aby nadal mieli tu po co przychodzić i przyjeżdżać.

– A w kampanii „Czytam, więc wiem" wzięliśmy udział, bo sama bardzo lubię czytać książki – dodaje pani Beata. – Szczególnie jesienią i zimą, w długie wieczory, sprawia mi to ogromną przyjemność i chciałam, żeby jak najwięcej młodych ludzi odczuwało to podobnie.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy!

Mecenas Wiedzy – taki tytuł przyznawaliśmy podczas 1. edycji naszej kampanii „Czytam, więc wiem" przedsiębiorcom i firmom, które ułatwiają szkołom z regionu dostęp do informacji poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z tą akcją. Było ich w ciągu minionego roku szkolnego ponad 400. We wrześniu tego roku jest już z nami ponad 200 Mecenasów. Ich pełną listę publikujemy w wydaniach magazynowych. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, jaką zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. I to też jeszcze nie wszystko, co zyskuje Mecenas. Nazwę firmy wymieniamy także na łamach ukazującego się we wtorki tygodnika Wiem. Tygodnik Nauka Polska Świat oraz na stronach internetowych kampanii – www.poranny.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem w okresie, na jaki przedsiębiorca decyduje się być Mecenasem. Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Kurierze Porannym", „Gazecie Współczesnej" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto). Zapraszamy do kontaktu:
akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl
lub telefonicznie: **85 748 95 75**

(peż)

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

Chłoniaki >> Nocne poty, gorączka, osłabienie mogą zwiastować groźną chorobę

Przeziębienie? Lepiej się zbadaj

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Chłoniaki to choroby nowotworowe wywodzące się z układu limfatycznego człowieka. W skład tego układu wchodzą węzły chłonne, szpik kostny, wątroba, śledziona, grasica oraz inne organy.

– Nie ma narządu w organizmie człowieka, który nie może być zajęty przez chłoniaka – wyjaśnia dr hab. n. med. Andrzej Pluta, specjalista hematoonkologii.

Liczba zachorowań na chłoniaki rośnie w tempie ok. 2 proc. rocznie. Przyczyna takiego stanu rzeczy nie jest znana.

Specjaliści wyróżniają tzw. chłoniaka Hodgkina, określanego inaczej jako ziarnica złośliwa. Drugą grupę stanowią chłoniaki nieziarnicze, które wykrywa się u ok. 80 proc. chorych.

Objawy można podzielić na ogólne, które występujące u większości chorych, oraz miejscowe, zależne od lokalizacji zmian. – Pacjenci najczęściej skarżą się na utratę wagi ciała, nocne poty, podwyższoną temperaturę oraz uczucie postępującego zmęczenia czy świądu skóry. Niekiedy pojawiają się zmiany na skórze – wymienia Andrzej Pluta.

Czasem chory zauważa powiększanie się węzłów chłonnych.

– Cechą charakterystyczną dla chłoniaka jest fakt, że powiększone węzły są niebolesne – dodaje nasz ekspert.

U ponad połowy chorych objawy chorobowe dotyczą narządów poza układem chłonnym. Na przykład pacjenci, u których chłoniak zajmuje przewód pokarmowy, skarżą się na uczucie pełności żołądka. Z kolei osoby, u których chłoniak jest zlokalizowany w centralnym układzie nerwowym, skarżą się na bóle głowy, osłabienie. Mogą u nich wystąpić objawy neurologiczne lub napady padaczki.

Na ziarnicę chorują najczęściej albo ludzie młodzi w wieku ok. 20 lat albo seniorzy.

– Natomiast na inne chłoniaki można zapaść w każdym wieku. Niemniej jednak najczęściej chorują osoby po 65. roku życia – dodaje Andrzej Pluta.

Jednoznaczne przyczyny choroby pozostają nieznane. Podejrzewa się, że znaczenie może mieć zakażenie wirusem Ebsteina-Bara (mononukleozy zakaźnej). Często chorują pacjenci leczeni na schorzenia występujące z autoagresji oraz cierpiący na sarkoidozę.

Jakie są szanse na pełne wyleczenie? Rokowanie zależy w dużym stopniu od typu chłoniaka. Ustala się to w badaniu mikroskopowym węzłów chłonnych. Znaczenie ma także wiek pacjenta, ogólny stan jego zdrowia. Ogromne znaczenie ma także fakt, na jakim etapie zaawansowania chorobę wykryto.

– Ziarnica złośliwa jest całkowicie uleczalna u około 85 proc. chorych. Natomiast chłoniaki z dużych komórek B pokonuje ok. 60 proc. pacjentów – wylicza specjalista.

Paradoksalnie, tzw. chłoniaków o dobrej prognozie, czyli uważanych za łagodniejsze, nie można całkowicie wyleczyć. Chorzy mogą z nimi jednak żyć od kilku do kilkunastu lat od rozpoznania.

NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE OBJAWY CHŁONIAKÓW

- powiększone węzły chłonne
- osłabienie
- znaczna utrata masy ciała
- nieuzasadnione zmęczenie
- podwyższona temperatura bez wyraźnej przyczyny
- obfite nocne poty
- długo utrzymujący się kaszel lub duszność
- uporczywe swędzenie skóry



TO JEST WAŻNE!
Wszystkie niepokojące objawy, które utrzymują się dłużej niż trzy tygodnie, należy konsultować z lekarzem pierwszego kontaktu.

Rozmowa >> z Andrzejem Plutą, specjalistą hematoonkologii

Nawet zwykła morfologia może pomóc wykryć chorobę

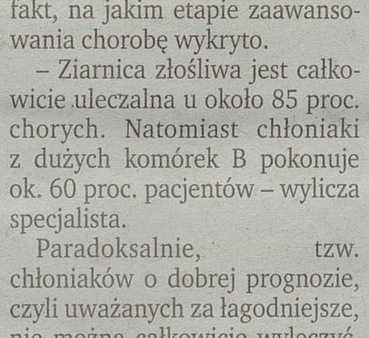
▲ Jakie badania mogą wykryć chłoniaka?

– Badaniem pomocnym w wykryciu chłoniaków jest morfologia krwi. Także OB. oraz poziom LDH (dehydrogenazy mleczanowej – red.). Pacjentom zleca się także inne badania biochemiczne. Nie można nie docenić badania fizykalnego, wykonywanego przez lekarza rodzinnego. Pomagają także badania obrazowe, takie jak zdjęcie klatki piersiowej czy badanie ultrasonograficzne brzucha oraz tomografia komputerowa.

▲ W jakich odstępach czasu warto wykonywać badania profilaktycznie?

– Pomagają one wykryć chorobę we wczesnym stadium. Dlatego ważne jest, by pamiętać o nich raz do roku. Czasem już wyniki morfologii krwi czy podwyższone OB pomagają w postawieniu rozpoznania. Zastrzegam jednak, że o rozpoznaniu chłoniaka decyduje wynik badania histopatologicznego węzła chłonnego.

Ekspert
>z dr. hab. n. med. Andrzej Pluta
specjalista hematoonkologii



▲ O chłoniakach słychać coraz więcej. Dlaczego warto o nich mówić?

– Niedawno trafił do mnie pacjent, którego leczyłem przed dziesięciu laty. Nie pokazywał się przez ten czas, bo był, cytuję: „bardzo zapracowany". Po przeczytaniu artykułu w prasie stwierdził, że wszystkie objawy mu się zgadzają i pewnie znowu ma chłoniaka. Jego obawy zostały potwierdzone i mężczyzna ten rozpoczął już leczenie.

▲ Czy leczenie może być niebezpieczne?

– Niestety, często występują objawy niepożądane leczenia. Dlatego przed rozpoczęciem terapii dokonuje się oceny postępu choroby oraz możliwych powikłań leczenia. Jest to bardzo ważne, gdyż kilka procent chorych umiera z powodu powikłań. Najczęściej na skutek uszkodzenia serca przez leki cytostatyczne. Niekiedy u pacjentów rozwijają się inne nowotwory. Nawet po wyleczeniu chłoniaka.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

To jest ważne >>

Małe cząsteczki uderzają precyzyjnie w chore komórki

▲ Jeszcze do niedawna w leczeniu chłoniaków dominowało leczenie porównywalne do działania bomby atomowej. Taka terapia niszczy nie tylko komórki chłoniaka, ale również te zdrowe. W efekcie, może to prowadzić do okresowego wypadania włosów czy zaburzeń endokrynnych.

▲ Obecnie do leczenia wprowadza się tzw. małe cząsteczki. Są to leki działające selektywnie, czyli tylko na komórki chłoniaka.

▲ Radioterapię ogranicza się tylko do zajętych węzłów chłonnych. Zdaniem ekspertów, jesteśmy coraz bliżej momentu, w którym chorobę będzie można kontrolować przez kilkadziesiąt lat, tak, jak już teraz można leczyć chorych na przewlekłą białaczkę szpikową. Tymczasem jeszcze 15 lat temu choroba ta była nieuleczalna. Obecnie prawie 80 proc. chorych przeżywa 10 lat od rozpoznania i żyje dalej, przyjmując tylko leki doustne.

▲ Dużym sukcesem są wyniki leczenia chłoniakow z dużych komórek B, które w ponad połowie są całkowicie uleczalne. Leczenie chłoniaków jest trudne i wybranie optymalnej terapii wymaga dużego doświadczenia. Niektóre chłoniaki przez lata nie wymagają leczenia. Dlatego terapię powinno się odbywać pod okiem doświadczonego zespołu lekarzy. **(ewa)**

Warto wiedzieć >>

Wiedza, która może uratować życie

▲ Blisko 40 proc. osób, które wzięło udział w ankiecie na temat chłoniaków, nie wiedziało, co to za choroba. Sondę przeprowadzono w ramach kampanii „Zdemaskuj chłoniaka".

▲ Każda osoba, która zadeklarowała, iż wie, czym są chłoniaki, została zapytana o objawy tej choroby oraz czy według niej schorzenie to może być całkowicie wyleczalne. Wyniki badania wskazują, iż wiedzy na temat objawów chłoniaka nie miało ponad 50 proc. pytanych osób.

▲ Najczęściej wymienianym przez przechodniów objawem chłoniaka było powiększenie węzłów chłonnych. A według danych epidemiologicznych jest to najczęściej występujący objaw.

▲ Objawy towarzyszące chłoniakom często przypominają zwykłe przeziębienie i są lekceważone, przez co nowotwór wykrywa się zazwyczaj dopiero w stadium zaawansowanym.

Zaczynamy pierwszą pracę w życiu

PRAWA PRACOWNIKA | Wyjaśniamy, co powinna zawierać umowa z pracodawcą. Wyjaśniamy też, jakie są rodzaje umów o pracę.

Przede wszystkim umowa o pracę powinna być sporządzona na piśmie. Dzięki niej zabezpieczymy swoje interesy i uzyskamy dostęp do niezbędnych świadczeń.

CO W UMOWIE O PRACĘ

1. Umowa o pracę powinna określać:

- strony umowy - nazwę pracodawcy i osoby go reprezentującej, imię i nazwisko pracownika;
- rodzaj umowy (np. umowa na czas określony);
- datę jej zawarcia;
- warunki pracy i płacy, w szczególności:

- rodzaj pracy, tj. określenie zawodu pracownika, funkcji, jaką będzie pełnił, stanowiska pracy bądź czynności, jakie miałby wykonywać;

- miejsce wykonywania pracy;

- wynagrodzenie za pracę odpowiadające rodzajowi pracy, ze wskazaniem składników wynagrodzenia;

- wymiar czasu (np. 1/4 etatu, 1/2 etatu, pełen etat);

- termin rozpoczęcia pracy.

KIEDY NAJPÓŹNIEJ PODPISAĆ UMOWĘ

1. Jeżeli pracodawca nie zawarł umowy w formie pisemnej, ma obowiązek pisemnego potwierdzenia pracownikowi ustaleń co do:

- stron umowy;
- rodzaju umowy;
- jej warunków.

2. Musi to zrobić najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy przez pracownika, w przeciwnym razie złamie prawo i zostanie ukarany mandatem przez inspektora pracy.

3. Nawet, jeśli pracodawca nie przygotował umowy w formie pisemnej, nie oznacza to, że nie została ona zawarta. Do nawiązania stosunku pracy wystarczy sam fakt dopuszczenia pracownika do pracy - wówczas stosunek pracy nawiązuje się w chwili jej rozpoczęcia.



Fot. DIGITouch

Jeśli zaczynamy pracę, to musimy się przygotować także na szkolenie z BHP i badania lekarskie, potwierdzające zdolność do pracy.

4. Od tego momentu brak umowy na piśmie jest jednak wykroczeniem i grozi pracodawcy karą.

JAKIE PYTANIA MOŻNA ZADAĆ KANDYDATOWI DO PRACY

1. Jeśli ubiegamy się o pracę, pracodawca ma prawo żądać od nas podania następujących danych:

- imienia (imion) i nazwiska;
- imion rodziców;
- daty urodzenia;
- miejsca zamieszkania (adresu do korespondencji);
- wykształcenia:

2. Jeśli już wcześniej byliśmy zatrudnieni, to przyszły szef może zażyczyć sobie od nas oświadczenia o przebiegu dotychczasowego zatrudnienia.

3. Co istotne, od kandydata na pracownika pracodawca nie może żądać żadnych innych danych niż wymienione wyżej.

CZEGO MOŻNA ŻĄDAĆ OD PRACOWNIKA

1. Gdy już jesteśmy pracownikami, pracodawca może od nas dodatkowo zażądać:

- innych danych osobowych, a także imion, nazwisk oraz dat urodzenia dzieci, jeśli podanie tych danych umożliwi nam korzystanie ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy;
- numeru PESEL.

2. Dane osobowe przedkładamy w formie oświadczenia. Mamy jednak obowiązek udokumentowania ich na żądanie pracodawcy.

3. Pracodawca ma prawo odmówić zatrudnienia kandydatowi na pracownika, który podał nieprawdziwe dane osobowe. Może też wypowiedzieć z tego powodu umowę o pracę osobie już zatrudnionej.

4. Jeśli jednak pracodawca żąda bezprawnie innych danych, np. dotyczących:

- wyznawanej religii;
- preferencji seksualnych;
- zamiaru posiadania potomstwa udzielenie nieprawdziwej odpowiedzi może być jednym ze sposobów ochrony naszej godności osobistej. Pracodawca nie może wtedy wyciągnąć wobec pracownika żadnych konsekwencji.

POZOSTAŁE FORMALNOŚCI

1. Jeśli zaczynamy pracę, to musimy przygotować się także na szkolenie z BHP i badania lekarskie, potwierdzające zdolność do pracy.

2. Pracodawca będzie prowadził ewidencję czasu naszej pracy, a także akta osobowe.

3. W ciągu 7 dni od zatrudnienia musi on zgłosić nas do ubezpieczenia społecznego. Niewypełnienie tego obowiązku jest zagrożone karą do nawet 5 tysięcy złotych grzywny.

Z ŻYCIA WZIĘTE

Czytelnicy pytają, eksperci odpowiadają.

- Szef nie podpisał ze mną umowy, ale pracę wykonuję. Co mogę zrobić?

Katarzyna Pietraszak, rzecznik Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy:

- Zgodnie z art. 22 kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jeżeli zatem wykonywanie pracy posiada wyżej wymienione cechy stosunku pracy, a pracodawca odmówił zawarcia umowy na piśmie, pracownik może złożyć skargę do Okręgowego Inspektoratu Pracy właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy. Inspektor pracy ma prawo skierować do pracodawcy wystąpienie z wnioskiem o potwierdzenie w formie pisemnej rodzaju i warunków umowy o pracę, a także wytoczyć na rzecz zainteresowanej osoby powództwo o ustalenie stosunku pracy.

Pracownik może też wystąpić z takim powództwem samodzielnie zgłaszając w sądzie pracy powództwo o ustalenie stosunku pracy.

- Ostatnio, gdy szukałam pracy, pracodawca odrzucił mnie, bo mam dwójkę małych dzieci i stwierdził, że nie będę dyspozycyjna. Czuję się pokrzywdzona. Czy fakt posiadania dzieci może dyskwalifikować pracownika? Czy pracodawca może pytać o posiadane dzieci i planowaną ciążę?

Maria Szuster, psycholog i doradca zawodowy z Bydgoszczy:

- Takie pytanie o posiadane i planowane dzieci jest niedopuszczalne w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej. Niestety, w praktyce często się z nim spotykamy. Możemy się obrazić, wstać i wyjść lub zrobić awanturę, ale tym samym zamykamy sobie drogę do uzyskania tej pracy. Jeśli chodzi o posiadanie dzieci, nie ma sensu wprowadzanie pracodawcy w błąd, bo prawda i tak wyjdzie na jaw. Można natomiast zaręczyć, że mamy osoby zajmujące się dziećmi (rodzinę, opiekunkę), więc będziemy pracować wydajnie. Macierzyństwo może również być dowodem świadczącym o naszej odpowiedzialności, zorganizowaniu, zaradności. Są pracodawcy, którzy takich argumentów nie chcą słuchać. Dla nich posiadanie potomstwa przekreśla szanse kandydata. Pozostaje nam wówczas zastanowić się, czy chcielibyśmy współpracować z takim szefem na co dzień.

Odpowiadając na pytanie o planowaną ciążę, pamiętajmy, że mamy prawo odpowiadać w sposób, który zabezpiecza nasze interesy jako przyszłego pracownika. Pracodawca nie powinien takiego pytania zadawać, a zadając je naraża się na sytuację, w której nie będziemy szczerzy. W CV nie zamieszczamy informacji dotyczących naszej sytuacji rodzinnej.

Małgorzata Wąsacz

Źródło: Państwowa Inspekcja Pracy

RODZAJE UMÓW O PRACĘ

Zgodnie z przepisami, umowę o pracę można zawrzeć:

- na okres próbny;
- na czas określony;
- na czas nieokreślony;
- na czas nieobecności innego pracownika (tzw. umowa na zastępstwo);
- na czas wykonania określonej pracy.

Umowa na okres próbny może być zawarta maksymalnie na 3 miesiące. Może poprzedzać każdy rodzaj umowy o pracę, z jednym wyjątkiem: po upływie okresu próbnego strony nie mogą zawrzeć nowej umowy na okres próbny. Umowa na czas określony jest umową terminową. Termin jej rozwiązania musi być wskazany w jej treści. Koniec obowiązywania umowy można określić albo za pomocą konkretnej daty albo przez zdarzenie, które może nastąpić, np. przypuszczalny czas zakończenia zbioru owoców. Pracodawca może zawierać z pracownikiem umowę na czas określony kolejno jedynie dwukrotnie. Trzecia umowa powinna być już zawarta na czas nieokreślony. Szczególną odmianą umowy na czas określony jest umowa na zastępstwo. Wówczas nowy pracownik wykonuje obowiązki nieobecnej osoby. Z kolei umowa na czas wykonania określonej pracy jest umową czasową, która wygasa z chwilą zrealizowania określonego zadania (np. remontu). Natomiast umowa na czas nieokreślony jest umową bezterminową, która gwarantuje stabilność zatrudnienia i najpełniej chroni pracownika przed rozwiązaniem stosunku pracy. Zależnie od woli pracodawcy może być jedyną umową zawartą z pracownikiem. Najczęściej jednak bywa poprzedzana umową na okres próbny oraz jedną lub dwoma umowami na czas określony.

3
miesiące może maksymalnie trwać umowa na okres próbny

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Aktualności >> Kukurydza przeznaczona na kiszonki na wielu polach jest już sucha

Deszcze komplikują pracę rolnikom

Padające prze kilka tygodni deszcze uniemożliwiały rolnikom siew ozimin, zbiór kukurydzy czy ziemniaków. Na wielu polach było zbyt mokro, by wjechać ciężkim sprzętem.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. A. Chomicz



Władysław Zińczuk z Kończowizny, jeśli będzie dobra pogoda, w sobotę skończy kosić kukurydzę. Niestety w wielu miejscach stoi woda, co utrudnia pracę.

Jeszcze teraz na cięższych glebach stoi woda. A kukurydzę koniecznie już trzeba zbierać.

– Na wielu plantacjach kukurydza jest już sucha, a na pole wjechać jeszcze nie można, bo stoi woda – mówi Andrzej Markowski z Podlaskiego Ośrodka doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Nie jest to łatwe, bo sprzęt do zbioru kukurydzy waży od kilku do nawet kilkunastu ton.

Rolnicy ruszają na pola

Jak zauważa Andrzej Markowski, wyschnięta kukurydza oznacza mniej wartościową paszę dla bydła i w efekcie mniejszą wydajność mleczną krów.

– Moja kukurydza jeszcze nie jest sucha, ale już teraz powinienem ją zbierać – mówi Władysław Zińczuk, producent mleka z Kończowizny (gm. Suraż). – Problem w tym, że na polach jest jeszcze mokro i nie wszędzie można wjechać ze sprzętem.

Władysław Zińczuk już zaczął kosić kukurydzę – na razie zbiera ją w tych miejscach, gdzie jest sucho. Jeśli będzie korzystna pogoda, powinien prace zakończyć w sobotę. Gdyby jednak znowu zaczęły padać deszcze, wówczas sytuacja się skomplikuje.

Prawie udało mu się natomiast zasiać zboża ozime. A i z tym wielu rolników ma problem – deszczowa pogoda przyczyniła się również do opóźnień w zasiewie ozimin w wielu gospodarstwach .

Już po terminie agrotechnicznym

– Na szczęście przez kilka ostatnich dni pogoda była dobra i pola już zaczynają obsychać – mówi Andrzej Markowski.

Specjalista z PODR dodaje, że opóźnienia agrotechniczne nie są jeszcze takie duże. Agrotechniczny termin siewu pszenicy w naszym regionie przypada na drugą dekadę września. Jednak, jeśli rolnicy teraz przystąpią do siewu, to z pszenicą nie powinno być problemu, bo zboże to krzewi się wiosną. Gorzej z żytem, które krzewi się jesienią. W przypadku tego zboża opóźnienie siewu może przyczynić się do spadku plonu.

Specjalista ds. zbóż z PODR w Szepietowie radzi, by siejąc oziminy po terminie agrotechnicznym zwiększyć ilość wysiewanego ziarna o 5 do 10 proc.

Nasiąknięte ziemniaki

Deszczowa pogoda uniemożliwiła także zbiór ziemniaków.

– Jest on opóźniony – zauważa Eugeniusz Stefaniak, specjalista ds. roślin przemysłowych i okopowych w PODR w Szepietowie. – Ponadto deszcze nie pozostają bez wpływu na stan bulw ziemniaków. To przekłada się na jakość.

Dodaje, że błędem było kopanie ziemniaków podczas deszczu. Takie bulwy mają większą wilgotność, będą szybciej się psuć. Zaleca on rolnikom, by 2-3 tygodnie po wykopkach przejrzeli (i przebrali) zebrane ziemniaki. Trzeba starać się je dosuszyć, wietrzyć pomieszczenie.

– Zaraza w tym roku zaatakowała mocno – tłumaczy Eugeniusz Stefaniak. – Plony ziemniaków są słabe.

W tym roku zbiór ziemniaków jest mocno utrudniony. Po pierwsze, na wielu polach jest mokro. Po drugie, kiedy porażona zarazą nacina wyschła, pojawiło się dużo chwastów, które zapychają urządzenia kopiące.

Prognozy >> Wpływ miało upalne lato

Mniej kukurydzy w UE

Jak podała FAMMU/FAPA, jednostka monitorująca uprawy przy Komisji Europejskiej (MARS) obniżyła prognozę tegorocznych plonów i kukurydzy w Unii ze względu na skutki suchej i upalnej pogody latem na kondycję upraw tego gatunku w niektórych krajach członkowskich.

W swoim comiesięcznym raporcie MARS oszacował średnie plony kukurydzy dla wspólnoty na 6,88 /ha wobec 6,97 t/ha w poprzednim raporcie. Pomimo ostatniej korekty plonowanie w dalszym ciągu będzie na znacznie wyższym poziomie co w zeszłym roku, naznaczonym suszą. Tegoroczne plony będą więc aż o 13,8 proc. wyższe w porównaniu z poprzednim rokiem.

Ostatnia korekta plonowania kukurydzy w Unii była spowodowana spodziewanymi gorszymi wynikami produkcji (od wcześniej spodziewanych) przede wszystkim w Rumunii oraz we Włoszech, a także w mniejszym stopniu na Węgrzech. Kraje te zostały dotknięte skutkami fali upałów w pierwszej połowie sierpnia br. Na to nałożyły się także niższe od przeciętnych opady deszczu w lipcu i sierpniu br.

MARS podwyższył natomiast szacunek plonów pszenicy miękkiej w Unii – z poprzednich 5,71 t/ha do 5,76 t/ha. Oznacza to średnie plony o 6,3 proc. przekraczające zeszłoroczny poziom oraz o 2,3 proc. średnią z ostatnich pięciu lat. **opr. (d)**

Krótko

Z kwoty bezpośredniej na hurtową Krajowa Rada Izb Rolniczych wnioskuje do ministerstwa rolnictwa o wystąpienie do Komisji Europejskiej w sprawie przeniesienia w roku kwotowym 2013/2014 niewykorzystanego krajowego limitu kwoty mlecznej bezpośredniej na kwotę hurtową. W roku kwotowym 2013/2014 Polska przekroczyła bowiem krajową kwotę dostaw hurtowych o 13 mln kg. W konsekwencji naliczona została opłata dodatkowa w wysokości 3,2 gr za 1 kg mleka wprowadzonego do obrotu ponad przysługujące limity. Opłatami zostanie obciążonych ponad 57 tys. dostawców hurtowych. **opr. (d)**

Raport >> Mała produktywność pracy

Wieś coraz mniej rolnicza

Polska wieś staje się coraz mniej rolnicza. Widać to w różnych wymiarach życia wsi. Około 60 proc. ludności wiejskiej nie ma już żadnego związku z produkcją rolniczą i użytkowaniem ziemi rolniczej – Tak wynika z raportu „Polska Wieś 2012".

Tylko jedna trzecia mieszkańców wsi żyje głównie lub wyłącznie z rolnictwa, a i ta zbiorowość szybko maleje. Niemniej jednak w rolnictwie nadal mamy relatywnie wysokie zatrudnienie (12,8 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce), co w połączeniu z innymi cechami polskiego rolnictwa sprawia, że produktywność pracy w tym dziale gospodarki wynosi zaledwie 30 proc. średniej produktywności w rolnictwie UE-27. Od 2000 r. liczba mieszkańców wsi nieustannie wzrasta.

Szybko zmienia się struktura polskiego rolnictwa. Maleje liczba gospodarstw rolnych, zwłaszcza najmniejszych (do 2 ha), ale kurczy się także zbiorowość gospodarstw, które do niedawna uchodziły za średnie, a nawet duże, a więc gospodarstw o obszarze do 30 ha. Żywotne ekonomicznie mogą być tylko gospodarstwa znacznie większe od średnich w kraju (średnia ta zbliża się do 10 ha). Te mniejsze muszą łączyć działalność w rolnictwie z poszukiwaniem dochodów poza rolnictwem.

Znacznie ubyło gospodarstw prowadzących chów bydła, krów i trzody chlewnej. W tych działach produkcji rolnej następuje szybka koncentracja. **opr. (d)**

Analiza >>

Pogrążony rynek maszyn

Polska odnotowała ponad dwucyfrowy spadek sprzedaży na rynku maszyn rolniczych. Jest on spowodowany wyczerpaniem unijnych dotacji i gorszymi cenami skupu.

Po ośmiu miesiącach tego roku sprzedaż nowych ciągników, mierzona liczbą rejestracji, wyniosła 10 689 egzemplarzy i była o ponad 23 proc. mniejsza niż przed rokiem.

Zdaniem ekspertów sytuację tę mogą poprawić maszyny specjalistyczne np. dla sadowników. Natomiast ożywienia rynku możemy się spodziewać dopiero w drugiej połowie przyszłego roku.

opr. (d)

Nagrody >> Nie tylko Korycin może pochwalić się swoimi znakomitymi serami

Klinek rozsławia Dąbrowę

Zdobycie Perły, głównej nagrody w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów, to nie tylko mój sukces, jest to sukces naszego stowarzyszenia i gminy – mówi Halina Raducha.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Halina Raducha ze statuetką Perły w towarzystwie Stanisława Kalemby, ministra rolnictwa

Zdobywczyni Perły jest jednocześnie prezesem dąbrowskiego Stowarzyszenia Produktu Regionalnego, które powstało przed rokiem. I bardzo angażuje się w jego działalność.

Stowarzyszenie to zrzesza producentów serów, chleba wytwórców rękodzieła ludowego (rzeźby, pisanki, obrusy) – w sumie to 16 osób. Dominują producenci Klinka dąbrowskiego. Od tygodnia jest on produktem znanym z Polsce za sprawą ogólnokrajowej nagrody – Perły. Zdobyła ją Halina Raducha. Można powiedzieć, że nagrodę tę udało się jej zdobyć bardzo szybko, za pierwszym podejściem (aby otrzymać nominację do Perły, trzeba wcześniej zwyciężyć w swojej kategorii w etapie wojewódzkim konkursu Nasze Kulinarne Dziedzictwo).

– W minionym roku pierwszy raz wspólnie, jako stowarzyszenie, pojechaliśmy do Augustowa na Targi Agro-Eko Turystyczne – opowiada Halina Raducha. – Wzięłam ze sobą klinek, który bardzo wszystkim posmakował.

Pomyślała wówczas, że może warto zgłosić ten ser do konkursu Nasze Kulinarne Dziedzictwo, zrobiła do dosłownie w ostatniej chwili. Było warto. Bo Klinek dąbrowski od razu zwyciężył w kategorii produktów mlecznych. Dzięki temu, w tym roku, podczas konkursu mógł się ubiegać o nominację do Perły. Otrzymał i nominację, i Perłę.

– Wszyscy na tym skorzystamy – mówi Raducha. – Dzięki temu więcej osób usłyszy o naszym klinku. To promocja nie tylko dla producentów, ale dla całej gminy.

Podkreśla, że w promocję klinka zaangażował się także burmistrz. Wspiera on działalność stowarzyszenia, m.in. gmina zapewnia producentom sera transport na targi, kiermasze, itp.

– Jako stowarzyszenie możemy pisać projekty i pozyskiwać fundusze – mówi Halina Raducha. – Wykorzystaliśmy je na zakup pawilonu, który rozkładamy podczas wyjazdów, krzeseł, lodówki, banera.

Klinek to produkt związany z okolicą Dąbrowy Białostockiej od pokoleń.

– Miałam okazje, by obserwować, jak robiły go moja babcia i mama – opowiada zdobywczyni Perły. – Dla mnie zrobienie tego sera było czymś trudnym, ale naturalnym.

Perła, którą zdobyła Halina Raducha jest trzecią, jaka trafiła do woj. podlaskiego. Nie napisaliśmy o niej przed tygodniem, ponieważ biuro prasowe Polagry Food przesłało nam informacje, że do woj. podlaskiego trafiły dwie Perły (zdobyli je Łukasz Ancypo i Regina Pik).



Klinek przygotowany przez członków stowarzyszenia na tegoroczne dożynki ważył ponad 60 kg

Warto wiedzieć

Mleko (koniecznie takie prosto od krowy, a nie z kartonika) podgrzać i pozostawić, aby skwaśniało. Kiedy to nastąpi, tniemy nożem na kawałki, bardzo delikatnie podgrzewamy, mieszając łyżką. Wówczas tworzy się twarożek, który wlewamy do formy uszytej z pieluchy tetrowej – tzw. sernika. Pozostawiamy aż do ścieknięcia serwatki. Kiedy to nastąpi, pozostały twarożek formujemy i wkładamy do praski lub obciążamy deseczką i pozostawiamy na 1-3 godz.

Ceny >> Ich plony w Polsce w bieżącym sezonie mogą być niższe o 5-7 proc.

Ziemniaki w tym roku są wyjątkowo drogie

Sytuacja na europejskim rynku ziemniaków prawdopodobnie pozostanie napięta – informuje Wiesław Dzwonkowski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Opóźniony z powodu mroźnej wiosny początek wegetacji, następnie deszczowy lipiec oraz wysokie temperatury i susza w sierpniu spowodowały, że plony ziemniaków w większości krajów Europy Zachodniej będą niższe od średniej wieloletniej, chociaż wyższe niż w bardzo niekorzystnym 2012 r.

Areał uprawy ziemniaków w krajach UE-51 w 2013 r., mimo bardzo wysokich cen, przypuszczalnie jest tylko nieznacznie wyższy niż w roku ubiegłym. W konsekwencji można oczekiwać niewielkiego wzrostu produkcji ziemniaków w tym regionie, z wyjątkiem Niemiec, gdzie zbiory prawdopodobnie będą niższe ok. 5 proc.. W roku ubiegłym najtrudniejsza sytuacja na rynku ziemniaków była w zachodniej części UE, tj. w Belgi, Francji, Holandii, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, gdzie spadek zbiorów był najgłębszy (o ponad 6 proc.). Natomiast stosunkowo dobra była sytuacja w Niemczech i w Polsce.

Podaż ziemniaków z tegorocznych zbiorów w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego sezonu była mniejsza, a ceny znacznie przekraczały ich poziom niż w latach poprzednich. Pierwsze szacunki produkcji ziemniaków w Polsce w 2013 r. będą opublikowane przez GUS za kilka dni. Jednak można przypuszczać, że areał ich uprawy zmalał o kilka procent, do ok. 355 tys. ha. Plony ziemniaków w Polsce w tym roku mogą być niższe o 5-7 proc., a zbiory przypuszczalnie wyniosą ponad 8 mln ton, tj. ok 1 mln ton mniej niż w ubiegłym roku. Ceny ziemniaków nadal są bardzo wysokie. Średnia cena skupu w lipcu wyniosła 70,5 zł/dt i była o 40 proc. wyższa niż przed rokiem. Przeciętny poziom cen ziemniaków na targowiskach był o 57 proc. wyższy niż w przed rokiem (93,9 zł/dt). Jeszcze większy wzrost cen miał miejsce w obrocie hurtowym. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (23-27 września)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	80-90	80-100	60-80	70-80	–	70-80	70-80	75-80	–
żyto (q)	–	45	50	40-50	–	–	50-60	40-45	–
owies (q)	65	50-60	40	–	–	60	50-55	45-50	–
mieszanka zbożowa (q)	65	–	50	40-50	–	60	50-60	50-55	50-60
prosięta (para)	330-350	–	–	–	–	300-350	–	320-380	280-340

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

▲ Pogłowie trzody chlewnej nadal spada Jak informuje Agencja Rynku Rolnego utrzymująca się do lipca 2013 r. niska opłacalność chowu przyczyniła się do dalszego spadku krajowego pogłowia trzody chlewnej. W końcu lipca 2013 r. (według GUS) pogłowie trzody chlewnej w Polsce liczyło 11.129 tys. sztuk, o 3,9 proc. mniej niż przed rokiem. Najbardziej (o 9,1 proc.) zmalała liczba prosiąt. Pogłowie loch na chów spadło o 8 proc., w tym loch prośnych o 6,1 proc. Liczba zarówno warchlaków, jak i tuczników ukształtowała się natomiast na poziomie nieznacznie niższym (o 0,7 proc.) niż w lipcu 2012 r.

▲ Bessa na rynku zbóż w UE Coraz lepsze prognozy i szacunki zarówno globalnych, jaki i unijnych zbiorów, większa dostępność ziarna zbóż podstawowych po żniwach oraz powracająca konkurencja w eksporcie ze strony krajów basenu Morza Czarnego, to czynniki wpływające na utrzymywanie się spadkowych tendencji cen zbóż – wynika z danych zespołu monitoringu zagranicznych rynków rolnych FAPA. listopadowym – o 0,4 proc. do 186,8 euro/tonę. Na rynku USA nastroje giełdowe były mniej optymistyczne w przypadku kontraktów terminowych na pszenicę. W większości odnotowano niewielkie wzrosty w porównaniu z końcem ubiegłego tygodnia. W tym tygodniu notowania kukurydzy na paryskiej giełdzie Matif potaniały o 1,2 proc. dochodząc do 169,3 euro/tonę (w najbliższym kontrakcie – listopadowy). Nieznacznie obniżyły się też notowania pszenicy w kontrakcie listopadowym – o 0,4 proc. do 186,8 euro/tonę.
Na rynku USA nastroje giełdowe były mniej optymistyczne w przypadku kontraktów terminowych na pszenicę. W większości odnotowano niewielkie wzrosty w porównaniu z końcem ubiegłego tygodnia. **opr. (d)**

Finanse >> Plantatorzy tytoniu liczą na to, że jeszcze nie wszystko stracone

Bez dopłat zarobią tylko na koszty

Dziewięć krajów, w tym Polska, stara się o przywrócenie dopłat do tytoniu. Zgodnie z czerwcowym porozumieniem ws. reformy Wspólnej Polityki Rolnej, od 2015 r. tytoń nie będzie mógł być wspierany funduszami UE .

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Brak dopłat jeszcze do końca nie jest przesądzony – mówi Lech Ostrowski, prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie. – Będzie jeszcze głosowanie w Parlamencie Europejskim.

A więc, nadzieja jeszcze jest, choć realnie patrząc szanse są niewielkie.

– Mamy obietnicę, że gdyby nie było dopłat unijnych, wówczas nasz rząd będzie walczył o to, żeby Unia Europejska zezwoliła na dopłaty do tytoniu z funduszy krajowych – podkreśla Ostrowski. – Niewielka to pociecha, bo wiadomo, jaki jest budżet krajowy, raczej na wiele nie możemy liczyć.

Decyzje powinny zapaść do 10 października.



Fot. M. Pawlak- Żalikowska

W woj. podlaskim uprawą tytoniu zajmuje się około 300 osób. Na zdjęciu plantacja Lecha Ostrowskiego.

Płacili za jakość

Dotychczas funkcjonowały dopłaty jakościowe. Jak sama nazwa wskazuje, płacono je za jakość, a więc przysługiwały do tytoniu pierwszej i drugiej klasy.

– W okolicach Augustowa mamy dobrej jakości tytoń i dobre suszarnie, a więc około 60-65 proc. zbiorów kwalifikowało się do dopłat – tłumaczy prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie. – Na niektórych plantacjach było to nawet 80 proc.

Dopłaty wynosiły 100 proc. ceny pierwszej i drugiej klasy, a więc plantatorzy mogli liczyć na drugie tyle z dopłat. I, jak tłumaczy Lech Ostrowski, to właśnie był ich dochód. Uprawa tytoniu związana jest bowiem z bardzo wysokimi kosztami produkcji, które pochłaniają cały zysk. Dopiero dopłaty stanowią źródło dochodu dla producentów.

Najwyższe koszy generuje suszenie surowca (suszarnie są opalane olejem opałowym lub gazem). Do tego dochodzą środki ochrony roślin, nawozy, energia elektryczna.

– To, w dobrym roku, pokrywa koszty produkcji – podkreśla Ostrowski. – Jeśli więc nie będzie dopłat, to produkcja tytoniu umrze śmiercią naturalną.

W woj. podlaskim tytoń uprawia około 300 osób. W najlepszym czasie liczba plantatorów sięgała nawet 500 osób.

– Z czasem starsi się wykruszają, a młodzi praktycznie nie dochodzą – tłumaczy Lech Ostrowski.

Tam gdzie jest tradycja upraw i potrzebny sprzęt, bo uprawą tytoniu zajmowali się rodzice, zdarza się, jeszcze, że następcy kontynuują ten kierunek produkcji. Ale nie zdarza się, żeby ktoś nowy, „z zewnątrz" brał się za uprawę tytoniu.

Wokół dopłat do tytoniu od kilku lat jest dużo zamieszania. Zmieniane są reguły. W jednym roku w ogóle nie było dopłat, później powróciły w innej formie.

Skazani na tytoń

Jak podkreśla Lech Ostrowski, o rozwoju gospodarstw nastawionych na produkcję tytoniu trudno jest mówić. Chodzi o to, że ludzie zainwestowali w sprzęt, w uprawy i nie mają warunków, by zająć się czymś innym. Trzeba pamiętać, że tytoń rośnie na najsłabszych glebach.

– Mamy takie gospodarstwa, w których, jeśli nie tytoń, to chyba tylko las będzie mógł rosnąć – mówi Lech Ostrowski. – Są to nieduże gospodarstwa rodzinne, które bez tytoniu nie mają żadnej przyszłości.

Komu oprócz Polski zależy na dopłatach do tytoniu? Bułgarii, Chorwacji, Francji, Grecji, Węgrom, Włochom, i Hiszpania – wszystkim krajom, w których jest on uprawiany.

– Problem tkwi w tym, że jest ich niewiele – dodaje Ostrowski. – Na przykład Niemcy mają dopłaty historyczne, a produkcję praktycznie już żadną.

Natomiast Polska jest bardzo dużym producentem. Dotychczas zajmowała pierwsze miejsce pod względem uprawy tytoniu (teraz jest na drugim miejscu). Jesteśmy też w czołówce jeśli chodzi o usytuowanie fabryk.

Dopłaty >> Wnioski można składać do 31 października

Wsparcie produktów pszczelich

Agencja Rynku Rolnego zaprasza do składania projektów dotyczących działania realizowanego w sezonie 2013/2014. Wnioski mogą składać:

– związki pszczelarskie,
– stowarzyszenia pszczelarzy,
– zrzeszenia pszczelarzy
– spółdzielnie pszczelarskie,
– grupy producenckie pszczelarzy,
– jednostki badawczo-rozwojowe zajmujące się problematyką pszczelarską.

W sezonie 2013/2014 refundacji podlegać będą koszty poniesione na realizację następujących działań:

– przeprowadzenie szkoleń,
– zakup urządzeń laboratoryjnych,
– zakup sprzętu pszczelarskiego,
– zakup środków warrozobójczych,
– zakup lawet do przewozu uli,
– wykonanie analiz jakości miodu,
– zakup matek, pakietów, odkładów pszczelich,
– wdrażanie programów badawczych,
– produkcja filmu edukacyjno-instruktażowego dotyczącego stosowania leków warrozbójczych.

Podmiot może złożyć tylko jeden projekt na każde z tych działań na oddzielnych formularzach opracowanych przez ARR. Do projektu należy dołączyć niezbędną dokumentację określoną w „Warunkach ubiegania się o refundację kosztów poniesionych w ramach realizacji mechanizmu „Wsparcie rynku produktów pszczelich w sezonie 2013/2014".

Projekt należy dostarczyć osobiście lub listem poleconym do Kancelarii Ogólnej Agencji Rynku Rolnego w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, w nieprzekraczalnym terminie do 31 października 2013 roku.

W przypadku, gdy wniosek składany jest listownie, o terminie złożenia projektu decyduje data stempla pocztowego.

Warunkiem uczestnictwa w mechanizmie jest zarejestrowanie się podmiotu uprawnionego w Centralnym Rejestrze Przedsiębiorców prowadzonym przez ARR. **opr. (d)**

Krótko

Szkolenie dla doradców Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie prowadzi szkolenia doradców rolnośrodowiskowych. Termin najbliższego przewidziany jest na marzec – kwiecień 2014 r. Aby zgłosić się na listę doradców rolnośrodowiskowych, należy posiadać wyższe wykształcenie na jednym z kierunków: architektura krajobrazu, biologia, leśnictwo, ochrona środowiska, ogrodnictwo, rolnictwo, technika rolnicza i leśna, weterynaria, zootechnika lub na kierunkach pokrewnych, lub mieć wyższe wykształcenie i co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku doradczym w ośrodku doradztwa rolniczego lub w izbie rolniczej. Ponadto ukończyć szkolenie na doradcę rolnosrodowiskowego i zdać egzamin. **opr. (d)**

Analizy >> Wzrasta handel przetworami z mleka

Duży eksport i dobre ceny

Zdaniem analityków BGŻ wysokie ceny skupu mleka, to przede wszystkim efekt stosunkowo dobrej sytuacji finansowej przemysłu mleczarskiego, co z kolei jest pochodną dynamicznego wzrostu obrotów handlowych z zagranicą.

Według informacji Ministerstwa Finansów (za MRiRW) w pierwszych siedmiu miesiącach br. wartość sprzedaży polskich przetworów mleczarskich na rynkach zagranicznych wyniosła 913,34 mln euro, czyli była o prawie 17 proc. wyższa niż przed rokiem. W przeliczaniu na polską walutę eksport zwiększył się o prawie 14 proc. do 3797,2 mln zł.

Ożywienie to w głównej mierze efekt większych dostaw artykułów mlecznych na rynek rosyjski – wzrost o prawie 67 proc. do 69,8 mln euro. Nadal jednak udział Rosji w polskim eksporcie jest niewielki (prawie 8 proc. wobec 5 proc. w roku ubiegłym), a naszym czołowym partnerem handlowym pozostają kraje UE-28, z 74 proc. udziałem w wartości wywozu. W okresie styczeń-lipiec sprzedaż na ten rynek zwiększyła się o ponad 21 proc. do 674,3 mln euro. W tym roku po raz pierwszy w zestawieniu pojawiły się także Chiny, gdzie polscy eksporterzy sprzedali 1,3 tys. t mleka w proszku o wartości 3,6 mln euro. Istotny spadek wywozu odnotowano natomiast w przypadku Algierii (mleko w proszku) i Arabii Saudyjskiej (sery). **opr. (d)**

Eksploatacja >> Za naprawy można zapłacić nawet kilka tysięcy złotych

Pomyłki, które słono kosztują



fot. archiwum

Wlanie płynu do spryskiwaczy do niewłaściwego zbiornika może być bardzo kosztowne, dlatego warto uważać

Jeśli zatankujesz benzynę zamiast oleju napędowego albo pomylisz płyny eksploatacyjne, nie uruchamiaj silnika.

Teoretycznie pomylenie paliwa na stacji jest bardzo trudne. Pistolety do tankowania oleju napędowego mają kolor czarny, a do benzyny zielony, dystrybutory są oznaczone wyraźnymi symbolami. Dodatkowo wlew w samochodach na benzynę ma mniejszą średnicę, więc pistolet do tankowania diesli się do niego nie mieści. Ale wlanie benzyny do baku auta z silnikiem wysokoprężnym jest bardziej prawdopodobne. Zdarza się to nawet profesjonalistom.

– Niedawno mieliśmy w serwisie accorda z silnikiem Diesla, do którego benzynę wlał pracownik stacji paliw. Tłumaczył później, że zmyliła go cicha praca jednostki napędowej – opowiada Rafał Krawiec z sieci serwisowej Hondy.

Kierowca auta nie wiedział o pomyłce i uruchomił silnik, który po przejechaniu krótkiego dystansu przestał pracować. Trzeba było wyczyścić układ paliwowy oraz wymienić pompę i wtryskiwacze. Naprawa kosztowała 12 tys. zł, zapłacił za nią właściciel stacji.

W silnikach wysokoprężnych olej napędowy służy też do smarowania pompy wtryskowej i wtryskiwaczy. Benzyna nie ma takich właściwości i niszczy te elementy. Szczególnie w najnowszych dieslach, z wtryskiwaczami piezoelektrycznymi. Płukanie układu paliwowego wraz z wymianą filtra paliwa kosztuje 350 zł.

Nowe wtryskiwacze kosztują 1,5-2 tys. zł za sztukę, a pompa wtryskowa od 3 do 5 tys. zł. Za regenerowane podzespoły trzeba zapłacić odpowiednio 500-800 zł i 800-2000 zł.

Gdy kierowca zatankuje olej napędowy do silnika benzynowego i uruchomi silnik, potrzebne będzie płukanie układu paliwowego oraz wymiana świec zapłonowych i filtra paliwa. Kosztuje to co najmniej 500 zł, zależnie od ceny świec. Jeśli zmotoryzowany zauważy pomyłkę przed uruchomieniem, wystarczy płukanie układu paliwowego i wymiana filtra. Trzeba też doliczyć koszt lawety, który przywiezie auto ze stacji benzynowej do serwisu.

Oprócz paliwa można też pomylić wlewy płynów eksploatacyjnych pod maską. Podobnie jak w przypadku paliwa i one są dobrze oznakowane, a pomyłkom najczęściej winne jest roztargnienie.

Jak mówi Rafał Krawiec, w tej sytuacji trzeba wypompować nieodpowiedni płyn, wypłukać odpowiedni zbiornik i przewody oraz ponownie wlać właściwą ciecz.

Bardzo niebezpieczną pomyłką, może być wlanie do zbiornika wyrównawczego układu hamulcowego płynu do spryskiwaczy. Ciecz pracująca normalnie w układzie hamulcowym stanie się bezużyteczna, co spowoduje, że hamulce przestaną działać. Temperatura wrzenia płynu hamulcowego (co najmniej 180 stopni Celsjusza) mocno się obniży.

– Nie dochodzi wówczas do przekazywania odpowiedniego ciśnienia hydraulicznego i w efekcie skuteczność hamowania może mocno spaść – wyjaśnia Artur Szydłowski, ekspert Motointegrator.pl.

Jeśli kierowca zauważył pomyłkę zanim uruchomił silnik i wcisnął pedał hamulca, wystarczy opróżnić zbiornik wyrównawczy z płynu do spryskiwaczy. Jeśli stało się inaczej, konieczne jest czyszczenie układu i wymiana płynu hamulcowego. Niezależnie od sytuacji, mechanik musi skontrolować właściwości cieczy w układzie hamulcowym.

Płyn do spryskiwaczy wlany do układu wspomagania kierownicy może doprowadzić do zatarcia pompy wspomagania. Aby tak się nie stało, po zauważeniu pomyłki trzeba opróżnić i dokładnie wyczyścić układ. Zalegająca woda może bowiem doprowadzić do korozji.

Zmieszanie płynu do spryskiwaczy z cieczą chłodzącą też wymaga szybkiej interwencji. Płyn chłodzący ma wysoką temperaturę wrzenia, która obniża się po zmieszaniu z inną cieczą. Poza tym z płynu do mycia szyb, zmieszanego z chłodziwem, mogą wytrącać się osady, zatykające przewody chłodnicze.

Przegrzaniem i zatarciem jednostki napędowej może skończyć się wlanie innej cieczy zamiast oleju silnikowego.

– W takiej sytuacji pozostaje jedynie wezwanie lawetu i odprowadzenie samochodu do serwisu. Zanieczyszczony olej trzeba wylać, wyczyścić układ smarowania i uzupełnić silnik nowym smarowidłem – wyjaśnia Szydłowski.

Bartosz Gubernat

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Ulepszone renault megane z nowym przodem już zimą w Polsce



Produkowane od 2008 r. megane trzeciej generacji przeszło kolejną modernizację. Auto ma nowy przód, upodobniający je do innych nowości Renault – miejskich modeli captur i clio czwartej generacji. W polskich salonach ulepszony kompakt z Francji pojawi się na początku przyszłego roku.

(dko)

▲ Strażnicy miejscy przegrywają w kolejnych sądach procesy o fotoradary

Straż miejska nie ma prawa domagać się od sądu ukarania właściciela samochodu, który nie chce wskazać osoby siedzącej za kierownicą w momencie, gdy fotoradar zrobił zdjęcie. Na takim stanowisku stanął Sąd Okręgowy w Opolu.

Jak wyjaśnia sędzia Waldemar Krawczyk, rzecznik prasowy sądu, w kodeksie drogowym nie ma mowy o tym, by strażnicy miejscy mieli do tego prawo.

– Wnioski do sądu o ukaranie właścicieli pojazdów, odmawiających wskazania kierowcy, mogą kierować tylko policjanci i prokuratorzy – dodaje sędzia.

W podobnej sprawie od ukarania kierowcy odstąpił niedawno także Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

(sdr)

▲ Nadjeżdża nowe BMW M3: pierwszy raz z turbo, pierwszy raz z nową nazwą

Auta bazują na obecnej generacji BMW serii 3 i będą dostępne w dwóch wersjach. Pierwsza – czterodrzwiowa – będzie oznaczona M3. Druga – dwudrzwiowa – to już będzie M4.

Po raz pierwszy pod maskę tego auta trafi silnik z turbo. Będzie to rzędowa „szóstka" o mocy 430 KM i 500 Nm maksymalnego momentu obrotowego.

(mmi)

Prezentacje >> Samochód jest idealnie przystosowany do pokonywania krętych szlaków

Skoda Octavia 4x4 – okiełznać poślizg

Skoda konsekwentnie poszerza liczbę dostępnych wersji modelu Octavia. Właśnie do sprzedaży wprowadzono wersję z napędem na obie osie. Sprawdziliśmy to auto na asfalcie i poza nim.



fot. Wojciech Frelichowski

Skoda Octavia kombi 4x4 w pełnej krasie

Octavia z napędem 4x4 po raz pierwszy pojawiła się w ofercie Skody w 1999 roku. Nowa Skoda Octavia 4x4, tak jak poprzedniczki, występuje tylko w nadwoziu kombi.

Znany wygląd

Przypomnijmy, że od początku tego roku w sprzedaży w Polsce jest Skoda Octavia trzeciej generacji, a wiosną na rynek wprowadzono wersję kombi. Odmiana 4x4 stylistycznie nie różni się od tej ostatniej.

I tak jak zwykła wersja kombi, ta z napędem 4x4 jest większa od poprzedniczki. Rozstaw osi zwiększył się o prawie 110 mm (do 2686 mm). Natomiast długość nadwozia wynosi teraz 4659 mm, czyli o 90 mm więcej, a szerokość o 45 mm (do 1814 mm).

Urósł także najważniejszy atut Octavii w nadwoziu kombi, czyli bagażnik. Jego pojemność wynosi teraz 610 litrów, o 5 litrów niż poprzednio. To najpojemniejszy bagażnik w tej klasie.

Na dwie osie

To, co wyróżnia Skodę Octavię 4x4 od pozostałych wersji tego modelu, znajduje się po podwoziem. Chodzi o napęd na obie osie. Jego kluczowym elementem jest sprzęgło Haldex najnowszej, piątej generacji. Jak zapewnia producent, sterowanie tym systemem odbywa się teraz precyzyjniej i szybciej dzięki szerszemu zastosowaniu elektroniki.

Skoda zapewnia, że zmiana dystrybucji mocy pomiędzy osiami następuje w przeciągu milisekund. Ponadto nad wydajniejszym podziałem momentu obrotowego na każdej z osi czuwa elektroniczna blokada mechanizmu różnicowego EDS. Wykrywając brak przyczepności na danym kole system przyhamowuje je, zwiększając moment obrotowym na tym zdolnym do ruszenia i oszczędzając opony. Obecność tego systemu jest cenna przy przyspieszaniu na zakręcie oraz na śliskiej lub luźnej nawierzchni.

Domyślnie napęd Skody Octavii 4x4 przekazywany jest głównie na przednią oś. W chwili, gdy pojawia się poślizg moment obrotowy jest błyskawicznie rozdzielany na poszczególne koła w proporcjach zależnych od przyczepności do nawierzchni. Dzieje się to w sposób niezauważalny dla kierowcy i na tyle szybko, aby opóźnienie nie wiązało się ze stratą dla osiągów. W razie zapotrzebowania, np. na śliskiej nawierzchni nawet 100 procent momentu obrotowego z silnika może być przekazane na tylną oś.

Trzy silniki

Skoda Octavia kombi 4x4 jest oferowana w trzech wersjach silnikowych, które występują także pozostałych odmianach tego modelu. Są to dwa turbodiesle – 1.6 TDI (moc 105 KM) i 2.0 TDI (150 KM) oraz jeden turbodoładowany silnik benzynowy – 1.8 TSI (180 KM). Według danych fabrycznych średnie spalanie tych jednostek napędowych wynosi, odpowiednio: 4,5 l/100 km, 4,9 l/100 km i 6,7 l/100 km.

Silniki 1.6 TDI i 2.0 TDI mogą być konfigurowane z sześciobiegową przekładnią manualną lub sześciostopniową skrzynią biegów DSG. Jednostka 1.8 TSI wstępuje tylko ze skrzynią DSG.

Ocena

Plusy
- Napęd 4x4
- Bogate wyposażenie
- Duży bagażnik

Minusy
- Przeciętny prześwit
- Wysokie ceny

Wrażenia z jazdy

W trakcie prezentacji prasowej Skody Octavii 4x4 do jazdy próbnych otrzymaliśmy wersję z mocniejszym turbodieslem połączonym z przekładnią DSG.

Moc 150 koni wydaje się optymalna dla tego modelu. Silnik i napęd 4x4 prowokują do dynamicznej jazdy. Auto z ochotą przyspiesza, a jednostka napędowa nie zakłóca spokoju w kabinie.

Ale największa frajda towarzyszy podczas pokonywania zakrętów. Bo ten wóz jest idealnie przystosowany do krętych szlaków, nawet jeśli nawierzchnia jest sucha. System wykrywa moment, w którym przy dużej prędkości ostro skręcone przednie koła zaczynają wpadać w poślizg. Wtedy do akcji włącza się Haldex przekazując odpowiednia ilość momentu obrotowego z silnika na tylną oś.

Starannie zestrojono zawieszenie. Jest dość miękkie, ale nie na tyle, aby jazda w zakrętach była niebezpieczną loterią. Samochód pewnie trzyma się nawierzchni, dzięki czemu za często nie trzeba zdejmować nogi z pedału gazu.

Napęd 4x4 przydaje się też po zjechaniu z asfaltu, ale bez przesady – nie jest to terenówka i głębokich wertepów tym autem nie pokonamy. Natomiast przejazd po nawet dość grząskiej leśnej drodze jest możliwy. Dla lepszej trakcji przydałby się jednak większy prześwit pod podwoziem.

Ile to kosztuje?

Nowa Skoda Octavia kombi 4x4 jest oferowana w dwóch wyższych poziomach wyposażenia: Ambition i Elegance (nie ma wersji Active, która występuje w innych wersjach tego modelu). Ceny tego auta nie należą do niskich. Najtańsza jest Octavia 4x4 z silnikiem 1.6 TDI – 92.700 zł. Wersja z silnikiem 2.0 TDI kosztuje 100.700 zł, a 18 TSI – 103.000 zł.

Słowem sporo, ale za to pojazd jest bogato wyposażony. W standardzie są m.in. siedem poduszek powietrznych (w tym kolanowa dla kierowcy), systemy ABS/ESP, aktywny hamulec antykolizyjny, klimatyzacja automatyczna, system ISOFIX na tylnej kanapie, komputer pokładowy, reflektory przeciwmgielne, elektrycznie sterowane szyby, elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka, radio z wyjściami USB i aux, gniazdo 12V w bagażniku, czujniki parkowania.

Wojciech Frelichowski



Deska rozdzielcza taka sama, jak w zwykłej Octavii



Plusem Octavii jest duża ilość miejsca w kabinie



Bagażnik ma pojemność 610 litrów

Historia motoryzacji >> Nowa generacja tego auta ma wejść na rynek już w przyszłym roku

Ford Mondeo – minęło już 20 lat



Ford Mondeo cieszy kierowców od 20 lat

Ford Mondeo świętuje dwudziestą rocznicę istnienia oraz 4,5 miliona egzemplarzy sprzedanych w Europie. Samochód przyczynił się do popularyzacji standardowych poduszek powietrznych.

Ford Mondeo zadebiutował w 1993 roku, jako ostateczny produkt pięcioletniego programu rozwojowego, wartego 3 miliardy funtów (4,6 miliarda dolarów). W 1994 roku model ten wywalczył prestiżowy tytuł „Car of the Year".

Samochód spopularyzował również zaawansowane technologie wśród europejskich klientów. Model pierwszej generacji oferował standardową poduszkę powietrzną kierowcy i opcjonalną poduszkę powietrzną pasażera. Oprócz tego dostępne były takie elementy wyposażenia, jak kontrola trakcji, adaptacyjne amortyzatory, układ ABS czy wspomaganie układu kierowniczego.

Zmodernizowany Ford Mondeo pojawił się na rynku w 1996 roku, oferując w opcji boczne poduszki powietrzne, które dwa lata później weszły w skład wyposażenia standardowego, czterokanałowy ABS i lżejszą konstrukcję.

W roku 2000 niemiecki producent zaprezentował Forda Mondeo drugiej generacji wyposażonego w Inteligentny System Bezpieczeństwa (IPS) wykorzystujący system czujników do wyznaczenia najbardziej efektywnych systemów bezpieczeństwa, które mają zostać użyte w razie wypadku. Co więcej, klienci Forda mogli po raz pierwszy wybrać podgrzewane siedzenia, automatyczne reflektory i wycieraczki z czujnikiem deszczu.

Samochód był tak popularny, że jego nazwa trafiła do leksykonu w Wielkiej Brytanii – na początku minionej dekady zwrot „Mondeo Man" oznaczał nową klasę wyborców.

Ford Mondeo trzeciej generacji wszedł do sprzedaży w 2007 roku, przy czym w roku 2006 „zagrał" epizodyczną rolę samochodu Jamesa Bonda w filmie „Casino Royale".

Nowy model oferował swoim nabywcom ekskluzywną możliwość wykorzystania zalet takich technologii, jak inteligentny tempomat, IVDC (Interactive Vehicle Dynamic Control) czy wlew paliwa Ford EasyFuel, który zapobiega przypadkowemu nalaniu niewłaściwego paliwa.

Ford Mondeo przeszedł kolejny lifting w 2010 roku, zyskując technologię silników benzynowych Ford EcoBoost, system kontroli pasa ruchu, funkcję monitorowania koncentracji kierowcy oraz automatyczny przełącznik świateł drogowych.

W ciągu 20 lat Ford Mondeo zdobył ponad 20 nagród przyznanych w wielu europejskich krajach, m.in. w Chorwacji, Czechach, Niemczech, Holandii, Norwegii, Polsce, Rosji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii.

. Model ten zawsze wyróżniał się wiodącymi w klasie właściwościami jezdnymi, spotęgowanymi w odmianach sportowych z silnikami V6 (ST24, ST200 i ST220), a także w oferowanej obecnie wersji z silnikiem wysokoprężnym Duratorq o pojemności 2,2 litra i mocy 200 KM oraz odmianie benzynowej z jednostką 2,0 litra EcoBoost generującej 240 KM.

Nowy Ford Mondeo wejdzie do sprzedaży w Europie pod koniec 2014 roku, a na liście wyposażenia znajdą się technologie, takie jak nagrodzony silnik benzynowy 1,0 litra EcoBoost, oferujący najniższe w klasie zużycie paliwowe, benzynowy układ napędowy Hybrid Electric Vehicle, pierwsze w segmencie adaptacyjne reflektory wykonane w całości w technologii LED, a także pierwsze w Europie tylne pompowane pasy bezpieczeństwa, redukujące obrażenia głowy, szyi i klatki piersiowej podczas wypadku.

Maciej Mitula



Tak zmieniał się...



...przez lata...



Ford Mondeo

Akcja >> Darmowe przeglądy oświetlenia samochodu można wykonać na stacjach sieci Norauto i Polskiego Związku Motorowego

Dobrze ustawione reflektory to podstawa bezpiecznej jazdy

Wrzesień i październik to miesiące, podczas których dochodzi do największej liczby wypadków drogowych. Szybko zapadający zmrok i częste opady znacznie ograniczają widoczność. Prawie 70 proc. polskich kierowców czuje się niepewnie prowadząc pojazd w takich warunkach, a ponad 60 proc. z nich często zdarza się być oślepianym przez światła innych pojazdów.

W związku ze zbliżającym się okresem pogorszonej widoczności na drogach rusza druga edycja kampanii edukacyjno-informacyjnej „Więcej widzieć, bezpieczniej podróżować" oraz akcja bezpłatnej diagnostyki świateł.

Organizatorem kampanii jest Philips Lighting Poland we współpracy z Polskim Związkiem Motorowym oraz siecią warsztatów i sklepów motoryzacyjnych Norauto.

Kampania jest odpowiedzią na wyniki badania „Co Polacy wiedzą na temat oświetlenia samochodowego", przeprowadzonego w sierpniu przez instytut badawczy MillwardBrown na zlecenie Philips Lighting Poland. Okazuje się, że blisko 90 proc. kierowców uważa, że oświetlenie samochodowe ma duży bądź bardzo duży wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jednocześnie niemal 70 proc. z nich twierdzi, że czuje się mniej pewnie bądź niepewnie podczas prowadzenia pojazdu w warunkach pogorszonej widoczności.

– Główny wpływ na pogorszenie widoczności na drodze mają złe warunki pogodowe. Szybko zapadający zmrok, mgła oraz opady deszczu lub śniegu to wyzwania, z którymi kierowcy już wkrótce będą musieli się zmierzyć – mówi Tarek Hamed, ekspert Philips Lighting Poland ds. oświetlenia samochodowego.

Wagę problemu potwierdzają statystyki Komendy Głównej Policji. Zgodnie z nimi to właśnie wrzesień i październik są miesiącami, podczas których dochodzi do największej liczby wypadków. W każdym z tych miesięcy w ostatnich latach było ich ponad 3600. Z kolei w październiku i listopadzie mamy do czynienia z największą liczbą wypadków śmiertelnych (ponad 350 w każdym z miesięcy).

Kolejnym problemem, który wykazało wspomniane badanie jest oślepianie. Ponad 60 proc. kierowców stwierdziło, że często lub bardzo często zdarza im się być oślepianym przez światła innych pojazdów. – Do oślepiania dochodzi najczęściej z powodu złego ustawienia świateł lub nieprawidłowego zamontowania żarówek – mówi Paweł Zaręba, dyrektor centrum Norauto w Markach pod Warszawą.

W czasie trwania kampanii Norauto oferuje darmową diagnostykę świateł oraz rabat na zakup zestawów żarówek samochodowych Philips. Akcja odbędzie się we wszystkich salonach Norauto w Polsce i potrwa do końca października.

Z kolei, jak zwykle na początku każdego sezonu jesienno-zimowego, Polski Związek Motorowy prowadzi na swoich stacjach bezpłatne ustawienie świateł. – Niestety pomimo powszechnego dostępu do takich badań, na polskich drogach spotyka się samochody z niesprawnym oświetleniem, żarówkami bez homologacji czy źle ustawionymi światłami – mówi Wiktoria Laskus, specjalista ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego w PZM.

– Pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak wyposażony, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu – mówi podkomisarz Wojciech Ratyński, ekspert w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji w Warszawie. – Policjant zatrzyma dowód rejestracyjny kontrolowanego pojazdu za pokwitowaniem, jeżeli stwierdzi lub będzie miał uzasadnione podejrzenie, że pojazd ten zagraża bezpieczeństwu – dodaje.

(dko)

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

Tylną klapę do BMW 520 E39, tuniung, 604 136-573.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

VW Golf III 1.9 TD, skrzynia biegów, mały przebieg, stan bdb, 300 zł, 506 085-952.

VW Passat B3, duży zbiornik paliwa, głowica 1.6 TD, 600 zł, 606 455-043.

Audi 80 B4, 1994, 1.9 TD, bezwypadkowy, 6.200 zł, 506 503-153.

Audi A4, 1.8 T+ gaz, Quatro, S-line, klima, pełna opcja, uszkodzony, zarejestrowany, 3.500 zł, 696 216-495.

BMW 525D 163 KM, 2002, pełna opcja, skóra, alufelgi, automat, stan idealny, 18.900 zł, 696 216-495.

Fiat Brava, 1999, 1.2 16V, uszkodzona skrzynia biegów, długie opłaty, 1.500 zł, 662 552-572.

Fiat Punto, 2008, 1.4, 36 tyś km, serwisowany, jak nowy, 19.800 zł, 501 721-142.

Fiat Seicento, 2003, 1.1, serwisowany, 64 tyś km, 5.900 zł, 503 447-663.

Ford Couger, 2001, 2.5 V6 B+ gaz, pełna opcja, stan bdb, 187 tyś km, 12.000 zł, 798 077-269.

Ford Fiesta, 1999, LPG, klima, radio CD, c. zamek, el. szyby, 3.000 zł, 505 003-107.

Ford Focus, 2001, 1.8 TD, super stan, 8.900 zł, 501 721-142.

Hyundai Sonata, 2008, 2.0, I wł., salon, 66 tyś km, serwisowany, bogata wersja, stan idealny, 30.900 zł, 696 882-993.

Kia Cerato, 2008, 1.6 CRDI, serwisowany do końca, 70 tyś km, 21.000 zł, 503 447-663.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, klima, tempomat, bogata wersja, 8.900 zł, 696 882-993.

Nissan Almera, 2002, 1.5 B, 155 tyś km, komplet kół zimowych, stan bdb, klima, 9.000 zł, 602 390-139.

Opel Astra Njoy, wersja kolekcjonerska, 1.4 B, garażowany, I wł., alufelgi, opony zimowe, sedan, 16.000 zł, 731 914-780.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, 140 tyś km, serwisowany, bogate wyposażenie, stan bdb, 22.900 zł, 696 882-993.

Peugeot Partner, 2001, 1.4 B, zarejestrowany, stan idealny, ważne opłaty, 7.200 zł, 696 216-495.

Renault Clio Grandtour, 2009, 1.2 16V, I wł., bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 24.900 zł, 696 882-993.

Renault Clio III FL, 2011, 1.2 16V, I wł., salon, 18 tyś km, stan idealny, 22.900 zł, 696 882-993.

Renault Espace, 2000, 2.2 DT, 8.500 zł, 502 114-108.

Skoda Felicia, 2000, 1.9 D, 4.800 zł, 727 308-506.

Skoda Octavia kombi, 2001, 1.9 TDI, bogata wersja, klima, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Test >> Jeździliśmy Audi A3 z silnikiem wysokoprężnym i ręczną skrzynią biegów

Ten samochód jest pełen uroku

Kompaktowe audi A3 doczekało się wersji sedan. Jeździliśmy tym samochodem z silnikiem wysokoprężnym 2.0 TDI o mocy 150 KM.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl



fot. Wojciech Frelichowski

A3 wygląda atrakcyjnie – dobre proporcje, wydatne nadkola i boczne przetłoczenia dodają mu urody

Audi A3, czyli typowe auto kompaktowe z górnej półki, do tej pory był oferowany tylko jako hatchback: z trojgiem lub pięciorgiem drzwi. Teraz na rynku pojawiło się A3 z nadwoziem sedan.

Czterodrzwiowe kompakty zazwyczaj nie porywają wyglądem, ale w przypadku tego samochodu jest inaczej. A3 sedan można uznać za najładniejsze ze wszystkich wersji tego modelu. Dobre proporcje, wydatne nadkola i boczne przetłoczenia dodają mu urody. Stylistka kokpitu jest praktycznie taka sama jak w hatchbacku. Z przodu siedzi się wygodnie, z tyłu jest nieco ciasno, ale miejsca i tak jest więcej niż w wersji trzydrzwiowej. Bagażnik ma regularne kształty i sporą pojemność – 425 l.

Wszystkie jednostki napędowe w gamie silnikowej mają bezpośredni wtrysk i turbodoładowanie. Są to benzynowe 1.4 TFSI 125 i 140 KM oraz 1.8 TFSI 180 KM, a także diesel 2.0 TDI 150 KM. Do wyboru są sześciobiegowa skrzynia manualna i dwusprzęgłowy automat. Za kilka miesięcy pojawi się wersja z napędem na obie osie. Jeździliśmy autem z silnikiem wysokoprężnym i ręczną skrzynią. Duża moc i wysoki moment obrotowy (320 Nm już przy 1750 obr./min.) sprawiają, że samochód dobrze przyspiesza na każdym biegu. Zawieszenie (kolumny McPhersona z przodu, oś wielowahaczowa z tyłu) jest twarde i pozwala na szybką jazdę. Nieco cierpi na tym komfort, ale za to w zakrętach auto prowadzi się stabilnie. Sedan jest dłuższy od hatchbacka o 14,5 cm (mierzy 4,45 m) co dodatkowo poprawia trakcję.

A3 sedan ma w standardzie m.in. siedem poduszek powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy ESP, klimatyzację i radio. Jego ceny zaczynają się od 99700 zł za auto z silnikiem 1.4 TFSI 125 KM. Najtańsza wersja z dieslem kosztuje 116000 zł.

Ocena

Plusy
- Atrakcyjna sylwetka
- Nowoczesne silniki

Minusy
- Wysokie ceny
- Wąska tylna kanapa



Kokpit A3 sedna jest taki sam jak w hatchbacku



Tylna kanapa jest wąska, ale miejsca na nogi jest sporo

Autor zadań: HELLES

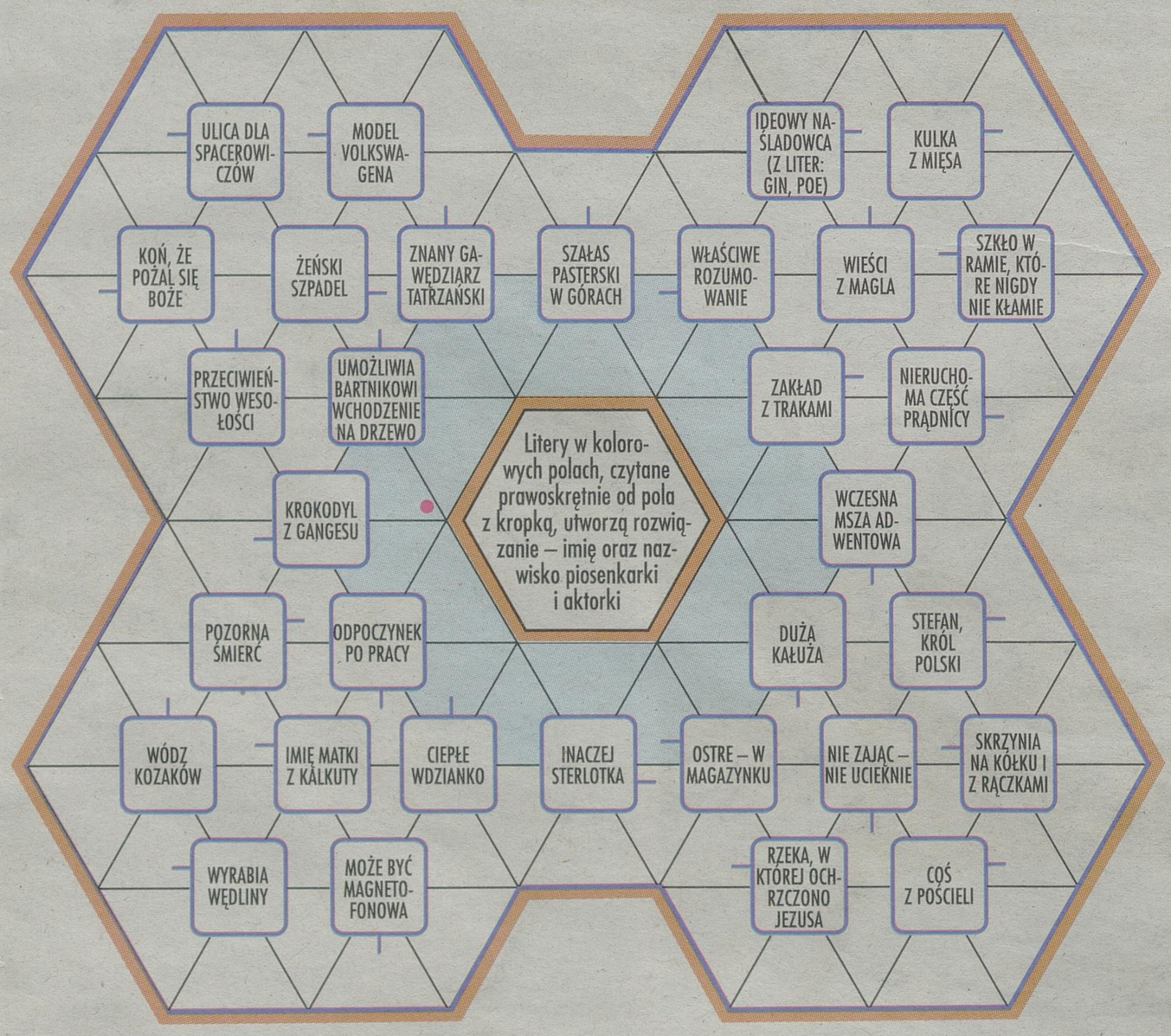
1. Krzyżówka panoramiczna

MOST NAD ULICĄ / SZKIELET DACHU		PODTRZYMUJE SKLEPIENIE		AUTOR TEORII EWOLUCJI / CZERŃ NA NEGATYWIE	23	JEDNI WRZUCAJĄ DOŃ PIŁKĘ, A INNI ... ŚMIECI		CYRYL DLA METODEGO		ODGŁOS „PRACY" DZIĘCIOŁA		DUSICIEL		NIE ZMIENIA GRZEBIENIA / SKARBIEC BANKOWY		ŻYCIOWY SĘK		NADAJE SIĘ NA BOCIANIE ŚNIADANIE	
	10		4			PŁYWA POD BANDERĄ					24	OBWÓDKA, LAMÓWKA / RODZAJ BALKONU							
SELEKCJA		SPRAWCA CHOROBY			20			SZATA LITURGICZNA		LICZONY PO SPRZEDAŻY / PRZYWIDZENIE						PERLISTA WODA		NIELUDZKA TWARZ	1
			7			MORZE W LĄDZIE							Z POLSKĄ POŚRODKU		11				
SPOCZYWAJĄ W SEGREGATORZE		INACZEJ ALUMINIUM / STRÓJ SĘDZIEGO					5	DESZCZ LUB GRAD		ŚLAD PO OPERACJI	14	EFEKT TAJANIA ŚNIEGU							CHWAŁA, SPLENDOR
	3		21	UCHWYT MŁOTKA		PERSONEL PLACÓWKI / ŻEGLARSKA LINA							ROZPRAWA NAUKOWA		CHRUST				
DZIEŁO CUKIERNIKA					BOLESNY SKURCZ MIĘŚNI		19					WSKAZUJE KIERUNEK / KUZYNKA KARPIA				2			
LIKIER KMINKOWY	SAMICA DZIKA	NISZCZY ŻELAZO / PODZIAŁKA			8			W HERBACIE		ACHTEL, ALE BARDZIEJ SWOJSKO		METAL DO DAWANIA							
					GRA JAKĄŚ POSTAĆ / GRUBY KIJ				16		12								
ZASŁANIA SĄSIADÓW		KOWBOJSKI PISTOLET				ŻAGIEL NA PRZEDNIM MASZCIE		WYKWINT, ELEGANCJA											9
			17			SYGNUJE SWYM NAZWISKIEM OBCE INTERESY			13										
DO ZAŻYWANIA		RZYMSKI ODDZIAŁ					6	PIOSENKARZ KANADYJSKI (WYLANSOWAŁ „DIANĘ")											
						CZARNA – ZAPARZONA ALBO UPIERZONA			22			FIGURA GEOMETRYCZNO– MAŁŻEŃSKA			15			18		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie słowackie

2. Wirówka panoramiczna



3. Krzyżówka

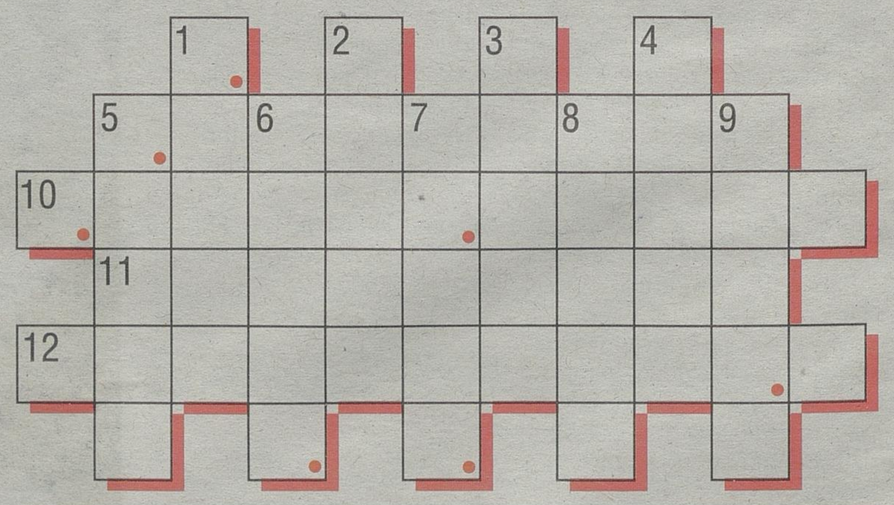
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – gatunek kaczki.

POZIOMO:

5) kopalny wielki ssak kopytny (z liter wyrazów: cios, redan), 10) środek przywracający utracone właściwości organizmu albo wymiennik ciepła, 11) instrument muzyczny w postaci metalowych płyt, półkul, prętów, rur itp., 2) inaczej przemyt.

PIONOWO:

1) biofizyk niemiecki, twórca pojęcia pseudogatunku, noblista w 1967 r., 2) gruba gałąź drzewa, 3) tlenowiec, 4) podłużny wyrób cukierniczy, 5) zły duch, 6) waga „gołego" towaru, 7) niemieckojęzyczny poeta z Czerniowic, autor scenariusza filmu „Noc i mgła" („lance" dokoła), 8) solenizant z 24 października, 9) zgłębnik albo forma badania opinii publicznej.

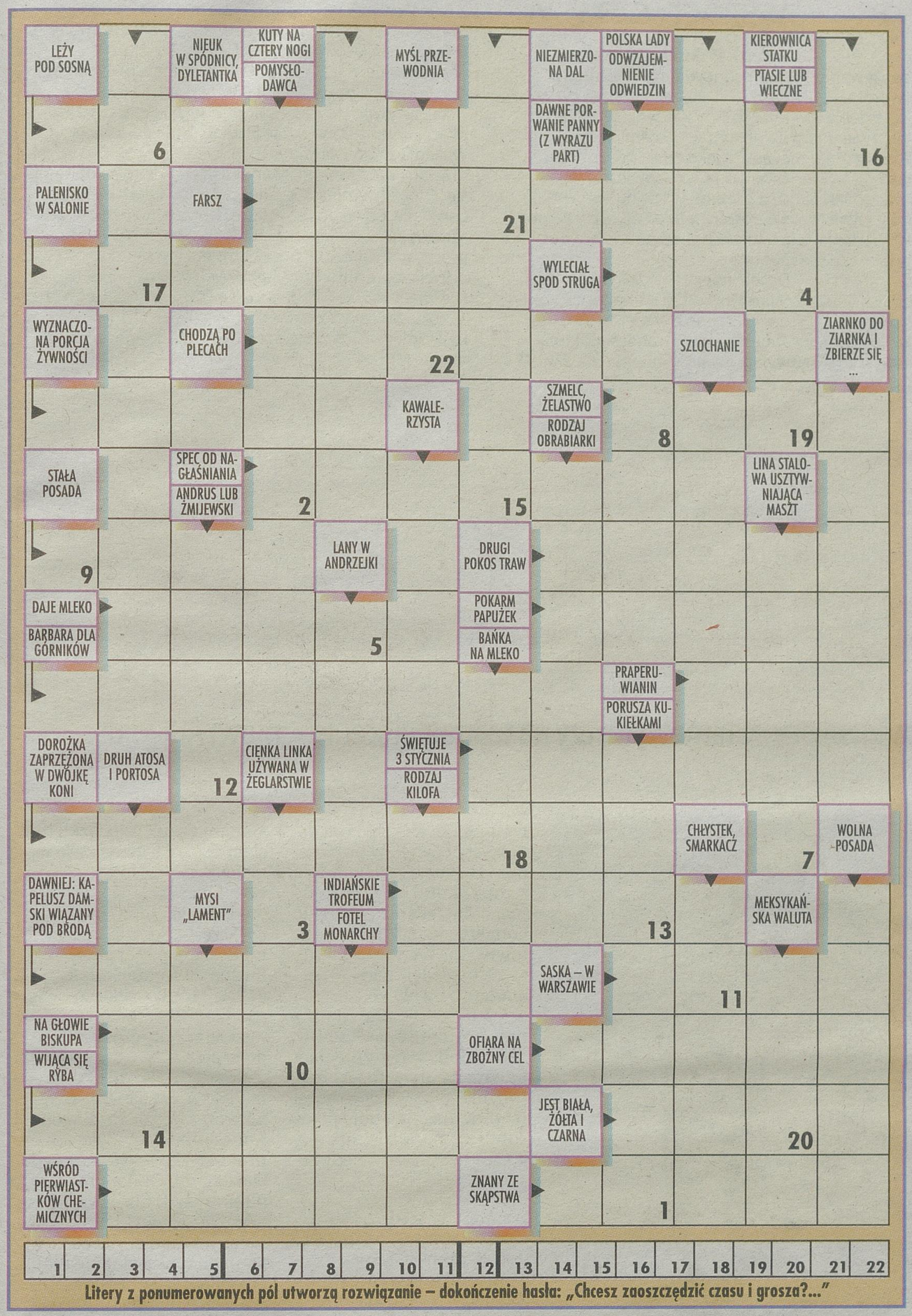


Rozwiązania zadań

1. Błażni i dzieci mówią prawdę. 2. Izabela Trojanowska. 3. Edredon.

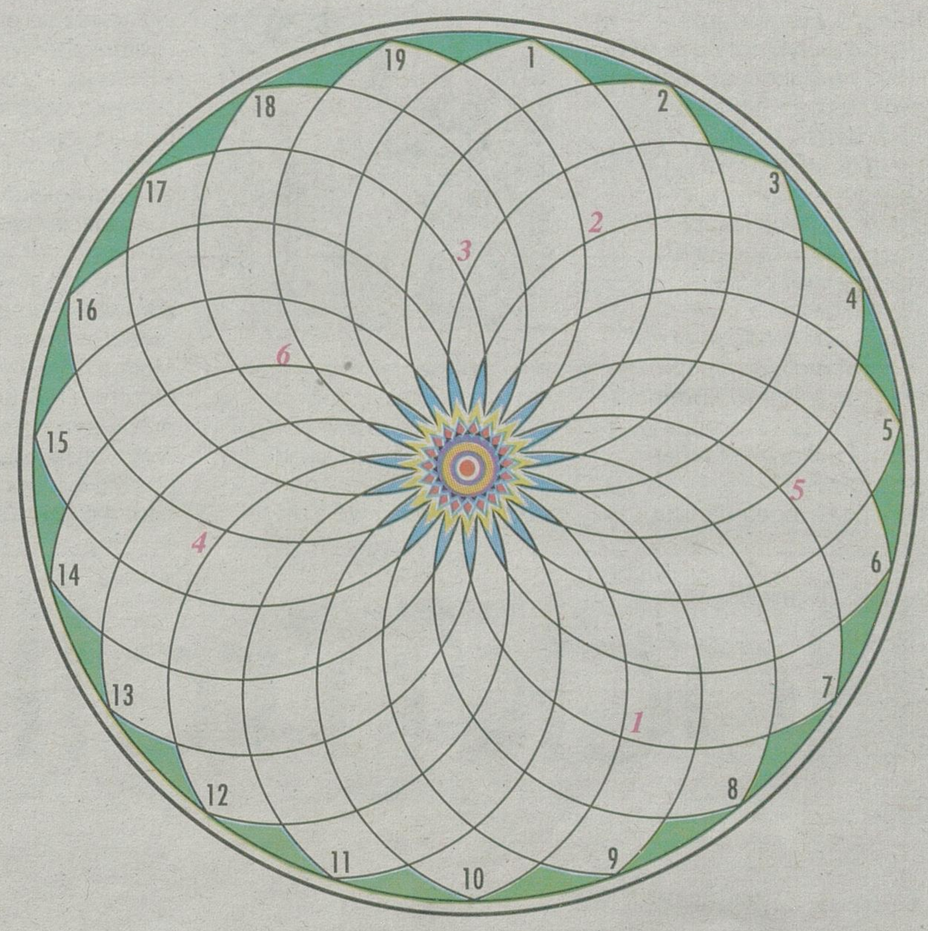
Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie hasła: „Chcesz zaoszczędzić czasu i grosza?...”

2. Rozeta

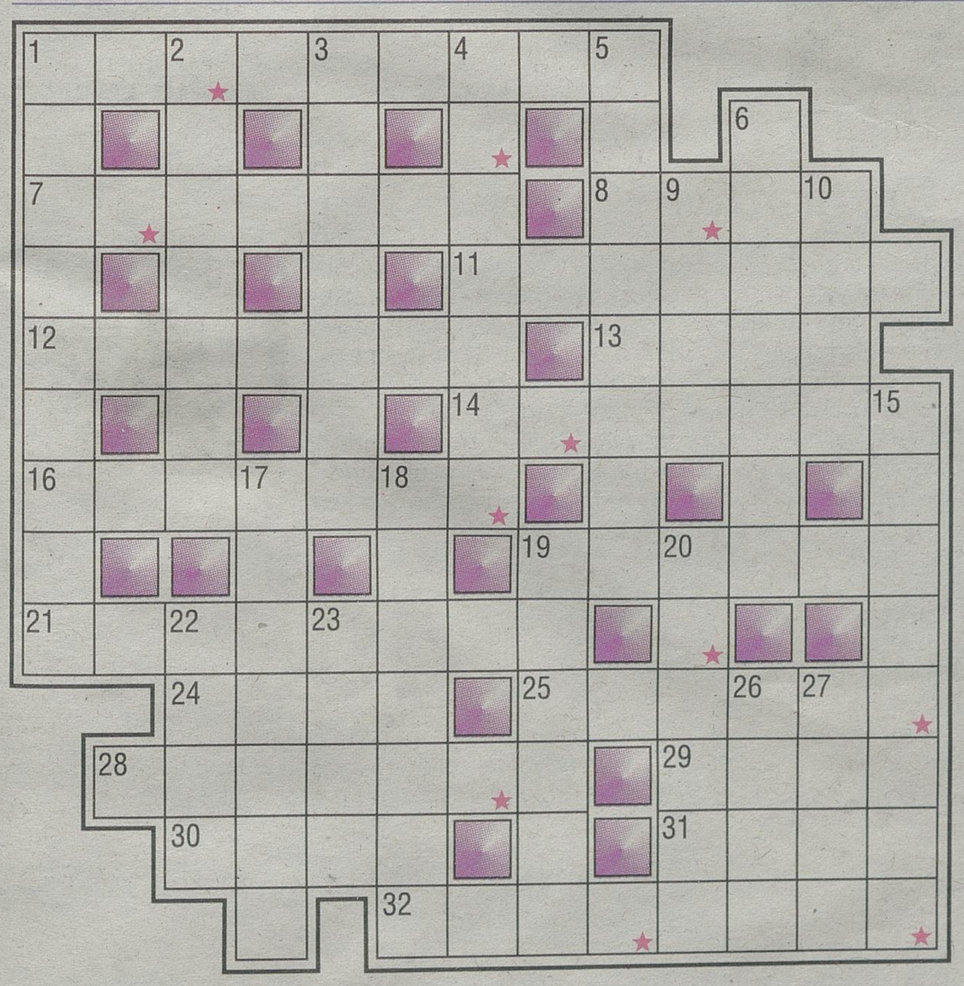


Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 6 utworzą rozwiązanie - tytuł piosenki.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) pracowity owad, 2) intruz we własnej fryzurze, 3) służą do tkania, 4) uzdrowisko i ośrodek turystyczny w Czechach, 5) wełna drzewna, 6) świątynia buddyjska, 7) filozof i teolog niemiecki zwany „magiem północy”, 8) skorupka kotleta, 9) zabytkowe miasto we Włoszech (Lombardia), 10) węglik wapnia, 11) ośrodek turystyczny w Argentynie (z liter słów: dal, nit), 12) pisarz argentyński, autor książki „Zieleń wszelka zginie”, 13) ruch niższych zwierząt i roślin, 14) miasto w płn.-wsch. Hiszpanii (z liter wyrażenia <suche „a”>, 15) opiekunka dziecka, 16) należy do świty królewskiej, 17) minimost, 18) typ kołnierzyka, 19) tytuł zbioru wierszy Tadeusza Boya Żeleńskiego.
LEWOSKRĘTNIE: 1) „smarkata” karta, 2) dostateczny, 3) może być boża, 4) wada drewna nad… oczkiem dziecka, 5) sioło, 6) z orłem w godle, 7) imię Kunickiej, 8) numer stronicy, 9) pieniądze, 10) „nad” USA, 11) garbnik z galasów, 12) typ pieca hutniczego, 13) azjatycka lutnia, 14) indyjski port nad rzeką Hugli, 15) atom scharakteryzowany przez liczbę atomową i liczbę masową, 16) silnik na olej napędowy, 17) roślina ozdobna zwana też gorzkinią, 18) praży na plaży, 19) „leciwa” wódka.

Rozwiązania zadań

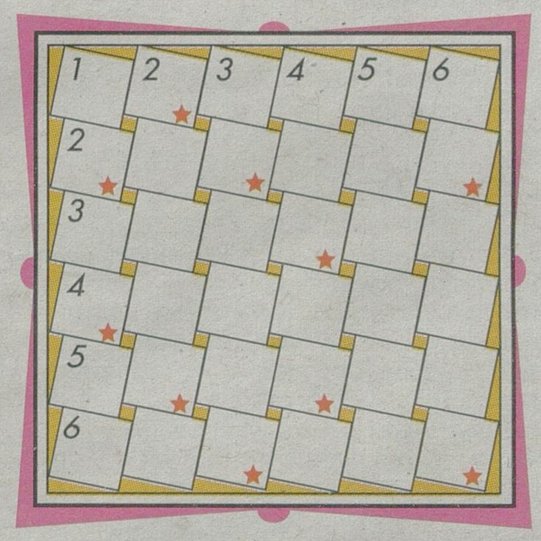
1. Chcesz zaoszczędzić czasu i grosza?. Zamów gazetę u listonosza. 2. „Mój koń”. 3. „Świteziankа”. 4. Segregator.

3. Krzyżówka



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł ballady Wieszcza.
POZIOMO: 1) cecha osiego charakteru, 7) jeden na niebie, kilkanaście w roku, 8) stolica państwa Chazarów, założona w VII/VIII w., 11) reżyser filmów „Miasteczko”, „Nowy”, 12) w rodzinie, w szpitalu lub w zakonie, 13) strome, poszarpane wybrzeże morskie, spotykane zwłaszcza w Hiszpanii, 14) naczynie laboratoryjne, 16) numerowy, 19) punkt wymiany walut, 21) sekcja zwłok, 24) zakompleksiony syn i mąż Jokasty, 25) coś z alfabetu Morse`a, 28) podarunek, upominek, 29) prowadzi „Szansę na sukces”, 30) gwałtowna napaść, 31) jedno z imion Kischa, 32) nostalgia.
PIONOWO: 1) znany u nas sanskrycki podręcznik miłości, 2) utrata wzroku, 3) stuknięta, 4) wśród pasterzy, 5) 2,5 setki, 6) wieża meczetu, z której muezzin zwołuje wiernych na modlitwę, 9) zespół trzech instrumentalistów, 10) pisemna rozmowa z osobą nieobecną, 15) solenizantka z 8 września lub 12 grudnia, 17) zajmuje się pomiarami gruntów i obiektów, 18) szacunek, poważanie, 19) na dłoni nie wyrośnie, 20) Czesław jak rzeka, 22) świątynia buddyjska w Japonii, 23) z rodziny klusek, 26) maczka skrobiowa otrzymywana z rdzenia pni niektórych palm, 27) serce świecy.

4. Kwadrat magiczny



Z liter w polach z gwiazdką należy ułożyć wyraz o początkowej literze „s”.
1) port nad Jenisejem, dostępny dla statków morskich, 2) kuzyn kaczora, słoja lub dachówki, 3) wyrzeczenie się przyjemności życia, 4) polski specjalista w dziedzinie górnictwa, konstruktor przenośnika wstrząsowego, 5) dawniejsza przyczyna albo atut, 6) miejsce zatrzymania się arki Noego.

Polska coraz **bardziej wegetariańska**

Ponad 3,2 proc. dorosłych Polaków wykluczyło ze swojej diety produkty pochodzenia zwierzęcego. Badania potwierdzają, że wegetarianie bardziej świadomie dobierają składniki swojej diety i zwracają uwagę na ich wartości odżywcze.

Wyniki badania przeprowadzonego przez Instytut Badania Opinii Publicznej Homo Homini pokazały, że 1,6 proc., a więc ok. pół miliona Polaków stosuje dietę laktoowowegetariańską, czyli



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie je mięsa i ryb, a podstawę ich wyżywienia stanowią produkty mleczne, jaja, warzywa i owoce. Kolejne 1,6 proc. osób jest weganami, czyli ogranicza swoją dietę wyłącznie do produktów roślinnych.

– Rosnąca liczba osób ograniczających spożywanie mięsa i jego przetworów świadczy o coraz wyższej empatii Polaków dla zwierząt i o rosnącej świadomości znaczenia zdrowego odżywiania dla naszego zdrowia – komentuje wyniki przeprowadzonego badania Małgorzata Chylewska, dietetyk LightBox, producenta zestawów wysokiej jakości świeżych posiłków, które zleciło badanie. **PAP LIFE**

Kreskówka wszech czasów

Amerykański film animowany „Simpsonowie" został wybrany kreskówką wszech czasów przez tamtejszy magazyn „TV Guide". „Simpsonowie" zostali wymyśleni ćwierć wieku temu przez Matta Groeninga. To opowieść o mieszkającej w Springfield kilkuosobowej rodzinie. Do tej pory powstało ponad pół tysiąca odcinków filmu.

Drugie miejsce w plebiscycie zajęli „Flinstonowie", a na trzecim umieszczono bohaterów „Looney Tunes" – animowanej serii, która wylansowała Królika Bugsa. **PAP LIFE**

Moneta **na chrzciny**

Z okazji chrzcin syna księcia i księżnej Cambridge George'a, królewska mennica wybije specjalną monetę kolekcjonerską o nominale 5 funtów. Emisja okolicznościowych monet z okazji ważnych wydarzeń dla monarchii ma w Wielkiej Brytanii długą tradycję. Ostatnio wyemitowano kolekcjonerskie monety z okazji 60-lecia panowania Elżbiety II i ślubu księcia Williama z Kate Middleton.

Chrzciny urodzonego 22 lipca księcia George'a odbędą się 23 października w kaplicy pałacu św. Jakuba w Londynie, gdzie po raz ostatni ochrzczono dziecko z rodziny królewskiej (księżniczkę Beatrice) w 1988 r. W uroczystości weźmie udział Elżbieta II, a sakramentu udzieli abp. Canterbury Justin Welby.

Nie wiadomo, kim będą rodzice chrzestni trzeciego w sukcesji do tronu. Zwykle w brytyjskiej rodzinie królewskiej rodziców chrzestnych ma się więcej niż dwoje. **PAP LIFE**

Rock'n'roll **daje mi wolność**

– W rocknrollu znalazłem to, czego nie znalazłem na żadnym planie filmowym, czy na teatralnej scenie – mówi Arkadiusz Jakubik o swoim zespole Dr Misio

• Od kilku lat jest pan frontmanem zespołu rockowego Dr Misio. Jak rozpoczęła się pana przygoda z tą grupą?

– W piwnicy. U naszego starego perkusisty Fryca, nie gra już z nami, ale to u niego się wszystko zaczęło. Pamiętam tamten słoneczny początek lata 2008 roku, euforię pierwszych prób Dr Misio...

• Dlaczego postanowił pan zostać muzykiem?

– W muzyce, a konkretnie w rock'n'rollu, znalazłem to, czego nie znalazłem na żadnym planie filmowym, czy na teatralnej scenie. Ten rodzaj adrenaliny, która wydziela się w sali prób, gdy wszyscy grają na gitarach, walą w bębny, a ja wydzieram się do mikrofonu, jest niebywały. Muzyka jest dziedziną sztuki, w której znalazłem wolność. Gdy gram w filmie lub w teatrze, dostaję scenariusz i muszę robić to, co ktoś już wcześniej napisał. W rock'n'rollu tego nie ma. Ten stan totalnej wolności, jest genialny. Na koncertach mogę też wykrzyczeć wszystkie swoje traumy i bolączki.

• Są fani zespołu, którzy nie wiedzą, że jest pan aktorem?

– Chyba nie. Moje życia teatralne, filmowe i muzyczne przenikają się ze sobą. Natomiast mam inny problem. Cały czas mam świadomość, że grając muzykę rockową i będąc z zawodu aktorem, muszę walczyć ze stereotypem „śpiewającego aktora". Część osób odbierała mnie tak, jak aktorów, którzy śpiewają na festiwalach piosenki aktorskiej. Natomiast, gdy ktoś już przyjdzie na koncert Dr Misio, to przekona się, że jest to rock'n'roll pełną gębą. Wszystko może się tam wydarzyć. Najlepszym przykładem jest nasz przedostatni koncert, który graliśmy na festiwalu filmowym w Kazimierzu Dolnym. W trakcie koncertu wyskoczyłem w publiczność i zaliczyłem spotkanie z murkiem przy fontannie... Musieliśmy przerwać koncert, przyjechało pogotowie.



FOT. PAP/STACH LESZCZYŃSKI

• Często rozdaje pan autografy na ulicy?

– Zdarza się. Nie mam z tym problemu, ani z tym, żeby robić sobie zdjęcia z ludźmi na ulicy. To jest bardzo miłe. Oczywiście, gdy jest tego za dużo próbuję jakoś sobie z tym radzić, np. gdy gdzieś się śpieszę. Wtedy zakładam czapkę z daszkiem, ciemne okulary i idę szybciej niż zwykle.

• Pomaga?

– Pomaga. Choć nie robię tego często. Spotkania z ludźmi to część mojej pracy. Nie można się obrażać.

• Do kin trafiło ostatnio sporo filmów z pana udziałem. Cały czas ma pan dużo pracy?

– Faktycznie, dużo ostatnio tego Jakubika... Ale przez jakiś czas będzie można ode mnie odpocząć. Wszystkie projekty skończyłem przed wakacjami. Grałem m.in. w najnowszym filmie Wojciecha Smarzowskiego „Pod Mocnym Aniołem", a także w komedii sensacyjnej „Zabójcza miłość" Jakuba Nieścierowa. Jesień upływa mi już pod innym znakiem. Pracujemy z Dr Misio nad nową płytą. Przygotowujemy się, by 15 grudnia wejść do studia i zarejestrować materiał demo.

DOMINIKA GWIT/PAP LIFE

ARKADIUSZ JAKUBIK
aktor, reżyser, scenarzysta i muzyk. Zagrał kilkadziesiąt ról, m.in. w takich filmach jak: „Wesele", „Rozmowy nocą", „Dom zły", „Jesteś Bogiem" i „Drogówka". Za rolę w tym ostatnim filmie otrzymał Orła, nagrodę Polskiej Akademii Filmowej. W 2010 roku wyreżyserował „Prostą historię o miłości".

Ze złamanym **sercem**

Jedna z najbardziej znanych aktorek w Hollywood Sandra Bullock w szczerym wywiadzie przyznała, że była na dnie i miała złamane serce. Teraz uważa na emocje i... mężczyzn. W 2010 roku dowiedziała się o zdradzie jej obecnie byłego męża Jesse Jamesa. To sprawiło, że całkowicie odsunęła się od mężczyzn. Teraz bardzo uważa, zanim komukolwiek zaufa. – Byłam całkowicie na dnie. Miałam złamane serce, okropne myśli i zero chęci do życia. Nie wiedziałam, skąd brać motywację do porannego wstawania z łóżka. Potrzebowałam czasu. Jak się okazało, on faktycznie goi rany – przyznała Bullock w wywiadzie z „Daily Mirror".

– Człowiek ma wrażenie, że to się nigdy nie skończy. Teraz wiem, że mam wielkie szczęście, bo mam synka i wielu życzliwych ludzi wokół. Niczego mi nie brakuje. Kocham i jestem kochana **PAP LIFE**

Płyta już gotowa

Monika Borzym zakończyła pracę nad swoim nowym albumem w Sear Sound Studio, w Nowym Jorku. – Podobają mi się nowe rzeczy, poznaję nowych ludzi, więc szukam też nowych brzmień. Wymyślam sobie muzyków, o współpracy z którymi marzę i cieszę się jak mała dziewczynka kiedy okazuje się, że to możliwe – opowiadała wokalistka o pracy nad płytą „My Place". A na płycie– premiera 15 października – będzie można usłyszeć Johna Scofielda, brazylijskiego wirtuoza gitary akustycznej Romero Lubambo czy trębacza Randy'ego Breckera.



FOT. SONY MUSIC POLAND

kartka z kalendarza 1 października

331 p.n.e.
Zwycięstwo Aleksandra Macedońskiego nad perskimi wojskami Dariusza III w bitwie pod Gaugamelą

1908
Ford T oficjalnie trafił do sprzedaży

1929
w ZSRR wprowadzono radziecki kalendarz rewolucyjny

1936
zwodowano niszczyciel ORP Błyskawica

1940
Albert Einstein został zaprzysiężony jako obywatel USA

1958
początek służby wojskowej Elvisa Presley'a w Niemczech Zachodnich

1958
powstała Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA)

1977
Pelé zakończył karierę sportową

1984
premiera albumu "The Unforgettable Fire" grupy U2

405
km/h to prędkość maksymalna pociągów superszybkiej kolei Shinkansen w Japonii. Pierwszą linię oddano do użytku 1 października 1964 roku

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY zimowe, felgi - najtaniej !!! 698-195-597.

KUPIĘ

AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

DUCATO tanio, 2005r., kabina x2, 602-658-953.,

MERCEDES Vito, 2000r., 6-os. stan dobry, 664-787-613.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI.PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

0003544

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725.

0110088

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

NOWOŚĆ! KREDYTY na oświadczenie do 30 tys. bez KRUS, ZUS i US. Akceptujemy wszystkie źródła dochodu. Doradca 517-161-880.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

0110088A

POŻYCZKA - całe województwo, tel. 668-681-844.

0017940

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

SUWAŁKI, centrum, 28,5 mkw., parter, tel. 698-623-711.

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ ładne, dwupokojowe mieszkanie na Bema w Białymstoku, kontakt: 692 866 469.

PRACA

ZATRUDNIĘ

PIZZERIA w Mońkach zatrudni młode osoby na stanowisko barmanka, kucharz, kierowca z własnym samochodem 507-577-567.

PRACOWNIK fizyczny, Przebród, 506-622-424.

W gospodarstwie rolnym Grajewo 798-719-891.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24

0000178

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290

BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 731-038-424.

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

KNURY wybrakowane, 3 zł/szt., 511-225-948.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.

0000174

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.

0000194

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

0104524

JAŁÓWKI HF wysokocielne, 534-707-367

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

0000144

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

ROZRZUTNIK obornika 6 ton , przetrząsacz pokosów , zgrabiarka 511-486235,

SADZONKI truskawek Senga i Honoeye super jakość, 0,24 zł/szt, tel. 509-901-622.

SPRZEDAM ziemię rolną w jednym kawałku o pow. 6,7 ha, klasa 3 w miejscowości Piętki Grężki woj. Podlaskie. Kontakt: Andrzej Piętka 601251476

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.

0000184

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

TROCINY zrębki, 609-252-236.

ZRZYNY tartaczne, 609-252-236.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303

LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854,

PIĄTEK: Londyn Luton Bedford 502-222-875

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

BUDOWA, REMONT

DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831

DOMY, obory, remonty, koparka. 600-506-507.

ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.

MALOWANIE szpachlowanie, tynki 665-063-930

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923

REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439

SCHODY, drzwi, okna, oranżerie, 604-429-715

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.

WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.

CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

DACHY

DACHY - Krycie! Najtaniej!!! Tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

KOSZENIE, skup kukurydzy i innych zbóż, usługi rolnicze. Andrzej Brzozowski, Parcewo. 516-108-096; 85/730-07-57.

0110098



ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

INNE

NAGROBKI granitowe, niskie ceny - wolne terminy Boguszewo 7. 601-924-904.

0109414

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 503-339-116.

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny , ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

ZWIERZĘTA

W ok. Balinki k. Augustowa znaleziono psa, wiek ok. 2l., maść biała, mieszaniec. 602-698-071.

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

INFORMACJA

Burmistrz Moniek działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2010 r. Dz. U. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mońkach przy ul. Słowackiego 5a, zostały wywieszone w dniu 25 września 2013 r., na okres 21 dni do publicznej wiadomości, wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie i dzierżawę w drodze bezprzetargowej, położonych na terenie gminy Mońki:

1/ w obrębie wsi Kropiwnica, działka Nr 93/1 – użyczenie,

2/ w obrębie wsi Mejły, działka Nr 109/2 – dzierżawa.

11112113w01a

OGŁOSZENIE

Starosta Suwalski

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Suwałkach, przy ulicy Świerkowej 60, na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni **wykaz nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie Nowa Pawłówka, gm. Przerośl, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**

R97713W04a

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY JELENIEWO

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu **1 października 2013 r.** został wywieszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Jeleniewo oraz zamieszczony na stronie internetowej bip-jeleniewo, **wykaz o nabyciu w drodze darowizny działek nr geod. 85/1 o pow. 0,0389 ha – obręb Wodziłki, 25/1 o pow. 0,2018 ha, 26/1 o pow. 0,0030 ha, 26/2 o pow. 0,0375 ha obręb Szurpiły, gm. Jeleniewo.**

R97213W04a

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza

Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Łomży Sp. z o.o. z siedzibą w Łomży, Al. J. Piłsudskiego 88 zaprasza do składania ofert na:

przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego PKS w Łomży Sp. z o.o. za okres od 01 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r. oraz sporządzenie pisemnej opinii wraz z raportem o tym, czy sprawozdanie finansowe jest prawidłowe oraz rzetelnie i jasno przedstawia sytuację majątkową i finansową, jak też wynik finansowy Spółki.

I. Oczekiwania wobec biegłego rewidenta

1) Przez biegłego rewidenta rozumie się podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych, o którym mowa w art. 47 ustawy z dnia 07 maja 2009 roku o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz. U. Nr 77, poz. 649).
2) Biegły rewident, po przedłożeniu Opinii i Raportu z badania, obowiązany będzie do obecności na co najmniej jednym posiedzeniu Rady Nadzorczej.
3) Biegły rewident obowiązany będzie w razie potrzeby do obecności na Walnym Zgromadzeniu rozpatrującym sprawozdanie finansowe Spółki za rok obrotowy 2013.
4) Biegły rewident zobowiązany będzie do przekazania, do wiadomości Rady Nadzorczej, sporządzanych dla Zarządu (w formie tzw. listów intencyjnych) informacji o problemach w systemie rachunkowości Spółki.
5) Koszty uczestnictwa w posiedzeniach Rady Nadzorczej i Walnym Zgromadzeniu ponosi biegły rewident.
6) Pełna płatność za przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego nastąpi po przyjęciu przez Radę Nadzorczą Opinii i Raportu z badania.

II. Oferta powinna zawierać:

1) Informację o oferencie, w tym o formie prowadzenia działalności, wpisie do rejestru biegłych rewidentów z podaniem numeru i daty wpisu, wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badań sprawozdań finansowych z podaniem numeru i daty wpisu, o liczbie zatrudnionych biegłych rewidentów.
2) Oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym.
3) Kopię polisy ubezpieczeniowej.
4) Informację o posiadanym doświadczeniu w badaniu sprawozdań finansowych - wykaz badanych podmiotów w okresie ostatnich trzech lat, w tym podmiotów z sektora transportowego.
5) Harmonogram prac, określający sposób i terminy prac związanych z badaniem oraz udziałem w inwentaryzacji.
6) Cenę (netto, VAT, brutto) za badanie sprawozdania finansowego oraz sporządzenie pisemnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym wraz z raportem badania tego sprawozdania. Cena winna uwzględniać wszystkie koszty związane z przeprowadzeniem badania.

III. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „oferta na badanie sprawozdania finansowego PKS w Łomży Sp. z o.o." w terminie do 23.10. 2013 r. w siedzibie PKS w Łomży sp. z o.o., Al. J. Piłsudskiego 88,18-400 Łomża, w Biurze Zarządu od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-14.00 lub przesłać pocztą na adres siedziby Spółki (decyduje data wpływu).

IV. Oferta nie spełniająca powyższych wymogów lub złożona po upływie terminu wyznaczonego do jej przyjęcia, nie podlega rozpatrzeniu.

V. Otwarcie ofert i wybór biegłego rewidenta do badania sprawozdania finansowego nastąpi do dnia 07.11.2013r. w siedzibie Spółki.

VI. Kryteriami oceny ofert przede wszystkim będą: cena za wykonanie usługi będącej przedmiotem zaproszenia oraz doświadczenie w badaniu sprawozdań finansowych spółek prawa handlowego, w tym podmiotów z branży, w której działa Spółka, a także pozycja oferenta na rynku świadczonych usług.

VII. Ostateczny termin przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego oraz zakończenia badania, przedłożenia opinii i raportu ustala się na dzień 31 marca 2014 r.

R18413W02a

Marzenia o własnych, czterech ścianach?





Osiedle Zielone II
Rodzinna przestrzeń

R27150139W01B

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

Piłka nożna >>

Lewy znów w jedenastce

Robert Lewandowski po raz drugi w sezonie znalazł się w jedenastce kolejki Bundesligi magazynu „Kicker". Za mecz z Freiburgiem (5:0), w którym strzelił dwa gole i wywalczył rzut karny, piłkarz Borussii Dortmund dostał notę bliską ideału - 1,5.

Lewandowski ma na koncie sześć trafień w obecnych rozgrywkach niemieckiej ekstraklasy, jest współliderem klasyfikacji najskuteczniejszych. W ogóle zaś zdobył już 60 bramek w Bundeslidze w barwach Borussii i awansował na szóste miejsce na liście snajperów tego klubu. Liderem jest Manfred Burgsmueller - 135 goli.

W spotkaniu z Freiburgiem na listę strzelców wpisał się również Jakub Błaszczykowski (nie grał wracający do zdrowia po operacji biodra Łukasz Piszczek). Kapitan reprezentacji Polski pojawił się na boisku na niespełna pół godziny, dlatego „Kicker" go nie oceniał.

Zbyt krótko grali też Arkadiusz Milik z Augsburga (zdobył bramkę na 2:2 z Borussią Moenchengladbach) i Martin Kobylański z Werderu Brema.

Noty po 3,5 (skala 1-6, im niższa, tym lepsza) otrzymali Sebastian Boenisch z Bayeru Leverkusen i Eugen Polanski z Hoffenheim. Bayer pokonał 2:0 Hannover, w składzie z Arturem Sobiechem (ocena 5).

(PAP)

Krótko

▲ **TENIS** Białorusinka Wiktoria Azarenka już w pierwszej rundzie zakończyła w poniedziałek występ w turnieju WTA Tour na twardych kortach w Pekinie (z pulą nagród 5,185 mln dol.). Wiceliderka rankingu tenisistek przegrała z Niemką Andreą Petkovic 4:6, 6:2, 4:6.

▲ **FUTBOL AMERYKAŃSKI** Sebastian Janikowski zdobył dwa punkty w meczu przegranym przez Oakland Raiders przed własną widownią z Washington Redskins 14:24. To trzecia porażka zespołu Polaka w sezonie ligi futbolu amerykańskiego NFL, w którym odniósł dotychczas jedno zwycięstwo.

(PAP)

Lotto

Losowania z 29 września
Kaskada: 2, 4, 5, 6, 11, 13, 15, 16, 18, 21, 22, 24
Multi Multi (godz. 14): 2, 6, 9, 16, 21, 23, 24, 27, 29, 32, 34, 37, 42, 44, 48, 49, 50, 73, 75, 76 **Plus:** 23.
Multi Multi (21.40): 1, 9, 12, 17, 24, 26, 27, 29, 34, 40, 42, 49, 51, 52, 56, 57, 61, 62, 73, 80 **Plus:** 40.

Piłka nożna >> Liga Mistrzów. Borussia – Marsylia, Arsenal – Napoli.

Widowisko jest gwarantowane

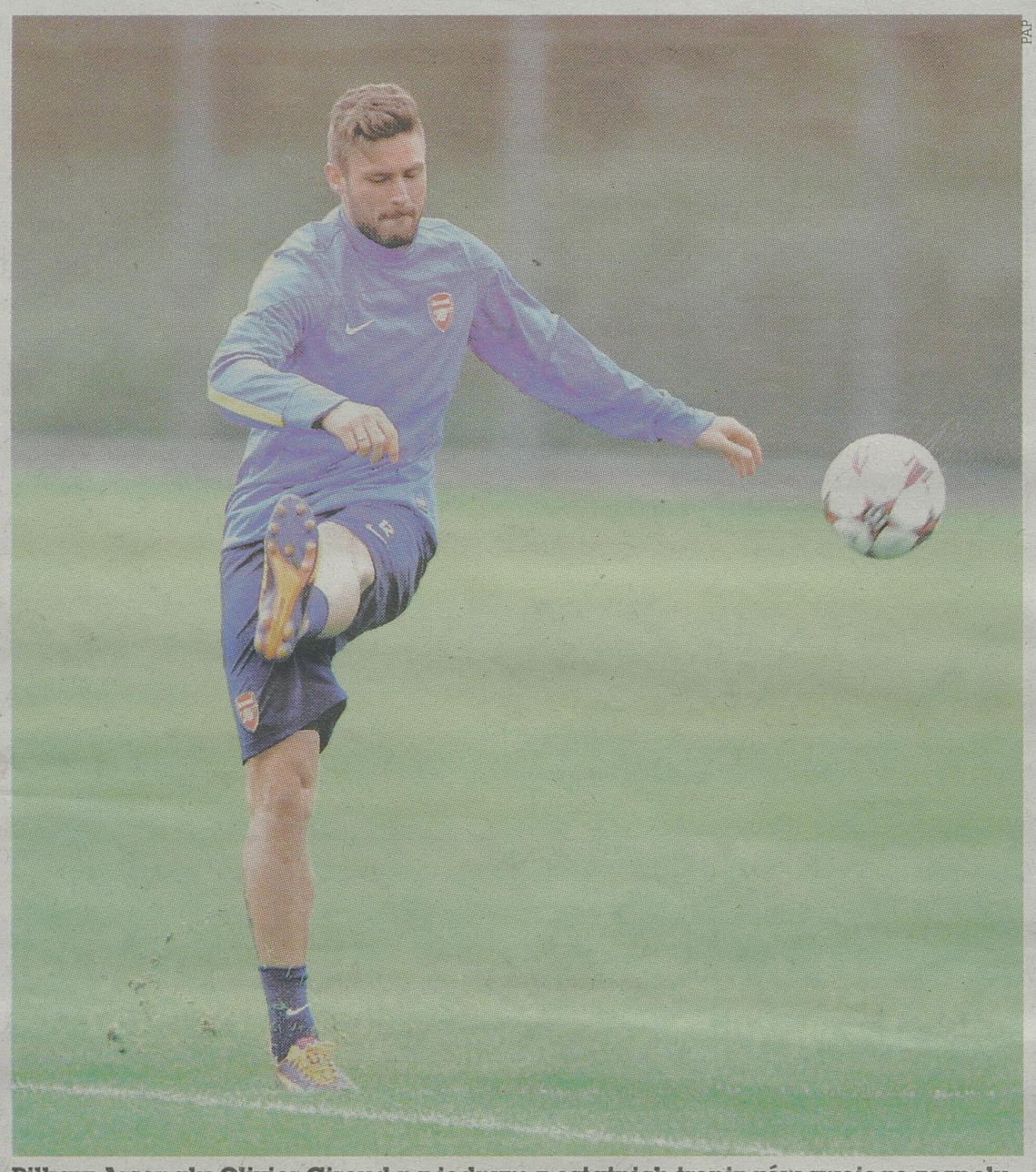
PAP
sport@wspolczesna.pl

Finalista poprzedniej edycji Ligi Mistrzów - Borussia Dortmund, której zawodnikami są Robert Lewandowski, Jakub Błaszczykowski i Łukasz Piszczek, zmierzy się we wtorek u siebie z Olympique Marsylia.

Przed dwoma laty, również w pierwszej fazie Champions League, Francuzi dwukrotnie triumfowali - 3:0 i 3:2 (mimo że było już 0:2).

Szkoleniowiec Olympique Elie Baup odważnie stawia na młodzież i prawdopodobnie w podstawowym składzie zagrają 21-letni Giannelli Imbula i 19-letni Benjamin Mendy. Obaj wcześniej nie grali na poziomie pierwszej ligi.

W innym meczu gr. F Arsenal (podstawowym bramkarzem jest Wojciech Szczęsny, a rezerwowym Łukasz Fabiański) podejmie włoskie Napoli. „Kanonierzy" rozpoczęli zmagania w Premier League od porażki z Aston Villą 1:3, ale później odnieśli pięć zwycięstw z rzędu i zostali liderem. Widowisko jest gwarantowane, bo bardzo dobrze spisuje się również coraz bardziej... hiszpański klub z Neapolu (do najlepszych strzelców należy Jose Callejon, trenerem jest Rafael Benitez, bramkarzem Pepe Reina), który nie przegrał żadnego z sześciu spotkań Serie A (tylko jeden remis), a w tabeli są gorsi jedynie od Romy, mającej komplet punktów.


PAP

Piłkarz Arsenalu Olivier Giroud na jednym z ostatnich treningów swojego zespołu przed spotkaniem w Lidze Mistrzów z Napoli

Dwa miesiące temu obie ekipy walczyły ze sobą w towarzyskim Emirates Cup. Włosi wygrywali już 2:0, a do tego Niemiec polskiego pochodzenia Lukas Podolski nie wykorzystał karnego dla londyńczyków. Ostatecznie Arsenal zdołał jednak wyrównać.

Po raz pierwszy w czarnych koszulkach wystąpią piłkarze Barcelony. We wtorek zmierzą się w Glasgow z Celtikiem (w kadrze Szkotów jest Łukasz Załuska), ale w ich składzie nie będzie kontuzjowanego Lionella Messiego. Argentyński gwiazdor doznał urazu mięśnia uda prawej nogi i będzie pauzował co najmniej dwa tygodnie.

▲ **Program 2. kolejki Ligi Mistrzów:**
wtorek, 1 października:
Grupa E: FC Basel – Schalke 04 Gelsenkirchen, Steaua Bukareszt – Chelsea Londyn

1. Schalke 04	1	3	3:0
2. FC Basel	1	3	2:1
3. Chelsea	1	0	1:2
4. Steaua	1	0	0:3

Grupa F: Borussia Dortmund – Olympique Marsylia, Arsenal Londyn – SSC Napoli.

1. Arsenal	1	3	2:1
Napoli	1	3	2:1
3. Borussia	1	0	1:2
Olympique	1	0	1:2

Grupa G: Zenit St. Petersburg – Austria Wiedeń, FC Porto – Atletico Madryt

1. Atletico	1	3	3:1
2. FC Porto	1	3	1:0
3. Austria	1	0	0:1
4. Zenit	1	0	1:3

Grupa H: Ajax Amsterdam – AC Milan, Celtic Glasgow – FC Barcelona

1. FC Barcelona	1	3	4:0
2. AC Milan	1	3	2:0
3. Celtic	1	0	0:2
4. Ajax	1	0	0:4

Sporty walki >> Zbliża się IV Międzynarodowa Gala MMA Cup Białystok Podlasie 2013

Będzie wielkie show z walkami, tańcem i wystawą

Już 19 października (sobota) o godz. 19.30 w hali Zespołu Szkół Rolniczych na Dojlidach odbędzie się IV Międzynarodowa Gala MMA Cup Białystok Podlasie 2013.

– To będzie prestiżowa gala, podczas której nie zabraknie ekscytujących pojedynków. Gwarantuje to fakt, że do Białegostoku przyjadą zawodnicy ze ścisłej czołówki zawodowego rankingu MMA w Polsce – zapowiada Lech Gorczak, promotor i organizator imprezy.

W planach znajduje się 9 walk w oktagonie – 7 w ramach Profesjonalnej Ligi MMA w Polsce i dwie walki wieczoru o pas USW-M i PLMMA. W pierwszej walce wieczoru wystąpią Adam Okniński i Łukasz Klinger, w drugiej zaprezentują się Paweł Zalewski z Białegostoku oraz Michał Szuliński z Arrachion Olsztyn (klub Mameda Khalidova). Z białostoczan oprócz Zalewskiego walczyć będą mistrzowie Polski w amatorskim MMA: Piotr Kalenik i Marcin Opoński.

Pojedynkom przyglądać się będzie wiele znakomitości świata sportu. W Białymstoku oczekiwany jest m.in. Łukasz „Juras" Jurkowski, a gościem specjalnym ma być gwiazda UFC Daniel Omielańczuk.

W rolę sędziego wcieli się Krzysztof Jotko z MMA Attack, a galę poprowadzi aktor Jacek Lenartowicz. Bezpośrednią transmisję z imprezy przeprowadzi zaś Orange Sport.

Poza emocjami sportowymi na kibiców czeka mnóstwo innych atrakcji. Dla publiczności przewidziane są nagrody niespodzianki oraz specjalny show taneczny. Ponadto, przed galą w holu Zespołu Szkół Rolniczych zobaczymy wystawę obrazów białostockiego malarza -- Andrzeja Zieniuka.

– Szykuje się wielkie show. Myślę, że na poziom sportowy nikt nie będzie narzekał. W programie imprezy, poza walkami, znajduje się również wiele bardzo interesujących punktów. Już dzisiaj zapraszam kibiców na naszą galę – dodaje Gorczak.

Bilety w cenie 22 zł (normalny na trybuny), 50 zł (parkiet) i 75 zł (bilety VIP z cateringiem) są już do nabycia w recepcji hotelu Turkus w Białymstoku i w białostockim sklepie Royal Fighter przy ul. Legionowej 9/1 lok. 147.

(KS)


A. Zgiet

W Białymstoku walczyć będą zawodnicy ze ścisłej czołówki zawodowego rankingu MMA w Polsce

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Strzelcy

III liga
12 goli: Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
8 goli: Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Piotr Kozłowski (MKS Korsze),
7 goli: Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka), Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo), Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok),
6 goli: Mariusz Łapiński (LZS Narewka), Michał Miller (MKS Korsze),
5 goli: Konrad Radzikowski (Znicz Biała Piska),

IV LIGA
11 goli: K. Zalewski (Cresovia)
7 goli: S. Kozłowski (Gryf), Sobiczewski (Mielnik)
6 goli: Rupacz (Śniadowo)
5 goli: Bernatowicz (Michałowo), Haraburda (Sparta A.), Idrissi (Pogoń), Tomczyk (Michałowo),
4 gole: Brzeziński (Orzeł), Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Ibrahim (Sparta Sz.), Kobeszko (Wasilków), R. Maliszewski (Hetman T.), Nakielski (Puszcza).

KLASA OKRĘGOWA
13 goli: Porowski (Ruch),
11 goli: Przybylski (Victoria),
10 goli: Czaban (Rudnia),
9 goli: Piotr Gawędzki (Krypnianka), Piszczatowski (Ruch),
7 goli: Macianis (Pomorzanka),
6 goli: M. Butkiewicz (Krypnianka),
5 goli: Jasiński (Biebrza), Kułkiewicz (Ruch), Milankiewicz (Orlęta), Tarlecki (Gieret),
4 goli: Chrzanowski (Biebrza), Dekarz (Biebrza), Faszczewski (Ruch), Hołownia (Sudovia), Łejmel (Pomorzanka), Marcinowicz (Sudovia), Pasko (Ruch)

KLASA „A"

GRUPA I
8 goli: Olszewski (Ciechanowiec),
7 goli: Pradyszczuk (Tur II)
5 goli: Wasiluk (Orzeł), Żero (Pionier),
4 gole: Szymczak (Orzeł),

GRUPA II
10 goli: Wiarstjak (Pogranicze),
9 goli: Zawadzki (Jasion),
8 goli: Popowski (Konar Kora Korycin),
5 goli: D. Jaśko (Rospuda),
4 gole: Jaromiński (Jasion),

GRUPA III
7 goli: Hermanowski (Supraślanka), Treska (Czarni),
6 goli: Szymanowicz (Krynki),
5 goli: Palacz (Krynki), Perkowski (Husaria), Zuwalski (Krynki)
4 gole: Radzymiński (Pasja), Repnik (Pasja), Waszczuk (Narew)

(mark)

Piłka nożna >> Radość w Wigrach, złość i niedosyt w Zambrowie

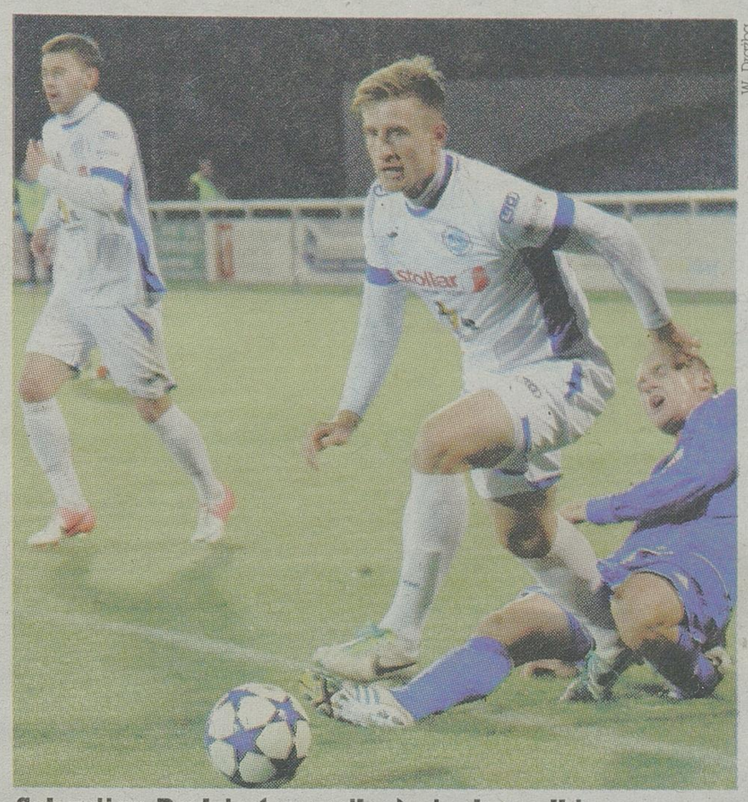
Liczą się bramki

Suwalczanie zamienili się z Olimpią rolą gospodarza i nie byli gościnni.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Trudno nie być zadowolonym po zwycięstwie 3:1, po którym zostaliśmy liderem II ligi, ale musimy jak najszybciej zapomnieć o derbach – przekonuje Donatas Vencevicius, trener Wigier. – Koncentrujemy się już na sobotniej potyczce z drugą w tabeli Stalą Stalowa Wola.

Szkoleniowca biało-niebieskich martwią kontuzje Valentina Jeriomenki i Adriana Karankiewicza oraz brak Kamila Lauryna, który zachorował na zapalenie płuc. Ma za to nadzieję, że do gry w meczu na szczycie gotów już będzie 20-letni Mateusz Romachów. Największa bolączką lidera jest brak równorzędnych młodzieżowców. Do nich, jako obcokrajowiec , nie zalicza się niestety 18-latek z Gruzji David Makaradze, który w derbowym spotkaniu zdobył dwa gole.


W. Drażba

Sebastian Radzio (przy piłce) nie doszedł jeszcze do pełni formy i spełnia w Wigrach rolę jokera

– Najbliższe dni poświęcę na pracy nad psychiką zawodników – zapowiada Vencevicius. – Ich zwyczajem stało się, że po objęciu prowadzenia oddają inicjatywę rywalom. Całe szczęście, że w meczu z Olimpią szybko zdobyliśmy przewagę aż trzech bramek i nie musieliśmy do końca drżeć o wynik.

Beniaminkowi z Zambrowa pozostało gdybać, jak potoczyłyby się losy derbów, gdyby sędzia nie podjął błędnej decyzji o uznaniu pierwszego gola dla gospodarzy.

– Zagraliśmy naprawdę dobry mecz, a w drugiej połowie zepchnęliśmy faworyta rozgrywek do głębokiej defensywy – mówi Krzysztof Zalewski, trener Olimpii. - Nauczyliśmy się już jednak, że w tej lidze nikt za wrażenie artystyczne punktów nie przyznaje.

Szkoleniowiec zambrowian przekonuje, że podobnie jak w ostatnich dwóch przegranych meczach ze Stalą Mielec i Garbarnią Kraków, jego zespół nie musi wstydzić się swojej postawy. Zawstydzać musi za to indolencja strzelecka piłkarzy, którzy w 10 meczach zdobyli ledwie 9 bramek. Bez poprawienia skuteczności beniaminkowi trudno będzie odrobić stratę do gwarantującego utrzymanie miejsca w czołowej ósemce tabeli.

Olimpię czeka teraz trudny wyjazd do mającej trzy punkty więcej Siarki Tarnobrzeg. Jest nadzieja, że w sobotnim meczu będą już mogli zagrać i strzelać gole Michał Kuczałek i Przemysław Jastrzębski. ▲

Podlaska „11" 11. kolejki III ligi



„11" 10. kolejki IV ligi



Po kolejce

▲ **Licznik stanął na 1066 minutach.** Grzegorz Gołubkiewicz z MKS-u Mielnik przerwał niesamowitą serię KS-u Wasilków. W 30. minucie meczu na szczycie IV ligi pokonał Łukasza Trochima. Do tego momentu, dodając spotkania z klasy okręgowej z poprzedniego sezonu, bramka wasilkowian pozostawała niezdobyta w ligowych meczach przez 1066 minut!

▲ **Przyjechał, strzelił, wygrał.** Łukasz Sobolewski, kluczowy piłkarz w ofensywie Sparty Augustów, obecnie przebywa na szkoleniu wojskowym w Koszalinie. W weekend odwiedził swoje miasto. Jacek Bayer wstawił go w drugiej połowie, a napastnik odwdzięczył się golem pieczętującym zwycięstwo nad Hetmanem Białystok 3:1. Na wiosnę Sobolewski będzie już na stałe do dyspozycji trenera Sparty.

▲ **Mocny początek Kołłątaja.** Przemysław Kołłątaj, który objął Promień Mońki, natchnął zespół do ofensywnej, pełnej determinacji gry przeciwko Granicy Kętrzyn. Przyniósł też ze sobą odrobinę szczęścia, bo „Promienni" wygrali po rzucie karnym w ostatniej minucie meczu. Wcześniej wydawało się, że były szkoleniowiec Płomienia Ełk, może trafić do Warmii Grajewo. Nie trafił, a „Wilki" zagrały kolejny, beznadziejny mecz ulegając LZS-owi w Narewce (0:3). **(milk)**

Koszykówka >> Liga tuż tuż

Przetarcie Żubrów

Drużyny: Ochota Warszawa, Mon-Pol Płock, Przyszłość Zielonka, KS Żyrardowianka, MUKS Piaseczno, Shmoolky Damax Warszawa, Pułaski Warka II, AZS Uniwersytet Warszawski będą przeciwnikami koszykarzy Żubrów Białystok w trzecioligowych rozgrywkach grupy „B".

W grupie „A" zagrają natomiast: MG UKS Kozienice, MKS Grójec, Rosa Sport III Radom, Legion Legionowo, GKK Grodzisk Mazowiecki, MKS Pruszków, GLKS Nadarzyn oraz UKS Komorów.

Po trzy najlepsze drużyny awansują do finału „A" z zaliczeniem rozegranych ze sobą spotkań.

Podopieczni trenera Jakuba Jakubca pierwszy mecz w III lidze zagrają w najbliższą sobotę, 5.10 (godz. 17 w hali VI LO) z Pułaskim II Warka.

Zespół Żubrów, który uczestniczyć będzie w walce o II ligę, w głównej mierze oparty jest na zespole juniorskim. W miniony weekend udanie startował on w Turnieju o Puchar Prezesa Grupy Lotos w Gdyni.

– Pod względem szkoleniowym był to bardzo pożyteczny sprawdzian tuż przed rozpoczęciem sezonu – mówi trener Jakubiec. – Mogliśmy zmierzyć się z bardzo silnymi drużynami Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Władysławowa, Treflem Sopot czy z GTK Gdynią – dodaje trener.

Żubry zajęły 4. miejsce. W decydującym spotkaniu o 3. miejsce białostoczanie przegrali z GTK Asseco Gdynia 58:78. Wcześniej pokonali węgierski zespoł KSE Jaszberenyi 82:72, GTK Gdynia 100:70 i przegrali z SMS Władysławowo 47:103 oraz Treflem Sopot 49:83. **(mark)**

Szachy >> Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodziczek i Młodzików

Dwa tytuły dla reprezentantów Suwałk

Zofia Szulc z UMKSz. Jaćwież Suwałki oraz Jakub Świątek z KSz. Javeny Hańcza Suwałki zwyciężyli w VII Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Szachach, które odbyły się ostatnio w Serwach koło Augustowa.

W zawodach rywalizowało 50 zawodników, w tym 16. dziewcząt z województwa podlaskiego oraz lubelskiego. Województwo podlaskie reprezentowały młode szachistki do lat 10 z siedmiu klubów: KSz. Javena Hańcza Suwałki, LUKSz. Orient Sokółka, MUKS Stoczek 45 Białystok, UMKSz. Jaćwież Suwałki, KSz. Maraton Łomża, MKSz.-MFK Białystok, MUKS Łomżyńska Akademia Szachowa Leonardo. **(mark)**


T. Zega

Zosia Szulc (UMKsz. Jaćwież Suwałki) wygrała Międzywojewódzkie Mistrziostwa Młodzików w Szachach

▲ **Wyniki**
Dziewczęta: 1. Zofia Szulc (UMKsz. Jaćwież Suwałki) 6 pkt., 2. Patrycja Waszczuk (MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski) 6, 3. Monika Marcińczyk (Maraton Łomża) 5, 4. Kinga Wołągiewicz (Javena Hańcza Suwałki) 4, 5. Julia Drob (LUKS Tempo Ożarów) 4, 6. Gabriela Szymczyk (Javena Hańcza Suwaki) 4, 7. Daria Sawa (LUKS Fajsławice) 3,5, 8. Julia Chmielewska (Javena Hańcza) 3,5, 9. Karolina Chojnowska (Maraton Łomża) 3, 10. Malwina Szewczyk (MUKS ŁASz Leonardo Łomża).

Chłopcy: 1. Jakub Świątek (Javena Hańcza Suwałki) 6,5 pkt., 2. Michał Sadowski (MUKS Stoczek 45 Białystok) 6, 3. Marcin Dolata (MUKS Stoczek 45) 5,5, 4. Norbert Kopeć (LUKsz Orient Sokółka) 5, 5. Szymon Pszczoła (Drakon Lublin) 5, 6. Michał Iwaniuk (MKSz-MDK Białystok) 4,5, 7. Jakub Chudzik (UKS MOSiR Włodawa) 4,5, 8. Bartłomiej Jakubczyk (Javena Hańcza Suwałki) 4,5, 9. Konrad Kutyło (UMKSz Jaćwież Suwałki) 4, 10. Paweł Borek (UKS GIM Dwójka Tomaszów Lubelski) 4.

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś zaczyna się druga kolejka fazy grupowej Ligi Mistrzów. Borussia Dortmund zagra z Marsylią.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Oceny zawodników Jagiellonii po meczu w Lubinie

Drobna infekcja

Niedzielny mecz z Zagłębiem Lubin (1:1) potwierdził, że Jagiellonia dostała lekkiej zadyszki.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Jagiellonia w Lubinie znowu zagrała bez wyrazu, a remis 1:1 jest wynikiem dosyć szczęśliwym. Gdzieś ulotniły się polot i błyskotliwość. Białostoczanie ponownie mieli duże kłopoty z budowaniem akcji ofensywnych i stwarzaniem sobie sytuacji strzeleckich. Również w obronie brakowało spokoju i opanowania.

Po kanonadzie w zwycięskim 6:0 meczu z Ruchem Chorzów żółto-czerwonych dopadło dziwne odrętwienie. W kolejnych trzech spotkaniach ekipa Piotra Stokowca nadawała bowiem jakby na innych falach. Z drugiej strony nie ma co przesadzać z użalaniem się nad dyspozycją Jagiellonii. W końcu w trzech słabszych występach zdobyła cztery punkty, a przyszło jej dwa mecze rozgrywać na wyjeździe (w Bielsku-Białej oraz Lubinie) i gościć u siebie Legię, najlepszą drużynę w kraju. Źle zatem nie jest, ale kibice, piłkarze i sztab szkoleniowy widzą, że coś się zacięło. Istotne, że same wyniki nie zamazują w białostockim obozie oceny ostatnich ligowych wydarzeń. Jest świadomość atakującej zespół infekcji pod nazwą obniżka formy. Na razie infekcji drobnej. Trenerzy muszą szybko zdiagnozować jej przyczyny, aby nie dopuścić do rozwoju choroby i spokojnie wrócić do właściwej kondycji.



Fot. PAP

Bekim Balaj (z prawej) z Jagiellonii w powietrznym pojedynku z obrońca Zagłębia Lubin Pavlem Vidanovem

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Zagłębiem (skala ocen 0-6):**

Jakub Słowik – nota 4: Być może mógł lepiej zachować się przy straconej bramce. Nie ulega jednak wątpliwości, że w kilku sytuacjach uratował Jagę przed poważnymi kłopotami. Zaimponował zwłaszcza przy obronach strzałów Arkadiusza Piecha.

Jakub Tosik – 3: W defensywie przytrafiały mu się błędy. Kilka razy natomiast nieźle włączył się do akcji oskrzydlających.

Ugochukwu Ukah – 2,5: Nie był to jego wybitny występ, ale rażących błędów też nie popełnił.

Martin Baran – 2,5: Ponosi część winy za stratę gola, potem jednak kilkakrotnie w ostatniej chwili przerywał groźne akcji rywali.

Giorgi Popchadze – 2: Miał wiele kłopotów z szybkim Davidem Abwo. Nie dogonił go m.in. przy stracie bramki. W 59. minucie zmieniony przez Aleksisa Norambuenę.

Dawid Plizga – 2,5: Niby starał się, ale nic wielkiego z jego starań nie wychodziło. W 74. minucie zmieniony przez Nikę Dzalamidze.

Rafał Grzyb – 3: Dzięki niemu Zagłębie nie zdominowało całkowicie środka pola, choć i tak posiadało przewagę. Niedzielny mecz skończył się dla kapitana Jagiellonii pechowo. Doznał kontuzji i w 66. minucie został zmieniony przez Mateusza Piątkowskiego. Najgorsze, że Grzyba może czekać dłuższa przerwa.

Maciej Gajos – 2: Miał kilka dobrych podań, ale znacznie więcej prostych strat. Nie było z niego w niedzielę dużego pożytku.

Dani Quintana – 3: Nie zachwycił. Nie potrafił wcielić się w rolę lidera zespołu. Mimo to i tak parę razy błysnął, m.in. wtedy gdy ładnym strzałem trafił w poprzeczkę.

Jan Pawłowski – 2,5: Zaliczył asystę przy golu Piątkowskiego, ale to był przypadek. Nie można odmówić mu ambicji, lecz jakości w ofensywnych poczynaniach nie było u niego widać.

Bekim Balaj – 2,5: Walczył, potrafił przetrzymać piłkę. Zabrakło natomiast zdecydowania i precyzji. W pierwszej połowie zmarnował znakomitą okazję strzelecką, w drugiej kilka razy zbyt długo zwlekał z oddaniem uderzenia.

Alexis Norambuena – 2,5: Dał porządną zmianę, choć przyszło mu zagrać na nietypowej pozycji, środkowego pomocnika.

Mateusz Piątkowski – 3,5: Do tej pory miał pewne miejsce w podstawowym składzie. W niedzielę wszedł na boisko z ławki rezerwowych i dał z siebie wszystko. Precyzyjnym strzałem głową uratował punkt.

Nika Dzalamidze – 1: Wrócił po kontuzji do gry, ale na walkę w ekstraklasie nie był jeszcze gotowy.

▲ **Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2013/14:**
Klasyfikacja po 10. kolejkach spotkań:

1. Dani Quintana - 34
2. Michał Pazdan - 31,5
3. Jakub Słowik - 31
4. Mateusz Piątkowski - 30,5
5. Jakub Tosik - 30
6. Rafał Grzyb - 27,5
7. Jonatan Straus - 27
8. Bekim Balaj - 26,5

Pełen ranking na www.wspolczesna.pl/jaga.

Ekstraklasa >>

Sobolewski jak wino



Fot. PAP

Radosław Sobolewski (z lewej) pojedynku o piłkę z Michałem Masłowskim z Zawiszy

Świetny, trzymający w napięciu mecz, obejrzeli w Zabrzu kibice Górnika. Zwycięstwo 3:2 gospodarzom nad Zawiszą Bydgoszcz w ostatniej akcji meczu zapewnił niezawodny, 37-letni Radosław Sobolewski, pakując piłkę z bliska do bramki.

Padło pięć goli, a sędzia podyktował trzy rzuty karne. Zawisza dwa wykorzystał. Górnik swojego nie – w 80. minucie, przy stanie 2:2 Mariusz Przybylski z 11 metrów uderzył nad poprzeczką.

Dokończenie 10. kolejki
Górnik Zabrze – Zawisza Bydgoszcz 3:2 (1:1)
Bramki: 0:1 - Vasconcelos 5-karny, 1:1 - Kosznik 8, 2:1 - Zachara 48, 2:2 - Dudek 69-karny, 3:2 - Sobolewski 90+3. **Żółte kartki:** Pereira, Drygas (Zawisza). **Sędziował:** Szymon Marciniak (Płock). **Widzów:** 3000.
Wczoraj późnym wieczorem: Lechia Gdańsk – Korona Kielce.

1. Legia	10	24	26-11
2. Górnik	10	19	18-12
3. Pogoń	10	19	14-11
4. Wisła	10	18	14-5
5. Jagiellonia	**10**	**15**	**18-13**
6. Lechia	9	14	12-10
7. Piast	10	14	12-14
8. Lech	9	12	10-10
9. Śląsk	10	11	12-13
10. Cracovia	10	11	11-13
11. Ruch	10	11	10-17
12. Zawisza	10	10	14-14
13. Zagłębie	10	9	7-10
14. Widzew	9	8	8-19
15. Podbeskidzie	10	7	8-15
16. Korona	9	5	10-17

Program 11. kolejki
Piątek, 4.10: Zawisza Bydgoszcz – Korona Kielce (18.00), Śląsk Wrocław – KGHM Zagłębie Lubin (20.30). **Sobota, 5.10:** Jagiellonia Białystok – Cracovia Kraków (15.30), Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze (18.00), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lech Poznań (20.30). **Niedziela, 6.10:** Wisła Kraków – Legia Warszawa (15.30), Widzew Łódź – Lechia Gdańsk (18.00). **Poniedziałek, 7.10:** Piast Gliwice – Ruch Chorzów (18.00). **(milk)**

Piłka nożna >> Komisja Odwoławcza w sprawie Pawłowskiego

Przyznali rację Widzewowi

Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN przyznała w poniedziałek rację Widzewowi Łódź w sporze z Jagiellonią Białystok, dotyczącym piłkarza młodzieżowej reprezentacji, Bartłomieja Pawłowskiego.

– NKO wydała dziś orzeczenie potwierdzające zmianę przynależności klubowej Bartłomieja Pawłowskiego – poinformował przewodniczący komisji Włodzimierz Głowacki.

Niespełna 21-letni zawodnik przeszedł w lipcu z Widzewa do Malagi za 300 tysięcy euro w ramach wypożyczenia. Za transfer definitywny Hiszpanie zaoferowali 700 tys. euro.

Jagiellonia zablokowała transfer, twierdząc, że wypożyczony z niej wiosną br. do Widzewa gracz nadal jest własnością białostockiego klubu.

W poprzednim miesiącu Komisja Ligi Ekstraklasy SA przyznała rację łodzianom w sprawie transferu Pawłowskiego do Hiszpanii. Od jej orzeczenia Jagiellonii przysługiwało prawo złożenia apelacji do Najwyższej Komisji Odwoławczej PZPN.

– Od początku byliśmy pewni, że mamy rację. Cieszymy się, że temat został zakończony – mówi prezes zarządu RTS Widzew Paweł Młynarczyk.

W piątek Pawłowski strzelił efektowną bramkę dla Malagi w wyjazdowym meczu z Realem Valladolid (2:2). Wcześniej debiutował w hiszpańskiej ekstraklasie przeciwko broniącej tytułu Barcelonie. W Białymstoku nie dostał realnej szansy na występy w ekstraklasie i rozwinął się dopiero podczas pobytu w Łodzi.

(PAP, milk)

Piłka nożna >> Przynajmniej miesiąc przerwy Rafała Grzyba

Jaga po raz drugi straciła kapitana

Setny występ w ekstraklasie okazał się pechowy dla Rafała Grzyba. Kapitan Jagi, po powietrznym starciu z Arkadiuszem Piechem z Zagłębia Lubin, doznał kontuzji więzozrostu obojczyka.

Białostocki zespół już po raz drugi w tym sezonie, i to prawdopodobnie przynajmniej na miesiąc, stracił swojego kapitana. Przypomnijmy, że wcześniej Grzyb leczył uraz więzadeł pobocznych kolana, jakiego doznał w spotkaniu pucharowym z Puszczą Niepołomice. Brak kluczowego pomocnika żółto-czerwonych w konfrontacjach z Pogonią Szczecin (2:3) i łódzkim Widzewem (1:1) był widoczny.



Fot. PAP

Rafał Grzyb (przodem) kontuzją okupił starcie z Arkadiuszem Piechem

30-letni piłkarz już przeszedł zabieg i ma założony specjalny stabilizator. Jedyne pocieszenie jest takie, że po sobotnim spotkaniu Jagi z Cracovią, nastąpi w ekstraklasie dwutygodniowa przerwa na reprezentację. Grzyb i tak jednak nie zdąży wrócić na mecz w Kielcach z Koroną i następujący po nim pucharowy bój ze Śląskiem we Wrocławiu. Wątpliwy jest też jego występ w prestiżowym spotkaniu ligowym z Górnikiem Zabrze (25.10). **(milk)**